

Marian Pastuszko

Szafarstwo Najświętszej Eucharystii (kanony 897-911)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 37/1-2, 73-161

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN PASTUSZKO

SZAFARSTWO NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII (KANONY 897-911).

Treść. – Wstęp (kanony 897-899). 1. Celebrans Mszy świętej (kan. 900 §§ 1-2). 2. Aplikacja Mszy świętej (kan. 901). 3. Dopuszczenie do ołtarza kapłana spoza diecezji (kan. 903). 4. Zalecenie sprawowania Mszy świętej wynikające ze święceń (kan. 904). 5. Częstotliwość sprawowania Mszy świętej – jedna Msza święta w ciągu dnia – binacja – trynacja (kan. 905 §§ 1-2). 6. Udział przynajmniej jednego wiernego i ministranta w sprawowaniu Mszy świętej (kan. 906). 7. Zakaz wykonywania we Mszy świętej przez wiernych świeckich i diakonów funkcji zastrzeżonych dla kapłana (kan. 907). 8. Przygotowanie do Mszy świętej i dziękczynienie po Mszy świętej (kan. 903). 9. Wierny świecki jako nadzwyczajny szafarz Komunii świętej (kan. 910 § 2). 10. Udzielanie Wiatyku (kan. 911 §§ 1-2). Zakończenie.

Wstęp

1. W Dekrecie Gracjana prawo o Najświętszej Eucharystii zawierają cap. 44-73 dystynkcji I oraz 97 capita dystynkcji II trzeciej części Dekretu (*De consecratione*).

W Dekretalach Grzegorza IX o Eucharystii stanowią 14 canones 41 tytułu III Księgi.

Liber VI Bonifacego VIII i *Clementinae* nie zawierają materiału dotyczące Eucharystii.

Extravagantes Communes lib. III, tit. XI traktują w rozdziale I o Mszy świętej.

Sobór Trydencki (1545-1563) zajmował się sakramentem Eucharystii w czasie sesji XIII (15 października 1551), XXI (15 lipca 1562) i XXII (17 września 1562). Oprócz tego na sesji XXV (3-4 grudnia 1563) Sobór ten polecił reformować mszał, czego dokonał Pap. św. Pius V w 1570 r.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., księga III, część I, mieliśmy tyt. III *De Sanctissima Eucharistia*. Tytuł ten obejmował kan. 801-869. Z tych, kan. 801 spełniał rolę wstępu, a kanony 802-869 były rozmieszczone w dwóch rozdziałach.

Rozdział I zawierał prawo o Eucharystii jako Ofierze, i dzielił się na:

- art. I. O kapłanie sprawującym Mszę św.,
- art. II. O obrzędach i ceremoniach Mszy świętej,
- art. III. O czasie i miejscu sprawowania Mszy świętej,
- art. IV. O ofiarach mszalnych czyli stypendiach.

Rozdział II zawierał kanony o Eucharystii jako Sakramencie, i dzielił się na:

- art. I. O szafarzu Komunii świętej,
- art. II. O podmiocie Komunii świętej,
- art. III. O czasie i miejscu rozdawania Komunii świętej.

Oprócz tego w KPK z 1917 r. był tytuł XV – *De custodia et cultu sanctissimae Eucharistiae* zawierający kanony 1265-1275. Tytuł ten znajdował się w KPK z 1917 r., księga III, część III o kulcie Bożym, a nie w części I o Sakramentach. Dlatego komentując prawo o Sakramentach wówczas nie omawiano kanonów 1265-1275 mówiących o przechowywaniu i kulcie Najświętszego Sakramentu.

W *Communicationes* 4 (1972) 51 zapowiedziano, że w nowym Kodeksie układ kanonów o Eucharystii będzie inny niż w KPK z 1917 r. I rzeczywiście tak jest. Zasadnicza różnica między KPK z 1917 r., a nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego, jeśli chodzi o układ kanonów o Eucharystii polega na tym, że nie ma więcej podziału na kanony zawierające prawo o Eucharystii jako Ofierze i osobno o Eucharystii jako Sakramencie. Obecnie nie widzi się więc racji dokonywania takiego podziału. Według współczesnej teologii Eucharystia jest równocześnie Ofiarą i Sakramentem, bo ofiarowuje się w Niej Chrystus, którego Ciało i Krew spożywamy.

W nowym Kodeksie, księga IV kanony 834-1253, część I, kanony 840-1165, znajduje się tyt. III, *De Sanctissima Eucharistia* kanony 897-958 ale podzielony jest na trzy, a nie na dwa rozdziały, jak poprzednio.

Rozdział I. Sprawowanie Eucharystii (kanony 899-933). Dzieli się na 4 artykuły:

- art. I. Szafarstwo Eucharystii (kanony 900-911).
- art. II. Uczestnictwo w Eucharystii (kanony 912-923).
- art. III. Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii (kanony 924-930).
- art. IV. Czas i miejsce sprawowania Eucharystii (kanony 931-933).

Rozdział II. Przechowywanie i kult Najświętszej Eucharystii (kanony 934-944).

Rozdział III. Ofiary mszalne (kanony 945-958).

Jak widzimy rozdział I tytułu III – części I – księgi IV KPK z 1983 r. jest właściwie sumą treści zawartej w I i II rozdziale – tytułu III – części I – księgi III KPK z 1917 r., z tym jednak, że z dawnego pierwszego rozdziału został zupełnie wyłączony art. IV o stypendiach mszalnych.

Rozdział II jest nowością w tej części Kodeksu, ale nie stanowi nowości w Kodeksie, bo jak wiemy tytuł XV, części III, księgi III KPK z 1917 r. zawierał kanony o przechowywaniu i kulcie Eucharystii.

Wreszcie ostatni, III rozdział tytułu III o Najświętszej Eucharystii jest wzięty z ostatniego, mianowicie art. IV, pierwszego rozdziału kanonów o Eucharystii jako Ofierze w KPK z 1917 r.

2. Pojęcie Najświętszej Eucharystii (kan. 897) – Pojęcie Najświętszej Eucharystii jest zawarte w kan. 897. Zanim jednak zaczniemy omawiać tekst tego kanonu, wypada tu uczynić uwagę wstępną. – Kanoniczno-liturgiczne

prawo dotyczące Sakramentów świętych wymaga od studiujących je wiary, bez której nie da się wiele zrozumieć w tym prawie. Dotyczy to także kanoniczno-liturgicznego prawa o Najświętszej Eucharystii, która jest tajemnicą wiary chrześcijańskiej, o czym należy zawsze pamiętać.

Kan. 897 jest w swej treści teologiczny i może przedstawiać pewne trudności ze zrozumieniem dla kanonistów. Dlatego będziemy go wyjaśniać rozpatrując poszczególne zdania tego kanonu.

1). *Eucharystia jest Sakramentem Najświętszym*. – Eucharystia – to jest eucharystyczna Ofiara czyli Msza święta. Ale też – to jest Komunia święta tak pod jedną postacią samego chleba lub pod jedną postacią samego wina, jak pod dwiema postaciami, to jest chleba i wina. W każdym z tych przypadków mamy Eucharystię, i najbardziej czcigodny ze wszystkich pozostałych sześciu sakramentów, ponieważ w tym sakramencie jest sam Chrystus Pan, gdy w innych sakramentach jest moc i łaska Chrystusa. – Stąd też tylko o Najświętszej Eucharystii mówimy, iż jest najświętsza (po łacinie: *Sanctissima, augustissima, sacrosancta, divina*). I tylko Eucharystii należy się najwyższy kult (*latraie*), taki, jak należy się samemu Bogu.

Sobór Watykański II uznaje to, że Eucharystia jest ponad wszystkie sakramenty. Widać to chociażby z Konstytucji o liturgii, w której jest zawarta nauka najpierw o Misterium Eucharystii, a dopiero potem o innych Sakramentach i sakramentaliach (zob. rozdział II i rozdział III)¹. W ten sposób Sobór Watykański II zbliża katolicką naukę o Eucharystii do nauki Kościołów Wschodnich.

Według teorii prawosławia „Eucharystia nie jest ani najważniejszym, ani najbardziej centralnym z sakramentów, ale w niej wypełnia się i przejawia Kościół, przeto każdy sakrament jest funkcją Eucharystii i dokonuje się jej mocą, która jest mocą Kościoła. Kościół jest tam, gdzie Eucharystia jest sprawowana i członkiem Kościoła jest ten, kto bierze w niej udział, gdyż właśnie w Eucharystii Chrystus «jest z nami aż do skończenia świata», według swej własnej obietnicy”².

2). *W Eucharystii Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się, jest spożywany*. – Chrystus Pan pod postacią chleba i pod postacią wina jest obecny, ofiarowany i spożywany.

Że Chrystus Pan jest obecny pod postaciami chleba i wina, wiemy o tym z orzeczenia Soboru Trydenckiego (1545-1563). Na tym Soborze zagrożono wiernemu wykluczeniem z Kościoła, jeśli by uporczywie utrzymywał, że w sakramencie Eucharystii pozostaje substancja chleba i wina obok Ciała i Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa i nie uznawał owej jedynej przemiany całej substancji chleba w Ciało i całej substancji wina w Krew z pozo-

¹ M. Maliński *Po co sakramenty*, Poznań 1974 r. rozdział IV i V.

² P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 297-298.

stawieniem tylko postaci chleba i wina – którą to przemianę Kościół katolicki słusznie nazywa przeistoczeniem (transsubstancjacja)³.

Naukę Soboru Trydenckiego podtrzymuje Pap. Paweł VI (1963-1978) w encyklice *Mysterium fidei* z 3 września 1965 r. pisząc: Po przeistoczeniu postacie chleba i wina przybierają nowe znaczenie i cel, gdyż nie są już zwykłym chlebem i zwykłym napojem, ale znakiem rzeczy świętej i znakiem pokarmu duchowego, lecz dlatego to nowe znaczenie i nowy cel przybierają, ponieważ zawierają rzeczywistość, którą słusznie nazywamy ontologiczną. Pod wspomnianymi bowiem postaciami nie znajduje się to, co było pierwiej, lecz zupełnie coś innego i nie dlatego tylko, że taki jest osąd Kościoła, ale w samej rzeczywistości, ponieważ po przemienieniu substancji czyli natury chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nic nie zostaje z chleba i wina, jak tylko postacie; pod nimi znajduje się cały i integralny Chrystus w swej fizycznej rzeczywistości, a więc także cieleśnie, chociaż nie w ten sposób, w jaki istnieją ciała w przestrzeni (in loco)⁴.

Pod postaciami chleba i wina Chrystus Pan jest nie tylko obecny, ale także ofiarowywany, bo w Eucharystii „odnawia się stale z woli Chrystusa tajemnica tej ofiary, którą on złożył z siebie samego Ojcu Niebieskiemu na ołtarzu Krzyża, i którą Ojciec Niebieski przyjął”⁵.

W Eucharystii Chrystus Pan jest nie tylko obecny i ofiarowany, ale także spożywany pod postacią chleba i wina. Eucharystia bowiem jest nie tylko Sakramentem – Ofiarą, w której uwiecznia się Ofiara Krzyża oraz pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana, ale także Sakramentem-Komunią, to jest Świętą Ucztą, w której „Lud Boży uczestniczy w owocach ofiary paschalnej, odnawia nowe przymierze zawarte przez Boga z ludźmi we Krwi Chrystusa oraz ujawnia w figurze i uprzedza przez wiarę i nadzieję Ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca”⁶.

3). *Dzięki Eucharystii Kościół ustawicznie żyje i wzrasta.* – Słuszność tego twierdzenia łatwiej zrozumiemy, gdy zauważymy, iż pierwszym źródłem i Dawcą życia od początku jest Ojciec Niebieski. Tenże Ojciec Niebieski, odwzajemniając oddanie swego Syna, kiedy ten stał się posłuszny aż do śmierci na Krzyżu, obdarował swego Syna nowym życiem, już nieśmiertelnym, gdy wzbudził Go z martwych. To nowe życie Zmartwychwstałego Chrystusa „stało się skutecznym znakiem nowego obdarowania ludzkości Duchem Świętym, przez którego Boże życie, jakie ma Ojciec w sobie i które daje Synowi, staje się udziałem wszystkich ludzi”⁷. – A jednoczymy się

³ Sess. XXII, can. 2: *Conciliarum Oecumenicorum Decreta*, Basileae 1962, edidit Centro di Documentazione Istituto per le scienze religiose, Bologna Basileae-Barcinone-Friburgi-Romae-Vindobonae, editio altera (1962), p. 673.

⁴ AAS 57 (1965), 766.

⁵ Jan Paweł II, Enc. *Redemptor Hominis*, 4 marca 1979, Typis Polyglottis Vaticanis 1979, n. 20, s. 77.

⁶ S.C.R. Instr. *Eucharisticum Mysterium*, 25 Maii 1967: AAS 59 (1967) 341.

⁷ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis*, n. 20, s. 77.

z Duchem Świętym, gdy zjednoczymy się z Chrystusem w Eucharystii. – Możemy to powiedzieć inaczej. „Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą. „Bo wielu nas jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy” (1 Kor 10 17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12 27)... „a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich” (KK 7). Żadna „społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeśli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii, od Niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DK 6). – „Uczta eucharystyczna stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbiter” (DK 5).

A dlaczego mówimy, że dzięki Eucharystii Kościół wiecznie wzrasta? – Nowa społeczność Ludu Bożego czyli Kościoła została założona w Wielki Czwartek w Wieczerniku. Lud Boży w Wielki Czwartek, to Dwunastu Apostołów, którzy spełniając polecenie Chrystusa Pana biorą i jedzą Jego Ciało oraz biorą i piją Jego Krew. Przez to spożycie Ciała Chrystusa i wypicie Jego Krwi Apostołowie weszli w komunię z Synem Bożym. Od Wielkiego Czwartku aż do końca świata „kościół buduje się poprzez tę samą komunię z Synem Bożym, która jest zadatkiem wiekuistej Paschy”⁸. – Tak więc Kościół, Lud Boży czerpie swoje życie ze wspólnoty z Chrystusem obecnym w Eucharystii i dzięki temu ustawicznie wzrasta.

Kościół tak uczy i tak też się modli. W modlitwie nad darami w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego czytamy: *Wszechmogący Boże, pełni wielkanocnej radości składamy Tobie Ofiarę, przez którą Kościół odradza się do nowego życia i nieustannie się karmi.*

4). *Ofiara eucharystyczna czyli Msza święta jest pamiętką śmierci i zmartwychwstania Pana, w której uobecnia się ofiara Krzyża.* – Poszukując znaczenia kolejnego zdania kan. 897 ponownie nawiążemy do wydarzeń z Wielkiego Czwartku. – W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan, antycypując swoją mękę i śmierć na Krzyżu, ofiarował Ojcu swoje Ciało i swoją Krew pod postaciami chleba i wina, i pod tymi postaciami chleba i wina podał swoje Ciało i swoją Krew do spożycia i do wypicia Apostołom, których wtedy ustanowił kapłanami. Wtedy też Chrystus Pan polecił Apostołom oraz ich następcom, aby czynili to samo, co On uczynił, czyli przemieniali chleb i wino w jego Ciało i jego Krew, właśnie na jego pamiętkę (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24) do czasu aż przyjdzie powtórnie przy końcu świata⁹. Dokonując tej przemiany celebrans Ofiary eucharystycznej uobecnia sak-

⁸ List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii *Dominicae Coenae*, 24 lutego 1980 r. Typis Polyglottis Vaticanis (1980), n. 4, s. 11.

⁹ J o u r n e t K., *Msza święta – obecność ofiary Krzyżowej*, Poznań (1959), s. 136; S z a f a r s k i L. A., *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 71

ramentalnie ofiarę Paschalną. Znajduje to wyraz w modlitwie Kościoła. Po przeistoczeniu kapłan modli się do Boga: „wejrzyj, prosimy, na ofiarę Twojego Kościoła, uznaj, że jest to ta sama ofiara, przez którą nas chciałeś pojednać ze sobą”¹⁰.

Powtarzając to co stało się w czasie ostatniej Wieczerzy kapłani wspominają nie tylko Mękę i Śmierć Chrystusa na Krzyżu, ale także jego Zmartwychwstanie, bo Męka i Śmierć Chrystusa nie były daremne, owszem, zostały przyjęte przez Ojca Niebieskiego, który przywrócił życie Synowi, i Chrystus trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstał.

Ponieważ ofiara eucharystyczna czyli Msza święta jest sprawowana od Zmartwychwstania Pańskiego po nasze dni i będzie sprawowana do końca świata, możemy też mówić, że ofiara Krzyża uwiecznia się we Mszy świętej.

5). *Ofiara eucharystyczna czyli Msza święta jest szczytem i źródłem – całego kultu i życia chrześcijańskiego.* – Sobór Watykański II uczy, że z liturgii, a głównie z „Eucharystii, jako ze źródła s pływa na nas łaska z największą skutecznością, przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich dzieł Kościoła” (KL 10). „W najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez swoje Ciało ożywione i ożywające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5). – Ta nauka Soboru Watykańskiego II stanie się dla nas bardziej zrozumiała, jeśli zważymy, że łaska uświęcająca, której wzrost powoduje Eucharystia jest życiem Bożym w człowieku tu na ziemi i zadatkem życia wiecznego w niebie. Zaś celem życia ludzkiego jest jego uświęcenie i uwielbienie czyli kult Boga. Tak więc Eucharystia jest nie tylko źródłem całego kultu i życia chrześcijańskiego, ale także szczytem kultu i życia chrześcijańskiego, do czego życie ludzkie i kult chrześcijański zmierzają.

Ojciec święty Jan Paweł II uczy: „Skoro tajemnica eucharystyczna została ustanowiona z miłości i uobecnia nam sakramentalnie Chrystusa, zasługuje zatem na nasze dziękczynienie i naszą cześć. Cześć ta winna zaznaczać się w każdym spotkaniu z Najświętszym Sakramentem, czy to wówczas, gdy nawiedzamy kościoły, czy też wówczas, kiedy Najświętsze Postacie bywają zanoszone i udzielane chorym. – Uwielbienie Chrystusa w tym sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak np. nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienia, godziny święte (czterdziestogodzinne nabożeństwa), błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne, kongresy eucharystyczne”¹¹.

¹⁰ *III Modlitwa Eucharystyczna.*

¹¹ *List Ojca świętego o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii Dominicae Coenae*, 24. II. 1980 r., n. 3, s. 9.

6). *Eucharystia oznacza i sprawia jedność Ludu Bożego: buduje też Ciało Chrystusa*. – Sakramenty są znakami, bo mają stronę obrzędową, zewnętrzną, która oznacza działanie Chrystusa w Kościele w określony sposób w danym miejscu i czasie, we współdziałaniu z określoną osobą, pozostającą we wspólnocie Kościoła¹², czyli niewidzialną łaskę.

Eucharystia jest znakiem na kilka sposobów, bo jest *signum*:

1. *commemorative* – *rememorative* – Mszę świętą sprawuje się na pamiątkę Śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Chrystusa;
2. *demonstrative* – dzięki Eucharystii człowiek spotyka się z darem łaski, uczestniczy w dziele odkupienia;
3. *exigitive* – *obligatorium* (zobowiązujący, obligacyjny) – Eucharystia zobowiązuje do upodobania się do Chrystusa w codziennym życiu, do moralnego umierania i zmartwychwstania. Kościół jest święty, ale potrzebuje oczyszczenia;
4. *prognostic* – *eschaticum* (eschatyczny) – Eucharystia zawiera obietnicę, ale i zapoczątkowanie chwalebego zmartwychwstania do życia w wieczności.

Eucharystia oznacza jedność Ludu Bożego, bo spożywanie przez wiernych tego samego Ciała Chrystusa pod postacią chleba oraz picie tej samej Krwi Chrystusa pod postacią wina, jest znakiem jedności między tymi wiernymi oraz znakiem jedności między poszczególnymi wiernymi a także między wszystkimi wiernymi a Chrystusem Panem.

Przecież Komunia święta jest nie tylko znakiem jedności między poszczególnymi wiernymi i między wszystkimi wiernymi a Chrystusem. Komunia święta bowiem nie tylko oznacza, ale sprawia, że ta jedność albo zaczyna istnieć, albo pogłębia się, jeśli istniała wcześniej. – Ojciec święty Jan Paweł II uczy, że jedność nasza z Chrystusem, „który jest darem i łaską każdego sprawia, że stajemy się również z Nim jednością Ciała Kościoła”¹³.

Kościół tak uczy i tak też modli się, bo w II Modlitwie eucharystycznej celebrans wymawia słowa: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”. Jeszcze wyraźniejsza i bliższa tekstowi kan. 897 jest III Modlitwa Eucharystyczna, w której mówimy: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Syna Twego i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym Ciałem i jedną duszą w Chrystusie”.

Zatem Eucharystia oznacza i sprawia jedność Ludu Bożego. Ale też równocześnie buduje Kościół. Pap. Jan Paweł II uczy: „Prawdą zasadniczą, nie tylko doktrynalną, ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem apostołów i pierwszych uczniów Boga. Eucharystia wciąż na

¹² R. G u a r d i n i, *Znaki święte*, Wrocław 1982, s. 11.

¹³ *List Ojca świętego Jana Pawła II Dominicę Coenae*, n. 4, s. 12.

nowo buduje tę wspólnotę i jedność. Zawsze zaś buduje ją i całkiem odradza na zbawczym zrzębie ofiary samego Chrystusa przez to, że odnawia Jego śmierć, za cenę której nas odkupi¹⁴.

7). *Sakramenty i wszystkie kościelne dzieła apostołatu mają związek z Eucharystią i są jej podporządkowane.* – Sobór Watykański II jasno i wyraźnie stwierdza, że wszystkie sakramenty i kościelne posługi, a także dzieła apostołstwa wiążą się z Eucharystią i do niej zmierzają. – Związek sakramentu Eucharystii z innymi sakramentami w prawie kanoniczno-liturgicznym jest jasno przedstawiony.

Eucharystii absolutnie nie może przyjąć, kto najpierw nie został ochrzczony (kan. 842 § 1; kan. 912). W zasadzie przed przystąpieniem do pierwszej Komunii świętej powinno się też przyjąć sakrament bierzmowania, ponieważ chrzest i bierzmowanie są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego i prowadzą do największej tajemnicy wiary – sakramentu Eucharystii (kan. 842 § 2). – Przyjęcie sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii doprowadza wierzących w Chrystusa do pełnej dojrzałości tak, że mogą pełnić w Kościele i w świecie posłannictwo właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu¹⁵. – Te trzy sakramenty, mianowicie chrzest, bierzmowanie i Eucharystię nazywamy sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia, bo są one jakby drogą, która prowadzi człowieka w misterium Kościoła i na szczyt chrześcijańskiego życia¹⁶.

Ochrzczony i bierzmowany, jeśli ciężko zgrzeszył, w zwyczajnych warunkach nie może przyjąć sakramentu Eucharystii dopóki nie skorzysta ze zwyczajnego sposobu ponownego odzyskania łaski uświęcającej, jakim jest sakrament pojednania i pokuty (kan. 916; kan. 960).

Także zawarcie przymierza małżeńskiego dokonuje się zwykle w związku ze Mszą świętą. W takim przypadku nupturientom udziela się Komunii świętej pod dwiema postaciami.

Wreszcie sakramentu namaszczenia olejem chorych można udzielić w czasie Mszy świętej, zwłaszcza jeśli chory ma przyjąć Komunię świętą. Mszę świętą można teraz celebrować w domu chorego. W takim przypadku można udzielić choremu Komunii świętej pod dwiema postaciami (również innym uczestnikom tych obrzędów). Komunia święta jako Wiatyk jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana i Jego przejścia do Ojca, sprawowanej w Ofierze Mszy świętej¹⁷.

O stosunku sakramentu kapłaństwa do Eucharystii pięknie pisze Ojciec święty Jan Paweł II: „Kapłaństwo biskupów i prezbiterów, a obok nich

¹⁴ Encyklika *Redemptor Hominis*, 4 marca 1979, n. 20, s. 78-79.

¹⁵ *Rituale Romanum, Ordo Baptismi Parvulorum, editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 2, p. 7.

¹⁶ M o k r z y c k i i B r., *Droga Chrześcijańskiego Wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 10.

¹⁷ *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, n. 26, s. 22.

posługa diakonów – urzędy, które normalnie rozpoczynają się od głoszenia Ewangelii – pozostają w najściślejszym związku z Eucharystią. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią. Nie bez powodu słowa „To czyńcie na moją pamiątkę”, wypowiedziane bezpośrednio po słowach eucharystycznej konsekracji, powtarzamy przy każdym przestoczeniu, sprawując Najświętszą Ofiarę. – Przez nasze święcenia – których udzielenie, jak na to wskazuje już pierwsze świadectwo liturgiczne, jest połączone ze Mszą świętą, – jesteśmy w sposób szczególnie i wyjątkowy związani z Eucharystią. Jesteśmy niejako z Niej i dla Niej¹⁸.

To co powiedzieliśmy o związku Eucharystii z innymi sakramentami podsumujmy tu stwierdzeniem Pap. Jana Pawła II, że „całe życie sakramentalne Kościoła oraz każdego chrześcijanina osiąga swój szczyt i swoją pełnię w Eucharystii. W tym Sakramencie bowiem odnawia się stale z woli Chrystusa tajemnica tej ofiary, którą On złożył na ołtarzu Krzyża, ofiary, którą Ojciec przyjął¹⁹”.

3. *Uczestnictwo wiernych w sprawowaniu Mszy świętej (kan. 898)²⁰* – Jezus Chrystus złożył ofiarę ze swego życia za wszystkich ludzi na Krzyżu, w Wielki Piątek, w obecności Jego Matki, siostry Jego Matki, Marii, żony Kleofasa, Marii Magdaleny i św. Jana Apostoła (J 19, 25-27). Poprzedniego dnia, w Wielki Czwartek, antycypował to, czego miał dokonać w Wielki Piątek. Stosując się do polecenia Chrystusa Apostołowie oraz ich następcy gromadzili się wraz z całą wspólnotą w zasadzie w pierwszym dniu tygodnia (1 Kor 16, 1: Dz 20, 7), na łamaniu chleba (Dz 2 42-46: 20 7-11) lub na sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej (1 Kor 11, 20), które jest upamiętnieniem Męki, Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana.

Pierwotnie zgromadzenie wspólnoty odbywało się na wzór posiłku paschalnego²¹, ale dość wcześniej odłączono je od wspólnego posiłku czyli agapy, a połączone z nabożeństwem wzorowanym na nabożeństwie synagogałnym, mającym charakter dydaktyczny²². – Stoły zredukowano do jed-

¹⁸ *List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii Dominicae Coenae*, 24 lutego 1980, n. 2, s. 5-6.

¹⁹ *Enc. Redemptor Hominis*, n. 20, s. 77.

²⁰ W. S c h e n k, *Udział ludu w ofierze Mszy świętej, Zarys historyczny*, Lublin 1960. R. Z i e l a s k o *Uczestnictwo wiernych we Mszy świętej według teologii katolickiej po encyklice Mediator Dei*, Lublin 1966. R. Z i e l a s k o, *Msza święta i uczestnictwo w niej według teologii współczesnej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, praca zbiorowa, Poznań-Warszawa-Lublin (1967), s. 239-252; W. D a n i e l s k i, *Uczestnictwo wiernych we Mszy świętej w świetle jej struktury liturgicznej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, s. 253-277.

²¹ M. M a l i Ń s k i, *Eucharystia – Sakrament Nowego Przymierza*, Znak 23 (1971) nr 205-206, s. 1042.

²² A. L. S z a f r a ń s k i, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 92.

nego. Pokój zamieniono na sałę, która mogła pomieścić całą wspólnotę²³. – Na sprawowanie Ofiary eucharystycznej składały się: czytanie Pisma świętego, śpiew psalmów, pouczenie czyli homilia, sam obrzęd eucharystyczny i posiłek czyli Komunia święta²⁴, przyjmowana pod dwiema postaciami.

Po ustaniu prześladowań, chrześcijaństwo rozwijało się szybko. W stosunkowo krótkim czasie nastąpił wzrost ilościowy chrześcijan, ale ich przygotowanie do życia zgodnie z przyjętą wiarą, chrztem, przykazaniami Bożymi nie zawsze było odpowiednie. Zdarzały się przypadki, że wierni nie rozumieli samych obrzędów Najświętszej Ofiary, które zresztą teraz stały się bardziej okazałe, piękniejsze²⁵. – Za czasów Pap. Damazego (ok. 380) łacina wyparła język grecki z liturgii. W ten sposób język ludu był znowu – jak wcześniej grecki – językiem używanym w liturgii²⁶.

Pierwotne prawo zwyczajowe o konieczności uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej jako ważnym obowiązku każdego chrześcijanina, z czasem stało się prawem pisanim. Kan. 47 synodu w Agaton, w Galii, w 506 r. nakazał wiernym, by w dniu pańskim, to jest w każdą niedzielę słuchali całej Mszy świętej aż do błogosławieństwa udzielanego przez celebrans²⁷.

W średniowieczu całe narody były nawracane na wiarę katolicką czy może raczej zapisywane do Kościoła, ale wówczas liturgię sprawowali duchowni, śpiewy mszalne należały do chóru. Wierni uczestniczący w sprawowaniu Mszy świętej nie rozumieli języka łacińskiego używanego w liturgii, często – nawet samej liturgii. Dlatego chcieli być tylko na samym przeistoczeniu we Mszy świętej, żeby adorować Pana Jezusa przychodzącego na ołtarz. Po adoracji wierni wychodzili nawet jeszcze przed Komunią świętą, którą w owym czasie przyjmowano zaledwie kilka razy w roku w (trzy) większe święta²⁸. – W takich okolicznościach Sobór Laterański IV w 1215 r. określił minimum, które musi spełniać w ciągu roku każdy wierny. Mianowicie w kan. 21 zobowiązywał każdego wiernego pod grzechem ciężkim, by przynajmniej raz w roku przystąpił do Stołu Pańskiego, jeśli nie ma specjalnej przeszkody. Jednak w takim przypadku wierny winien uzyskać zgodę własnego duszpasterza w celu powstrzymania się od przyjęcia Komunii świętej przez czas trwania przeszkody²⁹.

Sobór Trydencki (1545-1563) zarządzając reformę liturgii między innymi polecił duchownym, by wyjaśniali wiernym obrzędy liturgiczne. Zaś samych wiernych zobowiązał, by brali udział we Mszy świętej i przyjmowali

²³ W. Schenk, *Udział ludu w Ofierze Mszy świętej, Zarys historyczny, w: Wprowadzenie do liturgii, praca zbiorowa, Poznań-Warszawa-Lublin (1967), s. 208.*

²⁴ A. L. Szafrański, dz. cyt., s. 93.

²⁵ A. L. Szafrański, dz. cyt., s. 93.

²⁶ W. Schenk, *Udział ludu w Ofierze Mszy świętej*, s. 211.

²⁷ c. 64 D. I de cons.

²⁸ A. L. Szafrański, dz. cyt., s. 93.

²⁹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 221.

Komunię świętą nie tylko duchowo czyli pragnieniem przyjęcia Chrystusa do duszy, ale także pod postacią chleba, ilekroć uczestniczą w sprawowaniu Mszy świętej, to jest w każdą niedzielę³⁰.

W XVII i XVIII wieku powstawały błędne opinie, według których Komunia święta jest nagrodą za dobre życie, nie zaś lekarstwem na ułomność ludzką. Dlatego Komunię św. można przyjmować tylko rzadko, i to pod warunkiem spełnienia rozlicznych wymagań. Chodzi tu o jansenizm, który odstraszał od przyjmowania zwłaszcza częstej Komunii św.

Błędem tym wyraźnie zaprzeczyła Kongregacja Soboru w dekreście o częstej i codziennej Komunii św. *Sacra Tridentina Synodus* (nr 6) z 20 grudnia 1905 r.³¹, w którym wyraźnie zachęca wiernych do częstej i codziennej Komunii św. pod warunkiem, że są w stanie łaski uświęcającej i mają dobrą intencję, to znaczy przystępują do Stołu Pańskiego, by przypodobać się Bogu, a nie ze zwyczaju, próżności, czy innego ludzkiego powodu. Równocześnie dekret *Tridentina Synodus* wskazywał na potrzebę przygotowania się do Komunii św. oraz dziękczynienia po Jej przyjęciu, stosownie do sił, czasu, warunków, wykonywanych obowiązków. W końcu dekret zalecał wiernym, którzy przystępują często do Komunii św., aby o ile to możliwe spowiadali się u jednego spowiednika, co miało na celu umożliwienie osiągnięcia coraz większych owoców z przystępowania do Komunii św. oraz większego postępu w życiu duchowym³².

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 863 poszedł po części za dekretem *Sacra Tridentina Synodus*, o ile zachęca wiernych do częstej a nawet codziennej Komunii św., a po części za orzeczeniem Soboru Trydenckiego, o ile zachęca do Komunii św. pod postacią chleba, nie zaś do poprzestawiania na samej Komunii Świętej duchowej.

O udziale wiernych we Mszy świętej KPK z 1917 r. wspomina tylko pośrednio, mianowicie stanowiąc normę na temat przystępowania do Komunii św. co mogło (ale nie musiało) mieć miejsce podczas Mszy świętej. Ale wtedy, kiedy Kodeks PK z 1917 r. został opublikowany, znane już było *Motu proprio* z 1903 r. św. Piusa X o muzyce kościelnej, w którym wyraźnie wezwano wiernych do czynnego udziału w modlitwie Kościoła³³. Myśl tę podjął z czasem Pap. Pius XI (1922-1939) w konst. *Divini Cultus* (n. 9), gdzie nawołuje chrześcijan, by brali oni czynny udział w liturgii i nie byli tylko „obcymi i milczącymi widzami”³⁴.

³⁰ Sessio XXII, cap. 6: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 710.

³¹ S. Cong. Concilii, Decr. *Sacra Tridentina Synodus*, die 20 decembris 1905: ASS 38 (1905-1906) 400-406.

³² ASS 38 (1905-1906) 401. *Codicis Juris Canonici Fontes a cura Emmi Petri Card. Gasparri editi*, Romae 1932, vol. VI, n. 4326, p. 830. Zob. D. Pedrycz, *Częsta i codzienna Komunia święta w świetle Prawa Kanonicznego od św. Piusa X do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1983 (maszynopis).

³³ L. Małunowiczówna, *Zarys historii udziału wiernych w ofierze eucharystycznej*, Homo Dei 39 (1970) nr 4, s. m. 295.

³⁴ AAS 21 (1929) 39-40.

Pap. Pius XII (1939-1958) w Encyklice *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r. wypowiedział się bardzo dokładnie na temat udziału wiernych we Mszy świętej, mianowicie napisał: „owa niekrwawa Ofiara, dzięki której, po wymówieniu słów konsekracji, Chrystus przybywa na ołtarz jako Żertwa, jest dziełem samego kapłana, jako zastępcy osoby Chrystusa, a nie jako przedstawiciela wiernych. Atoli przez złożenie tej boskiej Hostii kapłan przedstawia ją Bogu Ojcu jako daninę na chwałę Trójcy Przenajświętszej i ku pożytkowi całego Kościoła. W tej Ofierze, w zwięzonym tego słowa znaczeniu, wierni na swój sposób biorą udział i to w dwojakim sensie: nie tylko bowiem ofiarowują przez ręce kapłana, ale niejako i sami wraz z nim składają Ofiarę: a przez ten udział Ofiara ludu zalicza się do samego kultu liturgicznego. – Że wierni ofiarowują przez ręce kapłana, wynika to jasno z tego, że kapłan przy ołtarzu zastępuje Chrystusa ofiarowującego jako Głowa w imieniu wszystkich członków, przeto słusznie się twierdzi, że cały Kościół składa Ofiarę. – Natomiast ofiarowanie przez lud wraz z kapłanem nie na tym polega, żeby członki Kościoła dopełniały tak samo jak kapłan widzialnego obrzędu liturgicznego, co wyłącznie jest rzeczą kapłana do tego przez Boga upoważnionego, ale polega na tym, że lud jednoczy swe wyrazy uwielbienia, prośby, zadośćuczynienia i dziękczynienia z wyrazami i intencjami kapłana – a nawet Najwyższego Kapłana, w tym celu, aby w samej Ofierze Hostii, Bogu Ojcu również zostały przedstawione w zewnętrznym obrzędzie. Konieczne jest bowiem, aby obrządek wewnętrzny Ofiary z natury swej wyrażał kult wewnętrzny: Ofiara zaś Nowego Przymierza wyraża właśnie ów najwyższy hołd, który główny ofiarnik Chrystus – a wraz z nim i przez Niego wszystkie jego członki mistyczne – składają ze złości należną i uwielbieniem Bogu”³⁵.

Sobór Watykański II (1963-1965) w Konstytucji o Liturgii *Sacrosanctum Concilium* nie odwołuje się wprost do Encykliki *Mediator Dei* w sprawie udziału wiernych w Najświętszej Ofierze, ale główne twierdzenia tej Encykliki powtarza. Według tej Konstytucji soborowej Kościół bardzo troszczy się, aby chrześcijanie biorący udział we Mszy świętej nie byli tylko zewnętrznie obecnymi widzami, ale żeby dobrze rozumieli obrzędy i modlitwy, uczestniczyli w świętej czynności świadomie, pobożnie i czynnie, byli wychowywani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali dziękczynienie Bogu. Ofiarowując zaś niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa, doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim dla wszystkich (KL 48)³⁶. Dla ułatwienia wiernym czynnego uczestniczenia w celebrowaniu Mszy świętej Sobór Watykański II opowiedział się za stosowaniem języka ojczyjstego

³⁵ AAS 39 (1947) 556.

³⁶ Zob. R. Zielaśko, *Msza święta i uczestnictwo w niej w świetle dzisiejszej teologii*, Homo Dei 35 (1966) nr 2, s. 107-113.

w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach, w tym – w modlitwie powszechnej czyli modlitwie wiernych, w śpiewach i w tych częściach, które należą do wykonania wiernych (KL 36).

W celu ułatwienia wiernym branie czynnego udziału w liturgii, szczególnie w celebrowaniu Mszy świętej, pierwsza instrukcja wykonawcza do Konstytucji o Liturgii, zaczynająca się od słów *Inter Oecumenici* z 26 września 1964 r. uznała za odpowiednie celebrowanie Mszy świętej twarzą do ludu. Żeby to było możliwe, zaleciła budowanie głównego ołtarza w pewnym oddaleniu od ściany kościoła (nr 91)³⁷.

Encyklika *Mediator Dei* i Konstytucja soborowa o Liturgii to główne źródła kan. 989 obecnie obowiązującego Kodeksu. I właśnie te teksty zdecydowały, że kan. 989 już na pierwszy rzut oka znacznie różni się od kan. 863 KPK z 1917 r. Jak pamiętamy, poprzedni kanon zawierał normę tylko odnośnie do częstej i codziennej Komunii św. a nie zajmował się czynnym udziałem wiernych we Mszy świętej, jak tylko pośrednio. Tymczasem kan. 898 widzi częstą i codzienną Komunię św. jako jeden ze sposobów oddawania najwyższej czci Najświętszemu Sakramentowi, mianowicie obok czynnego uczestniczenia we Mszy świętej oraz pełnej szacunku adoracji. Każdy dostrzega jak odpowiednio jest to całościowe ujęcie kultu należnego Najświętszemu Sakramentowi. Dlatego też kan. 898 znajduje się tu gdzie się znajduje i w ogóle jest drugim kanonem o Najświętszej Eucharystii. Nie jest zaś jednym ze szczegółowych kanonów, jakim był kan. 863 KPK z 1917 r.

Czynny udział we Mszy świętej, częsta i najpobożniej przyjmowana Komunia św. oraz pełna szacunku adoracja Najświętszego Sakramentu to najwyższy zaszczyt, podstawowe prawo oraz największy obowiązek wiernego. Że te trzy czynności stanowią obowiązek wiernego, mówi jasno kan. 898. Z tego zaś, iż są obowiązkiem wynika, że są także prawem, bo jeśli wierny ma obowiązek np. przyjmowania Komunii św., to musi też mieć takie prawo, inaczej nie mógłby wykonywać swojego obowiązku. I rzeczywiście wierny ma takie prawo, bo kan. 912 wyraźnie postanawia, iż każdy ochrzczony może i powinien być dopuszczony do Komunii św., o ile prawo mu tego nie zabrania.

Od początku XX wieku, a szczególnie od Soboru Watykańskiego II Stolica Apostolska nie przestaje przypominać, że udział wiernych w sprawowaniu Mszy świętej winien być czynny. Toteż i kan. 898 zdecydowanie mówi, iż wierni mają brać czynny udział w Najświętszej Ofierze. Dlatego pytamy tutaj, na czym polega czynny udział wiernego we Mszy świętej?

Zdaniem Kongregacji Obrzędów wyrażonym w Instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 (nr 12), wierny uczestniczy czynnie we Mszy świętej, jeśli rozumie i obserwuje to co się dzieje podczas sprawowania Mszy świętej, myśli o tym co słyszy, włącza się w dialog celebransa z ludem,

³⁷ AAS 56 (1964) 898.

przynosi na Mszę świętą ofiarę ze swego czasu i wygody, ponieważ przyjęcie do Kościoła łączy się nieraz z dużym zmęczeniem, składa ofiarę ze swego mienia dobrowolnie przynosząc datek materialny na potrzeby miejscowej świątyni. Włączając się zaś w same obrzędy Mszy świętej, ofiarowuje chleb i wino nie tylko przez ręce kapłana, ale razem z nim³⁸.

Uczestnictwo we Mszy świętej bez przyjęcia Komunii św. jakby zaprzecza temu, co się we Mszy św. dzieje i temu, co się samemu wyznaje. Celebrans okazując Hostię ludowi mówi: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”. Nie można nie skorzystać z tego zaproszenia na ucztę i nie przystąpić do Stołu Pańskiego. Właśnie przez przyjęcie Ciała Pańskiego nasze uczestnictwo we Mszy świętej staje się bardziej czynne i owocne.

Oddanie się Chrystusa Pana w Komunii świętej, jak kiedyś w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu zobowiązuje wiernego do oddania Bogu tego, co jest w oczach Bożych najcenniejszym, to jest samego siebie, własną wolę człowieka. Bardziej konkretnie chodzi tu o świadome wyrzeczenie dla Boga wszystkiego, co się Bogu nie podoba, czyli grzechu. Ale chodzi też o zachowanie Bożych i kościelnych przykazań, o wierność decyzjom dotyczącym naszego stanu i zawodu, o poddanie się koniecznościom życia codziennego i wypadkom losowym³⁹.

Chrystus Pan swoją Męką i Śmiercią odkupił cały świat. Podobnie każda Msza święta jest składana za wszystkich ludzi, ale swój skutek osiąga tylko w tych, którzy przez wiarę i miłość łączą się z Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa Pana. I łaskę zyskują na miarę ich pobożności⁴⁰.

Uczestniczenie we Mszy świętej wraz z przyjęciem jako daru Ciała Pańskiego skłaniają obdarowanego do przyjęcia postawy adoracji. Dobrze tę postawę oddają słowa Modlitwy eucharystycznej: przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Ojczy Wszechmogący, w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała. Także samemu Chrystusowi substancjalnie obecnemu w Najświętszym Sakramencie, a więc i Najświętszemu Sakramentowi należy się według zwyczaju stale przyjętego w Kościele katolickim najwyższy kult adoracji (*latria*), który należy jest jedynie prawdziwemu Bogu⁴¹. – Właśnie takiego najwyższego kultu adoracji dla Najświętszego Sakramentu, wyraźnie domaga się od wiernego kan. 898.

Natomiast duszpasterzy kan. 898 zobowiązuje do pouczania wiernych, by czynnie oni uczestniczyli we Mszy tak przez wewnętrzne nastawienie jak przez zewnętrzne obrzędy, z wielką pobożnością, i by często przyjmowali Najświętszą Eucharystię oraz adorowali Ją w najwyższy sposób. – Przedstawianie przez duszpasterzy nauki o Eucharystii (podanej w skrócie w kan.

³⁸ AAS 59 (1967) 549.

³⁹ A. L. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, s. 97.

⁴⁰ S. Thomas, *Summa Theolog.*, III, q. 79 a. 7, ad 2. 41 S. C. Rituum, *Instr. Eucharisticum Mysterium*, n. 3, f. AAS 59 (1967) 543.

897) ma prowadzić wiernych do zrozumienia tajemnicy wiary oznaczanej i sprawowanej we Mszy świętej.

4. *Rozdz. I. Sprawowanie Eucharystii (kan. 899 1-3)* – Zaraz po tytule rozdziału I o sprawowaniu Eucharystii, a przed czterema artykułami tego rozdziału znajduje się kan. 899, który stanowi wstęp do wszystkich kanonów zamieszczonych w tymże rozdziale pierwszym. Kanon ten składa się z trzech paragrafów, które kolejno przedstawiamy krótko.

1. W średniowieczu koncentrowano się na realnej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Natomiast zniknęła teologom z pola widzenia prawda o związku Chrystusa z Kościołem, a także o związku Eucharystii z Kościołem. Nawet św. Tomasz z Akwinu nie ustrzegł się przed takim patrzeniem na Eucharystię. Porównując Ją z Kościołem św. Tomasz mówi, że kościół różni się do Niej, że Chrystus jest w Niej oznaczony, ale nie zawarty (*Summa Th. III, q. 80, a. 4*). To rozróżnienie – oznaczony – zawarty byłoby nie do przyjęcia dla Ojców Kościoła. Eucharystia w oczach teologów średniowiecza ma działanie jednostronne – ona buduje Kościół. Ale nie uczą oni, że Chrystus żyje przez wiarę w społeczności wiernych, że Kościół sprawuje Eucharystię⁴². Sobór Watykański II⁴³, Pap. Paweł VI (1963-1978)⁴⁴, Kongregacja Obrzędów⁴⁵, Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego (nr 1, 4) i kan. 899 I uczą, że Msza święta jest Ofiarą tak Chrystusa Pana jak Kościoła. – Że Msza święta jako pamiątka i uobecnienie ofiary Krzyżowej Chrystusa i jego Ostatniej Wieczerzy, należy do Chrystusa, nikt w to nie może wątpić. Przecież Kościół również ma swój udział nie tylko we Mszy świętej, którą sprawuje przez swoich kapłanów, ale także w ofierze Krzyżowej, ponieważ Najświętsza Maryja Panna i św. Jan Apostoł obecni pod Krzyżem i nie tylko współczuli Chrystusowi, ale także ofiarowali Go, Jego krwawą Ofiarę, Panu Bogu. Także w Ostatniej Wieczerzy Chrystusa udział Kościoła to jest Apostołów, jest widoczny, bo to dla nich Chrystus Pan uczynił Ostatnią Wieczerzę, oni byli obecni i spożyli chleb przemieniony w Ciało Chrystusa oraz pili z kielicha z winem przemienionym w Krew Chrystusa⁴⁶.

We Mszy świętej Chrystus Pan jest obecny substancjalnie pod postaciami chleba i wina, bo składa się w ofierze Bogu i daje się wiernym jako pokarm duchowy. Mówiliśmy już o tym wyżej w związku z kan. 897. Tu zwróćmy tylko uwagę za kard. J. Ratzingerem, prefektem Kongregacji Nauki Wiary, że obecność Chrystusa w Eucharystii „wykracza poza kategorie liczby

⁴² M. M a l i Ń s k i, *Historia Eucharystii – od pierwszej gminy do Soboru Trydenckiego*, Znak 28 (1976) nr 260, s. 187.

⁴³ Decr. *Presbyterorum Ordinis*, 13: 7 dec. 1965: AAS 58 (1966) 1011.

⁴⁴ Enc. *Mysterium Fidei*, 3 sept. 1965: AAS 57 (1965) 761-762.

⁴⁵ Instr. *Eucharisticum Mysterium*, nr 3: AAS 59 (1967) 541.

⁴⁶ K. J o u r n e t, *Msza święta – obecność ofiary krzyżowej*, Poznań (1959), s. 122-123.

i miary". W przeistoczeniu chleb i wino są podnoszone do wyższego porządku, i to jeśli chodzi o ich istotę, ale tego nie można zmierzyć. Chleb i wino są przemienione w Ciało Chrystusa Zmartwychwstałego⁴⁷.

2. Już z kan. 897 wiemy, że Najświętszy Sakrament oznacza i sprawia jedność Kościoła czyli Ludu Bożego. Kan. 899 § 2 uzupełnia tamtą myśl stwierdzeniem, że Lud Boży gromadzi się w jedno na Mszy świętej pod przewodnictwem biskupa lub prezbitera działających w osobie Chrystusa. Co to znaczy działać w osobie Chrystusa, wyjaśniamy na marginesie kan. 900 § 1.

3. Chrystus Pan ustanowił Mszę świętą, żeby tą Ofiarą oddawać ciągle chwałę Bogu i żeby wierni mogli czerpać z niej rozliczne owoce. Dlatego to, co w strukturze Mszy świętej może ulegać zmianie, w historii Kościoła jest dostosowywane tak, by wierni czerpali ze Mszy świętej jak najwięcej łask kan. 899 § 3.

1. Celebrans Mszy świętej (kan. 900 §§ 1-2)⁴⁸

Pap. Pius XII (1939-1958) pisze w Encyklice *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r., że kapłan przystępuje do ołtarza jako sługa Chrystusowy, od Chrystusa niższy, ale wyższy od ludu. I w imieniu ludu.. Dlatego działa w imieniu ludu, że zastępuje osobę Jezusa Chrystusa, który jest głową wszystkich członków i za nich wszystkich siebie ofiaruje. Natomiast lud nie zastępuje osoby Zbawiciela, ani też nie jest pośrednikiem między sobą samym (= ludem) a Bogiem. W żaden też sposób lud nie może sprawować władzy kapłańskiej⁴⁹.

Sobór Watykański II przyjął z Encykliki *Mediator Dei* rozróżnienie między kapłaństwem urzędowym nazywanym też hierarchicznym albo służebnym, a kapłaństwem wiernych powszechnym nazywanym też wspólnym, które między sobą różnią się nie tylko stopniem, i są sobie wzajemnie przyporządkowane, ale jedno i drugie uczestniczy w kapłaństwie Chrystusowym⁵⁰. – Po tym rozróżnieniu między jednym a drugim kapłaństwem Sobór Watykański II mówi o samym kapłaństwie urzędowym, że dzięki posiadanej przez niego władzy święceń kształci on wiernych i kieruje nimi, a także sprawuje w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) Ofiarę Eucharystyczną, którą składa Bogu w imieniu całego Ludu (KK 10).

Pełnią sakramentu kapłaństwa jestznaczony biskup. Jemu właśnie powierzony jest obowiązek oddawania Majestatowi Bożemu kultu religii chrześcijańskiej i kierowania tym kultem zgodnie z przykazaniami Pańskimi

⁴⁷ *Służyć prawdzie*, Poznań 1983, s. 170.

⁴⁸ *Celebrans Ofiary Eucharystycznej*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1-2, s. 203-219.

⁴⁹ AAS 39 (1947) 554.

⁵⁰ Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*: AAS 39/1947/555.

i prawami Kościoła. Biskup kieruje każdym prawowitym sprawowaniem Eucharystii. Sam Ją celebry lub troszczy się o Jej sprawowanie (KK 26).

Prezbiterzy nie posiadają pełni kapłaństwa i w wykonywaniu swej władzy zależni są od biskupów, ale na swoim stopniu święceń uczestniczą w urzędzie jedyne Pośrednika, Chrystusa (1. Tm 2, 5). Swoją posługę sprawują głównie w kulcie i w Uczcie Eucharystycznej, w której działają w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*), głosząc Jego Tajemnicę. Łączą modlitwy wiernych z ofiarą tego, który jest ich głową i uobecniają we Mszy świętej jedyną Ofiarę Nowego Testamentu, mianowicie Chrystusa, ofiarującego się Ojcu na ofiarę niepokalaną. Przydzielają także owoce tej wiary (KK 28).

Po Soborze Watykańskim II zostały wydane dwa podstawowe dokumenty, które określają właściwe proporcje między różnymi formami kultu Tajemnicy Eucharystii. Są to: Encyklika *Mysterium Fidei* z 3 września 1965 r.⁵¹ oraz Instrukcja Kongregacji Obrzędów o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej – *Eucharisticum Mysterium* z 26 maja 1967 r.⁵² – Te dwa dokumenty zawierają pewnego rodzaju syntezę nauki Soboru Watykańskiego II o Najświętszej Eucharystii.

W sprawie celebransa Ofiary Eucharystycznej Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* (nr 48) powtarza naukę Soboru Watykańskiego II, ale też dodaje, iż sprawowanie Eucharystii w szczególny sposób wyraża społeczną naturę liturgicznych czynności Kościoła, który jest sakramentem jedności, to jest Ludem świętym zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów (KL 26). Dlatego biskup jako najwyższy kapłan sam ofiaruje Eucharystię, albo o Jej ofiarowanie się troszczy. W ten sposób w sprawowaniu Eucharystii przez biskupa otoczonego swoimi kapłanami i sługami ołtarza, gdy uczestniczy w niej czynnie Lud Boży, ujawnia się Kościół (KL 41)⁵³.

Ze względu na specjalny sakrament, mianowicie kapłaństwo, także prezbiterzy są szafarzami sakramentów. W Ofierze Mszy świętej zastępują Chrystusa w szczególny sposób (działając *in persona Christi*). (DK 13: KK 28). Stąd jest naturalne, by spełniali swe funkcje, zgodnie z własnym święceniem, to jest, by uczestniczyli w Eucharystii celebrując lub koncelebrując, a nie tylko przyjmowali Komunię świętą jak to czynią wierni świeccy (EMys. 43)⁵⁴.

Encyklika *Mysterium Fidei* oraz Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* przygotowywały zmiany w liturgii Mszy świętej zapowiedziane przez Sobór Watykański II. Wprowadzał zaś w życie te zmiany nowy Mszał Rzymski. – Pap. Paweł VI w dniu 3 kwietnia 1969 r. ogłosił Konstytucję Apostolską *Missale Romanum*, wraz z którą promulgował nowy Mszał, a właściwie tylko pierwszą jego część *Institutio Generalis Missalis Romani* oraz nowe *Ordo*

⁵¹ AAS 57 (1965) 753-774.

⁵² AAS 59 (1967) 539-573.

⁵³ AAS 59 (1967) 563.

⁵⁴ AAS 59 (1967) 564.

Missae. To nowe *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* stanowi głównie pouczenie teologiczno-pastoralne.

O funkcjach związanych z wyższymi święczeniami *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* poucza, że każdym prawowitym celebrowaniem Najświętszej Eucharystii kieruje biskup osobiście lub przez swoich pomocników, prezbiterów. Może on sam przewodniczyć liturgicznemu zgromadzeniu liturgicznemu i celebrować lub koncelebrować z innymi Eucharystię (nr 59). We wspólnocie wiernych także prezbiter ma sakramentalne uprawnienie celebrowania Eucharystii w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*). Stoi na czele zgromadzenia liturgicznego, przewodniczy tej wspólnocie, głosi jej orędzie zbawienia, gromadzi lud wokół siebie przy składaniu ofiary Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym, rozdaje braciom Komunię św. i sam Ją spożywa. Przy tym wszystkim ukazuje wiernym żywą obecność Chrystusa (nr 60).

Posoborowy Mszał Rzymski rzeczywiście wprowadził pewne zmiany w sprawowaniu liturgii Mszy świętej, ale dotyczyły one – najogólniej mówiąc – sposobu wykonywania obrzędów, nie zaś tego, kto je głównie wykonuje. Pod tym względem nowy Mszał Rzymski potwierdził wcześniejsze ustalenia teologiczno-prawne, mianowicie, iż Mszę świętą sprawują biskupi i prezbiterzy.

Przedstawione wyżej dokumenty stanowią źródła kan. 900 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Kanon ten streszcza wspomniane dokumenty w paru słowach podając najbardziej istotne dane. W § 1 stanowi, że szafarzem, czyli ministrem, który ważnie sprawuje Eucharystię w imieniu Chrystusa⁵⁵, jest tylko prawdziwie wyświęcony kapłan. Święcenia powodują, iż mężczyzna staje się kapłanem. I to urzędowe zwane też służebnym lub hierarchicznym kapłaństwo jest warunkiem *sine qua non* ze strony szafarza, by ważnie sprawował Mszę świętą. Nikt, kto nie ma święceń kapłańskich – to jest prezbiteratu lub biskupstwa – nie może ważnie sprawować Eucharystii. Możemy więc mówić, że sami i tylko kapłani ważnie celebrowają Mszę świętą jako bezpośredni ministrowie samego Chrystusa i mandatariusze wydelegowani do tego przez Kościół (kan. 899 § 1).

⁵⁵ Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii Dominicae Coenae*, z 24 lutego 1984 r. Typis Polyglottis Vaticanis (1980), s. 23: Każdy kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę *in persona Christi* – to znaczy więcej niż w imieniu czy w zastępstwie Chrystusa. *In persona* to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który sam tylko jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej Ofiary – i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony. Zob. M. Pastuszko, *Celebrans Ofiary Eucharystycznej*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1-2, s. 216; Lorenzo Loppa, *In persona Christi – Nomine Ecclesiae, linee per una teologia del Ministero nel Concilio Ecumenico Vaticano II e nel Magistero post – Conciliare* (1962-1985), Roma 1985, p. 138.

Zgodnie z § 2 kan. 900 – nie do ważności, ale – do godziwości sprawowania Mszy świętej jest wymagane, by kapłan nie miał przeszkody ze strony przepisów prawnych oraz aby przestrzegał zaleceń zawartych w kan. 901-911.

Kanony 1331-1333 zabraniają sprawowania Eucharystii kapłanom, którzy zaciągnęli cenzurę to jest ekskomunikę, interdykt lub suspensę zakazującą wykonywania władzy święceń.

Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II wszedł w życie w dniu 27 listopada 1983 r. Tymczasem w dniu 6 sierpnia 1983 r. Kongregacja Nauki Wiary wydała specjalny list do wszystkich biskupów zaczynający się od słów *Sacerdotium Ministeriale*, poświęcony niektórym sprawom dotyczącym szafarza Najświętszej Eucharystii, a głównie o tym, że kapłaństwo służebne różni się do kapłaństwa wspólnego⁵⁶. Konieczność wystania biskupom tego listu wynika stąd, iż po Soborze Watykańskim II pojawiły się na ten temat opinie, które nie dadzą się pogodzić z nauką Kościoła Katolickiego⁵⁷. Kongregacja Nauki Wiary sformułowała te błędne opinie i zaraz też przedstawiła biskupom naukę Kościoła Katolickiego na ten temat.

Ad 1. Wspólnota ochrzczonych zgromadzona w imię Chrystusa cieszy się Jego obecnością i ma udział w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa. Ochrczeni są następcami Apostołów. A ponieważ w Apostołach jest cały Kościół, to do wszystkich ochrzczonych odnosi się polecenie Chrystusa o ustanowieniu i sprawowaniu Eucharystii.

Służba biskupów i prezbiterów konieczna do rządzenia Kościołem różni się od wspólnego kapłaństwa wiernych nie co do uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, ale co do sposobu wykonywania kapłaństwa. Dlatego posługa rządzenia społecznością, połączona zresztą z posługą przepowiadania i przewodniczenia sprawowaniu Eucharystii, wywodzi się z chrztu, a nie ze specjalnej zdadności kapłańskiej czy charakteru kapłańskiego.

Poszczególne wspólnoty ochrzczonych, bez względu na to jakie są małe, jeśli przez dłuższy czas pozostają pozbawione Eucharystii, która jest elementem konstytutywnym tych wspólnot, mogą przybrać na nowo (bo miały je w pierwszych wiekach Kościoła), uprawnienie do wyznaczania przewodniczącego zgromadzeniu liturgicznemu (sprawowaniu Eucharystii), czego zwykle udziela się w sakramencie święceń. Zresztą Eucharystia jest pamiątką Ostatniej Wieczerzy i ucztą braterską polegającą na łamaniu

⁵⁶ S. C. Doct. Fid., *Epistula ad Ecclesiae Catholicae Episcops de quibusdam questionibus ad Eucharistiae ministrum spectantibus, praesertim de sacerdotio ministeriali prorsus distincto tenendo a sacerdotio communi fidelium, Sacerdotium Ministeriale*, diei 6 augusti 1983: AAS 75 (1983) 1001-1009.

⁵⁷ Opinie takie przedstawione są m.in. w dwóch dziełach Hansa Künga, mianowicie: *Die Kirche i Unfelbar? Eine Andrage*. Zob. S. C. Doct. Fid., *Declaratio de duobus operibus Professoris Joannis Küng, in quibus continentur nonnullae opiniones quae doctrinae catholicae opponuntur*, diei 15 februarii 1975: AAS 67 (1975) 203-204. Deklaracja ta jest wymieniona wśród źródeł kan. 900.

chleba, a nie jest sakramentalnym odnowieniem Ofiary Chrystusa, która obejmuje wszystkich ludzi, obecnych czy nieobecnych, żywych czy umarłych.

Znaczenie w katechezie sakramentu święceń i Eucharystii nie jest wielkie.

Ad 2. Błędne opinie na temat celebransa Ofiary Eucharystycznej przedstawione przez Kongregację Nauki Wiary, zaraz też zostały wyjaśnione w liście do biskupów. Tutaj wyjaśnienia te podamy w paru słowach, ponieważ naukę Kościoła na temat celebransa Ofiary Eucharystycznej wyłożyliśmy wyżej.

Zupełnie podstawowym jest błędem nie wymaganie święceń do sprawowania Eucharystii. Sprzeciwia się on wierze o władzy kapłanów, udzielaniu sakramentów i apostołskości Kościoła.

Kościół jest apostołski nie dlatego, że wszyscy ochrzczeni są jakoby apostołami albo, że wspólnota ochrzczonych może przyznać komuś uprawnienia apostołskie. Te bowiem zostały udzielone przez samego Chrystusa Pana. Kościół głosi naukę zgodną z nauką Apostołów, ale też przechowuje na mocy sukcesji posługę przyznaną Apostołom, mianowicie posługę uświęcania, nauczania i rządzenia. – Biskupi i prezbiterzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa w szczególny sposób. Znaczy to, że mają oni szczególny udział w spełnianiu posługi uświęcania, nauczania i rządzenia. I to jedynie biskupi oraz prezbiterzy sprawują Eucharystię działając *in persona Christi*.

Ponieważ niektórzy głoszą opinie na temat celebransa Ofiary Eucharystycznej, które nie dadzą się pogodzić z nauką Kościoła katolickiego, biskupi są zobowiązani do potępienia takich opinii, strzeżenia prawdy, depozytu wiary i jedności Kościoła.

Pap. Jan Paweł II zatwierdził przedstawiony tu list Kongregacji Nauki Wiary do wszystkich biskupów i polecił go opublikować⁵⁸.

2. Aplikacja Mszy świętej (kan. 901)

Ofiara Mszy świętej ma za cel oddanie Bogu czci najwyższej czyli uwielbienia (*cultus latreuticus*), a także dziękczynienie za otrzymane dobra (*gratiarum actio*, eucharystia). Ze względu na Boga, Msza święta przynosi dwa owoce: latreutyczny i eucharystyczny. Ze względu na naszą korzyść, odróżniamy owoce – przebłagalny i błagalny. W sumie zatem każda Msza

⁵⁸ AAS 75 (1983) 1009. Zob. AA. VV. *II ministro dell' Eucaristia Lettera Sacerdotium Ministeriale con i commenti*, Roma 1984.

Słowo Powszechne podało 8 października 1986 r., że Kongregacja Nauki Wiary pismem z dnia 23 września 1985 r. krytycznie wypowiedziała się o książce *Obrona ludzi w Kościele. Tożsamość chrześcijańska w ministeriach w Kościele* – o prof. Schillebeeckxa E. H. OP. Autorowi zarzucono, że jego koncepcja ministerium (posługi) w szeregu ważnych punktach pozostaje w niezgodzie z nauczaniem Kościoła. M.in. dopuszcza on możliwość sprawowania Eucharystii przez osoby nie posiadające święceń, jakkolwiek tylko w warunkach szczególnych.

święta ma podwójne zadanie: uwielbienia i dziękczynienia, przebłagania i błagania czyli prośby.

Ofiarnikiem i ofiarą we Mszy świętej jest sam Chrystus Pan. Ale Msza święta jest również i to równocześnie dziełem kapłana, który ją celebruje i dziełem wiernych, którzy biorą w niej udział. Gdy wierni świeccy znajdują się w stanie łaski, Msza święta daje im wzrost tej łaski, czyni zadość za ich grzechy i wyprasza łaski. Tym, którzy nie są w stanie łaski, wyprasza łaskę. Kapłan celebrowany zawsze winien być w stanie łaski (kan. 917).

Aplikacja Mszy świętej polega na woli celebrowania Mszy w określonej intencji, co ma ten skutek, że pewne owoce mszalne, jeśli nie ma przeszkody, spływają dla tego, komu się je aplikuje. Sprawcą aplikacji Mszy świętej jest kapłan, który ją celebruje. Tego uprawnienia nikt mu nawet odebrać nie może.

Ze względu na osoby, którym owoce Mszy świętej przypadają, rozróżnia się owoce, o których tu wspomnimy.

1. Wspólny (*generalis, communis, universalis*). Wypływa z ofiary kapłana celebrowanej w imieniu Chrystusa i Kościoła, w której kapłan zawsze modli się za całą społeczność czyli za cały Kościół, tak jego członków żywych jak zmarłych. Owoc ten spływa na cały Kościół nawet przy braku specjalnej intencji, to jest aplikacji ze strony kapłana. Kapłan nie może tego owocu wyłączyć. – Z tego owocu nie korzystają tylko ci wierni, którzy stawiają temu przeszkodę.

2. Szczególny-specjalny (*ministerialis, medius*) – jest to owoc, który spływa ze Mszy w skutek wyraźnej aplikacji kapłana celebrowającego. A spływa właśnie na tego, za kogo Msza święta jest celebrowana. Owoc ten albo uprasza łaskę, albo ma charakter przebłagalny lub zadośćuczynny. Osoba, której celebrans przeznacza ten owoc osiąga go w sposób niechybny, jeśli tylko nie stawia przeszkody do jego osiągnięcia.

3. Osobisty (*specialissimus*) – przysługuje celebransowi z racji godnie złożonej ofiary. Również ten owoc może być błagalny, przebłagalny i zadośćuczynny. Owoc ten nie może być przynajmniej w całości przekazany innym. A absolutnie nie można go komuś ofiarować z powodu przyjęcia ofiary w tym celu.

Aplikacja Mszy św. winna nastąpić najpóźniej przed dokonaniem konsekracji wina.

Wystarczy aplikować w intencji tego, kto złożył ofiarę czyli dającego (*dantis*).

Podmiotem za który celebrans może aplikować Mszę św. poza świętym, błogosławionym i potępionym, jest każdy człowiek żyjący lub zmarły. Świętym i błogosławionym można wyprosić pomnożenie ich kultu. Za potępionego nie można aplikować, bo nie zmieni to jego sytuacji. Ale nie wiemy, kto jest potępiony.

Przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. powątpiewano, czy

można aplikować Mszę świętą za heretyków występujących przeciwko Kościołowi. Obecnie nie wątpi się co do tego. Owszem, nawet za nieochrzczonych można aplikować Mszę świętą.

Jeśli na prośbę rodziny, przyjaciół, podwładnych aplikowalibyśmy za heretyka, za nieochrzczonego lub za ekskomunikowanego – o jego nawrócenie – należałoby to czynić bez rozgłosu i wymawiania w modlitwie publicznie imienia osoby zmarłej. Podobnie należy aplikować za katolików, którym odmówiono pogrzebu katolickiego. – Pozbawienie pogrzebu kościelnego zawiera w sobie zakaz celebrowania Mszy świętej pogrzebowej (zob. kan. 1185) czyli w sposób publiczny.

Mówiąc o aplikacji owoców Mszy Świętej trzeba wspomnieć o tak zwanych Mszach gregoriańskich albo po prostu – gregoriankach.

Św. Grzegorz W. (590-604) podobno pierwszy polecił aplikować trzydzieści Mszy świętych za jednego zmarłego, który po tych trzydziestu dniach został uwolniony od kar czyścicowych⁵⁹. – Od tamtych czasów istnieje praktyka aplikowania w ciągu kolejnych trzydziestu dni Mszy świętej za jednego zmarłego, aby został uwolniony od kary czyścica.

Kongregacja Odpustów w dniu 11 marca 1884 r. wyjaśniła, że wiara w specjalną skuteczność Mszy gregoriańskiej co do uwolnienia wiernego od kar czyścicowych jest *pia et rationabilis, et praxis eadem Missas celebrandi est in Ecclesia aprobata*⁶⁰.

W praktyce wymagano, aby Msze gregoriańskie były aplikowane w ciągu trzydziestu kolejnych dni bez jakichkolwiek przerw, i to bez względu na przyczynę takiej przerwy. Autorzy zgadzali się co do tego, że gregorianka może być przerywana na ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia, byle po tych trzech dniach uzupełniono aplikację Mszy świętych tak, żeby w sumie było trzydzieści Mszy. Natomiast nie zgadzali się pisarze co do skutków ewentualnego przerywania gregorianki, jeśli się to działo bez żadnej winy po stronie aplikującego. Felix – Maria Cappello uważał, iż opinia, która dopuszcza możliwość przerywania gregorianki, jeśli dzieje się to bez winy aplikującego, jest *sententia non solum probabilior, sed omnino certa*⁶¹.

Za taką opinią opowiedziała się Kongregacja Soboru w dniu 24 lutego 1967 r. Według wyjaśnienia tej Kongregacji Msza gregoriańska, którą przerywa się z racji nieprzewidzianej uprzednio przeskody np. nagłej choroby, albo z powodu innej, byle rozumnej przyczyny, np. Mszy pogrzebowej lub za nowożeńców, posiada te same owoce wstawiennicze, jakie dotychczas przypisywała Mszy gregoriańskiej praktyka Kościoła i poboż-

⁵⁹ Zob. *Eucharystia pierwszych chrześcijan* – Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii, wybór i opracowanie Ks. M. Starowiejski, Kraków 1987, s. 418-420.

⁶⁰ F. M. Cappello, *Tractatus canonico – moralis De Sacramentis*, Vol. I, *De sacramentis in genere, de Baptismo, Confirmatione et Eucharystia*, ed. VI, Taurini-Romae 1953, n. 722, p. 681.

⁶¹ O. C., vol. I, n. 722, p. 683.

ność wiernych. Jeśli jednak gregorianka została przerwana, to istnieje obowiązek uzupełnienia jak najszybciej aplikacji Mszy do liczby trzydziestu. – Ordynariusze zostali zobowiązani do czuwania, aby w tej ważnej sprawie nie dochodziło do nadużyć⁶².

Po pierwszej wojnie światowej, w Polsce, Bernardyni z Rzeszowa (wówczas była to diecezja – Przemyśl) propagowali praktykę celebrowania czterdziestu czterech Mszy świętych (*quadraginta quattuor Missarum*), powołując się na rzekome objawienie Boże. Wydali nawet w tej sprawie pewne ulotki bez żadnego upoważnienia ze strony władz Kościoła. Utrzymywali oni, że jeśli się celebruje za żywego wiernego czterdzięci cztery Msze święte – *quovis modo ac tempore applicatae fuerint* – czyli nie koniecznie przez kolejne czterdzięci cztery dni – zostanie po trzech dniach od swej śmierci uwolniony od kar czyśćcowych. Wiadomość o tym czerpali rzekomo z objawienia Bożego. Sprawą tą zajęła się Kongregacja św. Oficjum i pismem z dnia 17 marca 1934 r. zatwierdzonym przez Pap. Piusa XI (1922-1939) potępiła tę praktykę i zabroniła rozpowszechniać ją, a także przyjmowania stypendiów mszalnych czy zbierania ich w tym celu. A wszystko pod karą suspensy *a divinis* dla duchownych, zaś pozbawienia prawa do przyjmowania sakramentów dla wiernych świeckich. Obydwie kary były zaciągane *ipso facto*⁶³. – Kary były poważne. Obejmowały tak kapłanów jak wiernych świeckich. A samo umotywowanie istnienia opinii było słabym. Dlatego za naszych dni wyszła zupełnie z praktyki.

3. Dopuszczenie do ołtarza kapłana spoza diecezji (kan. 903)

W pierwszych wiekach Kościoła nie tylko wierni świeccy, ale także kapłani niekiedy zmieniali miejsce zamieszkania albo podróżowali z jednego miejsca do drugiego czasem nawet bardzo odległego. W takim przypadku stawali wobec problemu, jak zaprezentują się w nowej wspólnotce tej samej wiary. Dość wcześnie pomyślano, że wiernym świeckim i kapłanom udającym się w dalekie strony można i należy dać listy polecające ich – *litterae commendatitiae* – nazywane też czasem – *litterae formatae*, ponieważ były wystawiane w określonej formie, żeby zapobiec ich fałszowaniu.

O takich listach wspomina kan. 7 Synodu w Antiochii z 341 r.⁶⁴ Kanony Apostolskie (z końca IV wieku) wspominają o listach polecających parokrot-

⁶² S. C. Conc. *Declaratio de continuitate celebrationis Missarum tricenarii gregoriani*, 24 febr. 1967: AAS 59 (1967) 229-230.

⁶³ AAS 26 (1934) 233.

⁶⁴ C. D. 71: *Nullum absque formata, quam Graeci epistolam dicunt, suscipi peregrinorum clericorum oportet.*

nie, bo w kanonach 12, 13, 32 i 33⁶⁵. – Znaczy to, że problem ten miał wówczas znaczenie.

Sobór Chalcedoński (z r. 451) w kan. 13 poleca domagać się listów polecających od duchownego i lektora, którzy chcą spełniać czynności liturgiczne poza własnym miastem⁶⁶. – Być może, w tym przypadku chodziło o spełnianie czynności liturgicznych na sposób stały, nie zaś o spełnienie jednej czy drugiej czynności liturgicznej.

W średniowieczu wiedziano, co to są *litterae commendatitiae* i *litterae formatae*, ponieważ kan. 7 Synodu w Antiochii z 341 r. i kan. 13 Soboru Chalcedońskiego z 451 r. znalazły się w Dekrecie Gracjana, a Dekret ten był przedmiotem nauczania w ówczesnych szkołach. A nadto, były one potrzebne w praktyce. Owszem, zostały wydane nowe dekryty na ten temat.

Pap. Aleksander III (1159-1181) w 1170 r. wysłał pismo do biskupa w Le Mans, w którym – opierając się na postanowieniach dawnych ojców – polecił domagać się od duchownych przybyłych z krajów zamorskich względnie wyswięconych w bardzo odległych miejscowościach, by udowodnili przyjęcie przez nich święceń pieczęciami pięciu biskupów⁶⁷.

Patriarcha Jerozolimy zwrócił się z pismem do Pap. Innocentego III (1196-1216), w którym stwierdził, że do jego miasta przybywają kapłani. Nie proszą oni o zezwolenie na sprawowanie Mszy świętej, i nie mają ani listów polecających ani dokumentów wyraźnie dowodzących ich święceń ani świadków, którzy zeznają o przyjęciu przez zainteresowanego święceń prezbiteratu. Zapytał Papieża, jak należy postępować w takich przypadkach. Innocenty III odpowiedział patriarsze, że takim kapłanom nie można pozwolić na celebrowanie Mszy świętej wobec ludu. Natomiast wolno im zezwolić na sekretne celebrowanie Mszy świętej z pobożności⁶⁸.

Dekrety Grzegorza IX obowiązywały od 1234 r. aż do wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Nie znaczy to jednak, że w tym czasie nie publikowano nowych rozporządzeń na temat dopuszczania do ołtarza kapłanów podróujących.

Sobór Trydencki (1545-1563) mając na uwadze ochronę Najświętszego Sakramentu przed brakiem szacunku i zniewagą ze strony kogokolwiek, zobowiązał poszczególnych biskupów diecezjalnych, aby nie zezwalali na celebrowanie Mszy świętej kapłanom tułaczom i bez stałego miejsca zamieszkania albo nieznanym⁶⁹. – Na wstępnej sesji Sobór Trydencki

⁶⁵ Zob. A. Z n o ś k o, *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, t. I, w trzech częściach, Warszawa 1978, s. 13, 14, 18, 19.

⁶⁶ Ex Concilio Calcedonensi (can 13): *Extraneo clerico et lectori extra suam civitatem sine commendaticilis litteris proprii episcopi nusquam penitus liceat ministrare: c. 7 D. 71. 67 Alexander III Cenomanensi Episcopo: c. 1 X I 22.*

⁶⁸ C. 3 X I 22.

⁶⁹ Sessio XXII, *Decretum de observandis et evitandis in celebratione Missarum: Conciliorum Decumenicorum Decreta*, p. 712.

rozpatrywał sprawę udzielania święceń. Przy takiej okazji postanowił, by w przyszłości nie święcić nikogo, kto nie jest konieczny czy użyteczny dla poszczególnego Kościoła, przy którym zresztą ma spełniać swoje funkcje. A jeśli taki wyświęcony bez porozumienia z biskupem przestanie wykonywać zleczone mu zajęcie i odejdzie z tego miejsca, to należy mu zakazać spełniania świętych czynności. Jest też normą, by żaden duchowny nie był dopuszczony do spełniania świętych czynności i sprawowania sakramentów, jeśli nie posiada listów polecających swojego ordynariusza⁷⁰.

Po Soborze Trydenckim Kongregacje Rzymskie przypominały kapłanom udającym się poza granice własnych diecezji o obowiązku zaopatrywania się wcześniej w listy polecające swojego biskupa. Zakonnicy mieli prosić o te listy swojego przełożonego, chociażby tylko lokalnego⁷¹. – Ordynariusze miejscowi mogli zakazać zakonnikom dopuszczania w ich kościołach duchownych diecezjalnych do spełniania świętych czynności, chyba że biskup wcześniej sprawdził listy polecające tych kapłanów⁷². – Ale ordynariusz miejscowy nie mógł zakazać zakonnikom przyjmowania w ich własnych kościołach podróżujących zakonników i zezwalania im tam na celebrowanie Mszy świętej⁷³.

Pap. Benedykt XIV (1740-1758) przypomniał wcześniej wydane zarządzenia w tej materii – poczynając od Soboru Chalcedońskiego a kończąc na Soborze Trydenckim, i ze swej strony zobowiązał duchownych tak diecezjalnych jak zakonnych, aby nawet na terenach misyjnych okazywali oni specjalne listy polecające, jeśli chcą celebrować Mszę świętą lub spełniać inne czynności liturgiczne poza miejscem stałego przebywania⁷⁴.

W XIX wieku nadal utrzymuje się opinia, iż duchowni, zwłaszcza kapłani tułacze i nieznanzi biskupowi nie powinni być przez niego przyjmowani. Wymaga tego dobro Kościoła i doświadczenie nabyte w ciągu wieków. Może się bowiem zdarzyć, że kapłani nie posiadający listów polecających od swojego biskupa są podejrzani o popełnienie przestępstwa, czy zaciągnięcie nieprawidłowości. Mogą też być uciekinierami lub wydalonymi z własnej

⁷⁰ Sessio XXIII, *Decreta sepe reformatione*, cap. 16: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta* p. 725-726.

⁷¹ S. C. S. Officii, 11 aug. 1649: P. G a s p a r r i, *Codicis Juris Canonici Fontes*, vol. IV, n. 721, p. 8; S. C. Episcoporum et Regularium, Comen. 27 oct. 1593: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1496, p. 649; S. C. Ep. et Reg. Feltren. 15 febr. 1595: P. G a s p a r r i, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1532, p. 665.

⁷² S. C. Concilii, *Nullius*, 17 nov. 1594: P. G a s p a r r i, *CIC Fontes*, vol. V, n. 2226, p. 181; S. C. de Prop. Fide (C.G.), 28 iul. 1626: I S e r e d i, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4433, p. 3.

⁷³ S. C. Concilii, 27 iul. 1626: P. Gasparri, vol. V, n. 2471, p. 2477 S. C. Concilii, 29 nov. 2670: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. V, n. 2819, p. 366.

⁷⁴ Const. *Ad militantis*, 30 mart. 1742 6: P. G a s p a r r i, *CIC Fontes*, vol. I, n. 326, p. 724; Ep. encycl. *Apostolicum Ministerium*, 30 maii 1753, 6: P. G a s p a r r i, *CIC Fontes*, vol. II, n. 425, p. 392; Ep. encycl. *Quam grave*, 2 aug. 1757 42: P. G a s p a r r i, *CIC Fontes*, vol. II, n. 443, p. 554.

miejsowości. Z nieznanymi kapłanami należy postępować ostrożnie, jeśli proszą oni o możliwość celebrowania Mszy świętej lub udzielania sakramentów. Zdarza się bowiem, że kapłani, także na terenach misyjnych, łatwo dopuszczani do ołtarza nie dają przykładu, tylko sięgają zgorszenie, co nie służy budowaniu Kościoła, wręcz przeciwnie, prowadzi do jego ruiny. Z tych racji wynika, jak konieczne jest sprawdzenie, czy kapłani mają listy polecające, jeśli chcą oni celebrować Mszę świętą poza swoim Kościołem. Ci kapłani, którzy nie mają takich listów, nie mogą być dopuszczani do ołtarza⁷⁵.

Stolica Apostolska nie zezwalała także – od początku XX wieku – na dopuszczanie do celebrowania Mszy świętej poza ich patriarchatem kapłanom obrządków wschodnich, o ile nie mogli się oni wykazać dokumentem zwanym *celebretem* i to świeżo wystawionym przez Kongregację dla Kościołów Wschodnich.

Przedstawione wyżej źródła prawa kanonicznego zostały ujęte w pewne normy zawarte w kan. 804 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. W paragrafie 1 tego kanonu postanowiono, że kapłan pragnący celebrować Mszę świętą w obcym kościele, winien okazać autentyczne i ważne pismo polecające od swojego ordynariusza, jeśli jest duchownym diecezjalnym lub od swojego przełożonego, jeśli jest zakonnikiem, lub od Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, jeśli należy do obrządku wschodniego. Takiego kapłana można nie dopuścić do ołtarza, jeśli po uzyskaniu przez niego listu polecającego dopuścił się przestępstw, za co zwykle pozbawia się prawa do sprawowania Mszy świętej.

Według paragrafu 2 rzadca kościoła może dopuścić do celebrowania Mszy świętej kapłana, który nie ma listu polecającego, jeśli zna tego kapłana jako uczciwego człowieka. Jeśli rzadca kościoła nie zna kapłana zgłaszającego wolę celebrowania Mszy świętej i kapłan ten nie posiada pisma polecającego, to mimo to może zezwolić mu na celebrowanie Mszy świętej raz lub dwa razy, jeśli ubrany jest w strój duchownego, nie domaga się jakiegokolwiek korzyści z racji celebrowania Mszy świętej, a wreszcie wpisuje do specjalnej księgi swoje imię, nazwisko i nazwę parafii, z której przybył.

Wreszcie w paragrafie 3 kan. 804 upoważnia się miejscowych ordynariuszy, by zachowując ustalenia zawarte w tym kanonie, wydali od siebie zarządzenia, które będą musiały być zachowane przez wszystkich kapłanów celebujących w ich diecezjach, nie wykluczając zakonników wyjętych, chyba że chcą oni sprawować Mszę świętą w kościele należącym do zakonu, do którego celebrans należy.

Kan. 804 Kodeksu Prawa Kanonicznego dość szczegółowo reguluje dopuszczenie obcego kapłana do ołtarza. Może właśnie dlatego nie ma śladu, by ktoś zgłaszał pytania domagające się odpowiedzi ze strony Komisji

⁷⁵ S. C. de Prop. Fide, Litt. encycl. 20 aprilis 1873: I, S e r e d i, CIC Fontes, vol. VII, n. 4884, p. 457.

Interpretacyjnej. Co więcej, wśród źródeł kan. 903 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. widnieje tylko kan. 804 poprzedniego Kodeksu. Znaczy to, że między wydaniem Kodeksu w 1917 r. a wydaniem nowego Kodeksu w 1983 r. nie było zarządzeń na temat dopuszczania obcego kapłana do ołtarza, by celebrował Mszę świętą. Z tego też względu zaraz przejdziemy do omówienia kan. 903 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Mając na uwadze kan. 903 zajmiemy się tutaj trzema możliwościami, jeśli chodzi o kapłana zgłaszającego się z zamiarem celebrowania Mszy świętej w kościele, przy którym nie pracuje:

1. Kapłan jest nieznanym rektorowi kościoła, w którym chce sprawować Najświętszą Ofiarę, ale okazuje pismo polecające od swojego ordynariusza albo od przełożonego zakonnego.
2. Kapłan jest nieznanym rektorowi kościoła i nie posiada pisma polecającego, ale można roztropnie sądzić, iż nie został on pozbawiony uprawnień do celebrowania Mszy świętej.
3. Kapłan jest znany rektorowi kościoła. – Każdą z tych możliwości przedstawimy tutaj.

Jednak najpierw musimy zauważyć, iż w kuriach diecezjalnych nie używa się określeń pismo czy list polecający, ale po prostu *celebret*. Może się nawet zdarzyć, że prosząc o pismo polecające czy list polecający nie zostaniemy zrozumieni we własnej kurii mimo, iż te określenia wzięte są z kan. 903. Natomiast w każdej kurii wiedzą, iż kapłanowi wyjeżdżającemu poza własną diecezję wystawia się celebret. Mając na uwadze praktykę naszych kurii będziemy i tutaj używać tego powszechnie przyjętego określenia: celebret.

Pierwsza możliwość przewidziana kan. 903 zachodzi wówczas, gdy kapłan zgłaszający wolę celebrowania Mszy świętej w kościele, w którym nie jest on znany rektorowi tego kościoła, przedstawia mu autentyczny i ważny *celebret*, czyli dokument stwierdzający, iż posiadający go kapłan może być dopuszczony do celebrowania Mszy świętej.

Dokument ten wystawia albo ordynariusz miejscowy (to jest biskup diecezjalny, administrator apostolski, administrator diecezji lub inny jeszcze ordynariusz z kan. 134 § 1, nie wykluczając wikariusza generalnego), jeśli kapłan jest duchowym diecezjalnym, albo przełożony zakonny, jeśli kapłan jest zakonikiem.

Celebret winien zawierać następujące dane:

1. Imię i nazwisko (oraz stanowisko) kapłana,
2. Nazwę diecezji, z której pochodzi,
3. Imię i nazwisko ordynariusza wystawiającego celebret,
4. Oświadczenie ordynariusza, że posiadający celebret może być dopuszczony do celebrowania Mszy świętej w określonym czasie, np. w ciągu jednego roku od daty wystawienia dokumentu,
5. Nazwę miejscowości wystawienia celebratu, datę i podpis pracownika kurii oraz odbicie pieczęci.

Jeśli *celebret* zawiera te dane, można i należy uważać go za autentyczny.

Ważność *celebretu* może zależeć od różnych okoliczności, tak jak ważność każdego dokumentu. Zwykle, bo tak powinno być, *celebret* jest wystawiony na określony czas. I najczęściej nieważność *celebretu* wynika z tego, że upłynął czas, na jaki *celebret* był wystawiony. Kan. 903 upoważnia do wystawienia *celebretu* ważnego najdłużej w ciągu roku czasu. Jak pamiętać, zgodnie z kan. 804 KPK z 1917 r. *celebret* był ważny najdłużej przez trzy miesiące.

Jeśli kapłan zgłasza się do kościoła z autentycznym i ważnym *celebretem*, ma prawo z kan. 903, żeby rektor dopuścił go do celebrowania Mszy świętej. Temu prawu celebrowania odpowiada obowiązek po stronie rektora kościoła. – Nie będzie takiego obowiązku, jeśli po wystawieniu *celebretu*, a przed zgłoszeniem woli celebrowania Mszy świętej kapłan popełnił przestępstwo, z powodu którego nie wolno mu celebrować Mszy świętej, bo np. jest karany suspensą *a potestate ordinis*. Jednak rektor kościoła musiałby mieć moralną pewność co do popełnienia przestępstwa, i nie opierać się na samych pogłoskach⁷⁶.

Na mocy kan. 903 *celebret* jest potrzebny kapłanowi obcemu w danym kościele. Takim jest kapłan w stosunku do każdego kościoła, który nie jest jego własnym, bo przy nim pracuje. Jednak w praktyce nie żąda się okazania *celebretu* od kapłana należącego do tej diecezji, w której chce on sprawować Najświętszą Ofiarę. Zaś wymaga się *celebretu* od tych kapłanów, którzy chcą celebrować poza własną diecezją⁷⁷.

Druga możliwość ma miejsce wtedy, gdy zgłaszający się kapłan ani nie ma *celebretu* ani nie jest znany osobiście lub przez kogoś rektorowi kościoła. Kan. 903 pozwala takiego kapłana dopuścić do ołtarza raz lub dwa razy⁷⁸, ale pod warunkiem, iż można roztropnie sądzić, że ów kapłan nie zaciągnął przeszkody co do sprawowania Mszy świętej. Tu rodzi się problem, na czym opierać ten roztropany osąd? Wydaje się, że w tej materii można skorzystać z kan. 804 § 2 KPK z 1917 r. Kanon ten zawierał warunki określające możliwość dopuszczenia obcego kapłana do celebrowania Mszy świętej. Obecnie kan. 804 nie obowiązuje już, więc nie będą to warunki, ale sposób wyrobienia sobie opinii na temat, czy nie znany kapłan może być dopuszczony do ołtarza.

1. O ile jest on w stroju używanym przez duchownych. – Kan. 284 obecnie obowiązującego Kodeksu zobowiązuje wszystkich duchownych do noszenia odpowiedniego stroju kościelnego, według przepisów wydanych przez Konferencję Episkopatu, a także miejscowych zwyczajów zgodnych z przepi-

⁷⁶ F. M. C a p e l l o, *De Sacramentis*, vol. I, n. 699, p. 654.

⁷⁷ Ch. de C l e r c q, *Des Sacrements*, in: *Traite de droit canonique* publié sous la direction de R. Naz, t. II, Paris (1951), n. 97, p. 87.

⁷⁸ Według F. M. C a p e l l o, *De Sacramentis* vol. I, n. 699, p. 654 nawet parę razy lub w ciągu paru tygodni.

sami prawa. – W praktyce zezwalano na sprawowanie Mszy świętej kapłanowi, który przychodzi do kościoła w innym stroju niż to noszą duchowni, ale przebiera się, by mieć taki strój właśnie do sprawowania Mszy świętej. Do praktyki tej stosowano się także w niektórych regionach Polski w latach siedemdziesiątych obecnego stulecia. Wydaje się iż praktyka taka może być uznana za rozumną także za naszych dni. – Kan. 929 aktualnego Kodeksu poleca kapłanom i diakonom, by przy sprawowaniu Eucharystii używali szat przepisanych przez przepisy liturgiczne. Znajdują się one w aktualnie obowiązującym *Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego*. – W Przepisach wykonawczych do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile Donum* z 3 kwietnia 1980 r. Biskupi Polscy postanowili, że kapłani w Polsce mają być ubrani do Mszy świętej, jak wymagają tego przepisy liturgiczne. – jeśli przeto do kościoła zgłasza się kapłan z zamiarem celebrowania Mszy świętej, ale bez *celebretu*, przy czym nie jest on znany miejscowemu rektorowi, a nadto nie jest ubrany na sposób duchownych ani nie ma takiego stroju ze sobą, by się przebrać, względnie tylko nie chce ubrać liturgicznego stroju przed wyjściem do ołtarza, to nie można mu zezwolić na celebrowanie Mszy świętej.

2. Jeśli nie domaga się jakiegokolwiek wynagrodzenia z racji sprawowania Mszy świętej, np. w postaci ofiary mszalnej.

3. Jeśli kapłan wpisze do specjalnej księgi swoje imię i nazwisko, nazwę diecezji lub zakonu oraz zajmowane stanowisko. – Oczywiście, w założeniu, że taka księga jest w miejscowym kościele. Ale jeśli jej nie ma, to w każdej chwili można ją założyć.

Trzecia i ostatnia już możliwość, jeśli chodzi o kapłana zgłaszającego zamiar celebrowania Mszy świętej w kościele, który nie jest jego własnym, przewidziana w kan. 903 zresztą tylko *implicite*, zachodzi wówczas, gdy kapłan co prawda nie ma *celebretu*, ale jest znany osobiście lub przez kogoś rektorowi kościoła, w którym chce celebrować. Zdarza się bowiem tak, że rektor kościoła nie zna kapłana proszącego o dopuszczenie go do ołtarza, ale tegoż kapłana zna i przedstawia jako swego koleżę miejscowy wikariusz. W takich okolicznościach rektor kościoła może zezwolić temu kapłanowi na celebrowanie Mszy świętej, nie domagając się od niego *celebretu*. I bez innych ograniczeń.

Ordynariusz miejscowy może wydać bardziej szczegółowe przepisy w sprawie dopuszczania kapłanów do ołtarza w jego diecezji⁷⁹. I te diecezjalne zarządzenia musieliby zachować nawet zakonnicy, chyba że chodzi o sprawowanie Mszy świętej przez zakonników w kościele ich zakonu. Jednak te szczegółowe przepisy nie mogą zacieśniać kan. 903, np. żeby rektor kościoła domagał się *celebretu* nawet od swojego siostrzeńca. Zresztą, czy takie prawo byłoby w ogóle rozumne?

⁷⁹ Kan. 804 § 3 KPK z 1917 r. wyraźnie to stanowił, a kan. 903 nie zabrania tego.

Co sądzić o kan. 903?

1. Jest on krótszy i zawiera normy bardziej ogólne niż kan. 804 KPK z 1917 r. Prawodawca okazuje przez to więcej zaufania do rektora kościoła, który będzie dopuszczał obcego kapłana do ołtarza. Bo też wydaje się, że nawet sprawdzenie *celebretu*, jeśli jest tylko mechaniczne, bez zwrócenia uwagi na datę, może nie ustrzec przed nadużyciami. A podobnie mają się rzeczy, jeśli imię i nazwisko podpisującego *celebret* jest nieczytelne lub nieznanne, względnie język, w jakim jest zredagowany *celebret* jest mało znany rektorowi kościoła. W takich okolicznościach więcej pewności o zgłaszającym się kapłanie z zamiarem celebrowania Mszy świętej w kościele może dać krótka rozmowa z obserwacją rozmówcy, niż jego *celebret*.

2. Kan. 903 nie chce utrudniać dopuszczania kapłana do ołtarza, a nawet ułatwia to, ale wymaga zwiększonej odpowiedzialności od rektorów kościoła.

3. Przedłużając okres ważności *celebrétu* – z trzech miesięcy do jednego roku – prawodawca okazuje więcej zaufania do kapłanów, którzy nie zaciągają przeszkody powstrzymującej ich od celebrowania Mszy świętej, jak tylko wyjątkowo. – Równie a może nawet bardziej wyjątkowo zdarza się, by ktoś nie posiadający święceń kapłańskich usiłował celebrować Mszę świętą.

4. Zalecenie sprawowania Mszy świętej wynikające ze święceń (kan. 904)

W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan wziął w swoje ręce chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i podał uczniom mówiąc: bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które za was będzie wydane: czyńcie tak na moją pamiątkę. Następnie wziął kielich z winem, czynił nad nim dzięki, i dał uczniom pić z kielicha, mówiąc: pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja krew (zob. Łk. 22, 19-20; Mt 26, 26-28; Mk 14, 22-25). – Upoważniając Apostołów do czynienia tego, czego sam dokonał podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus Pan ustanowił ich kapłanami. Po wniebowstąpieniu Chrystusa i Zesłaniu Ducha Świętego, Apostołowie zbierają się na łamaniu chleba (por. Dz 2, 42-46; 20, 7-11) lub na sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej (por. 1 Kor 11 20), które jest upamiętnieniem Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, głoszeniem śmierci Pana w nadziei na Jego powtórne przyjście (por. 1 Kor 11, 20), wypełnieniem Jego polecenia z Wieczornika: To czyńcie na moją pamiątkę (Łk 12 19; 1 Kor 11 24).

W pierwotnym Kościele kapłani zwykle koncelebrowali Wieczerzę Pańską, ale wówczas dniem liturgicznym była właściwie tylko niedziela czyli dzień Pański (Dz 20, 7; 1 Kor 10, 1) przez niektórych nazywany nadal dniem słońca. Św. Justyn, męczennik (+ 165) napisał: „W dniu zaś zwanym dniem Słońca odbywa się w oznaczonym miejscu zebranie wszystkich nas, zarówno z miast, jak ze wsi. Czyta się wtedy pamiętniki apostołskie lub pisma prorockie, jak długo na to czas pozwala, gdy zaś lektor skończy, przełożony

żywym słowem upomina i zachęca do naśladowania tych wzniosłych nauk. Następnie powstajemy z miejsc i modlimy się, po modlitwie zaś następują opisane już poprzednio ceremonie, mianowicie przynosi się chleb oraz wino z wodą, nad którymi przełożony odprawia modły i dziękczynienia, ile tylko może, lud zaś odpowiada mu radosnym „amen” – wreszcie następuje rozdawanie części pokarmu eucharystycznego: nieobecny zanoszą go diakoni. Kogo stać na to, a ma dobrą wolę, ofiarowuje datki, jakie chce i może, po czym całą zbiórkę składa się na ręce przełożonego. Ten rozłącza opiekę nad sierotami, wdowami, chorymi lub też z innego powodu cierpiącymi niedostatek, a także nad więźniami oraz obcymi goszczącymi w gminie: jednym słowem spieszy z pomocą wszystkim potrzebującym. Zgromadzenia zaś nasze odbywają się w dniu Słońca dlatego, że jest to pierwszy dzień, w którym Bóg, przetworzywszy ciemności oraz pramaterię, uczynił świat, a także ponieważ w tym właśnie celu zmartwychwstał Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel. Ukrzyżowano go bowiem w przeddzień dnia Saturna, zaś nazajutrz po owym dniu, czyli w dniu Słońca, ukazał się On apostołom i przekazał im tę właśnie naukę, jaką niniejszym przedłożyliśmy wam do rozważenia”⁸⁰.

Autor *Nauki Dwunastu Apostołów* czyli *Didaché* pisze mniej szczegółowo, ale dostatecznie rozumiało: „Zebrani w dzień Pana, wyznajcie najpierw wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta, potem przełamujcie chleb, dzięki czynicie. A ten, kto jest w niezgodzie ze swym bratem, dopóki się nie pojedna, niech się do was nie przyłącza, aby wasza ofiara nie została zbeszczeszczona”⁸¹. Eucharystię sprawowano wówczas dla wiernych danej miejscowości i okolicy, z powodu pogrzebu, rocznicy śmierci – przy grobach męczenników, w więzieniu⁸², albo też jako konwentualną dla pewnego zgromadzenia⁸³.

W IV wieku sobota upodobniła się do niedzieli i stała się dniem sprawowania Eucharystii (ale poza Rzymem i Aleksandrią). W Kościele afrykańskim już za czasów Tertuliana (+ ok. 220 r.) Eucharystię sprawuje się poza niedzielą w środy i piątki (tzw. dni stacyjne)⁸⁴.

Pod koniec IV w. codziennie sprawuje się Eucharystię w Mediolanie, Akwilei, Hiszpanii i Afryce Północnej. W Jerozolimie w tym czasie celebrowała się Mszę świętą w niedziele, środy, piątki i święta. W V w. w każdym dniu celebrowała się Eucharystię w Aleksandrii. W VI w. dni postu (środa, piątek) stały się dniami sprawowania Eucharystii w Rzymie, Afryce, Palestynie,

⁸⁰ Apologia I, 67: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, tom I, Warszawa 1975, s. 97.

⁸¹ *Nauka Dwunastu Apostołów*, 14, 1-3: *Liturgia Godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 385.

⁸² B. Nadolski, *Liturgika, IV, Eucharystia*, Poznań 1992, s. 96.

⁸³ Ch. de Clercq, o.c., t. II, n. 99, p. 89.

⁸⁴ W. Schenk, *Liturgia Sakramentów, część I, Initiatio Christiana, chrzest, bierzmowanie i Eucharystia*, Lublin 1962, s. 91.

Mezopotamii, na Cyprze. W Rzymie najpóźniej, bo dopiero w VIII w. doszło do celebrowania Mszy św. w czwartki, a to z tego względu, że był to dzień poświęcony Jowiszowi⁸⁵.

Zwyczaj sprawowania Mszy świętej indywidualnie przez poszczególnych kapłanów i bez zgromadzenia wspólnoty wiernych powstał na Zachodzie w VI-VII wieku. Od czasów Karola Wielkiego (768-814) we wnętrzach świątyń – obok ołtarza stojącego w centralnym punkcie kościoła – buduje się liczne ołtarze boczne, przy których równocześnie może celebrować więcej kapłanów, a wszyscy celebransi są teraz zwrócenii plecami do wiernych, recytują modlitwy po cichu, używając języka łacińskiego, jakkolwiek lud nie rozumie tego języka⁸⁶.

Pap. św. Paschalis I (817-824) stwierdza jasno i wyraźnie, że Mszę świętą można celebrować każdego dnia. I chodzi mu o to, by kapłani rzeczywiście celebrowali Mszę świętą codziennie. W celu przekonania kapłanów przedkłada im odpowiednie argumenty. Mianowicie uczy, że Chrystus Pan raz cierpiał w ciele i świat zbawił przez jedną mękę i śmierć, ale sami mamy wspominać Jego ofiarę codziennie. Każdego dnia bowiem grzeszymy przynajmniej lekko. Jeśli jednak tak jest, to Chrystus Pan codziennie się ofiaruje za nas mistycznie⁸⁷.

W średniowieczu Eucharystię koncelebruje się tylko już w większe święta, zwłaszcza w Wielki Czwartek, i przeważnie jedynie w kościołach katedralnych⁸⁸. – Koncelebracja Eucharystii powoli zanikła, ale jak wcześniej nie było obowiązku włączania się do koncelebracji, tak teraz nie ma obowiązku celebrowania Mszy świętej indywidualnie. Pozostaje to fakultatywne.

Św. Norbert (ca 1080 w Nadrenii – + 1134) założył wspólnotę Kanoników Regularnych, z której rozwinął się Zakon Premonstratensów. W r. 1126 został arcybiskupem Magdeburga. Wprowadzał w życie reformy gregoriańskie, szczególnie troszczył się o wychowanie duchowieństwa. Jako arcybiskup Magdeburga polecił głosić Chrystusa wśród Łużyczan⁸⁹. – Mówi się o nim, że celebrował codziennie Mszę świętą, jedną za żywych i jedną za zmarłych, co jest oznaką jego świętości.

Mniej święci kapłani nie celebrowali Mszy świętej tak często. Na Soborze Laterańskim IV w 1215 r. z pewnym ubolewaniem stwierdzono, że niektórzy

⁸⁵ B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV, s. 96.

⁸⁶ J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków (1964), s. 41.

⁸⁷ c. 71 D II de cons.

⁸⁸ N. m. Denis-Boulet, *La concelebration eucharistique*, in: A. G. Martimort, *L'Eglise en priere*, Paris 1961, p. 321.

⁸⁹ *Liturgia Godzin*, t. II, Poznań 1984, s. 1484.

prałaci nie sprawują Eucharystii, jak zaledwie cztery razy do roku, i co gorsza, nie czynią tego dostatecznie pobożnie⁹⁰.

Św. Tomasz z Akwinu (+ 1274) dobrze wiedział, jak często kapłani celebrową Mszę świętą, a nadto, co wierni myślą na temat obowiązku kapłanów odnośnie co do sprawowania Eucharystii. Dlatego postawił sobie dość ogólne pytanie: czy kapłan może godziwie powstrzymać się zupełnie od konsekrowania Eucharystii? Na to pytanie św. Tomasz odpowiada negatywnie. Utrzymywanie, iż kapłan nie sprawujący urzędu duszpasterskiego nie ma obowiązku celebrowania Mszy świętej, uważa św. Tomasz za nierozumne. A to dlatego, iż każdy ma obowiązek korzystać z przyznanej mu łaski, co jest zgodne z nauką św. Pawła Apostoła zawartą w zdaniu: napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej (2 Kor. 6, 1). Dlatego kapłan, który nie jest duszpasterzem nie może zupełnie powstrzymać się od celebrowania Mszy świętej. Owszem, wydaje się, iż powinien on celebrować Mszę świętą w główne święta, a zwłaszcza, gdy wierni świeccy zwykli przyjmować Komunię św.⁹¹ – Wypowiedź św. Tomasza teoretycznie jak najbardziej słuszna, nie miała przez jakiś czas wpływu na praktykę. Wystarczy powiedzieć, że w naszym kraju jeszcze na początku XV w. (w 1420 r.) Arcybiskup Gniezna, Mikołaj Trąba wydał przepis, aby każdy nowo wyświęcony kapłan celebrował Mszę świętą przynajmniej w ciągu sześciu miesięcy po święceniach. – Zdarzało się bowiem, że duchowni obejmowali beneficjum. Owszem, przyjmowali nawet święcenia kapłańskie, ale tych święceń nie chcieli wykonywać. Możemy więc powiedzieć, że św. Tomasz uczył i miał rację, ale życie szło po swojemu. Zmiana miała nastąpić dopiero po Soborze Trydenckim (1545-1563).

Sobór Trydencki zajął się obowiązkiem celebrowania Mszy świętej wynikającym ze święceń przy okazji określania warunków, jakim ma odpowiadać kandydat do przyjęcia święceń kapłańskich. Po przedstawieniu bowiem tych warunków Sobór Trydencki zaraz dodał, iż zobowiązuje biskupów do troski, by kapłani celebrowali Mszę świętą przynajmniej w niedziele i święta uroczyste, a jeśli mają zajęcia duszpasterskie, to tak często, jak tego wymagają te zajęcia⁹². – Przyglądając się uważnie orzeczeniu Soboru Trydenckiego bez trudu spostrzegamy zbieżność tekstu soborowego

⁹⁰ Concilium Lateranum IV, 17. *De comensationibus praelatorum et negligentia eorum super divinis officiis*. ...Sunt et alii, qui missarum celebrant solemnia vix quater in anno, et quod deterius est, interesse contemnunt, et si quando dum haec celebrantur, intersunt, chori silentium fugientes, intendunt externis colloctionibus laicorum, dumque auditum ad indebiles sermones effundunt, aures intentas non porrigunt ad divina: *Conciliarum Oecumenicorum Decreta*, p. 219.

⁹¹ *Summa Theologica*, III, q. 82, a. 10.

⁹² Sessio XXIII, *de reformatione*, can. 14: ...Curet episcopus, ut ii saltem diebus dominicis et festis sollempnibus, si autem curam habuerint animarum, tam frequenter, ut suo muneri satisfaciant, missas celebrent: *Conciliarum Oecumenicorum Decreta*, p. 725.

z wypowiedzią św. Tomasza z Akwinu. I tak Sobór Trydencki, za św. Tomaszem rozróżnia między kapłanami, którzy spełniają funkcje duszpasterskie i tymi, którzy takich funkcji nie spełniają. Rozróżnienie to jest tu dla nas istotne, ponieważ chodzi nam o określenie obowiązku celebrowania Eucharystii, o ile ten obowiązek wynika z samych święceń, a nie z racji przyjętych zobowiązań duszpasterskich.

Sobór Trydencki, podobnie jak wcześniej św. Tomasz, podaje kiedy, to znaczy w jakie dni kapłani mają celebrować Mszę świętą. O ile jednak św. Tomasz oczekuje, iż kapłani będą celebrować Mszę świętą w główne święta, a zwłaszcza w te dni, gdy inni wierni świeccy przyjmują Komunię świętą, to Sobór Trydencki bliżej określa dni sprawowania Eucharystii, mianowicie w niedziele i święta uroczyste. – Z tych główne święta – wspomniane przez św. Tomasza – mniej więcej odpowiadają świętom uroczystym według Soboru Trydenckiego. Inaczej niż św. Tomasz Sobór Trydencki nie widzi miary celebrowania Mszy Świętej w dniach przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych. Jednak najważniejsza różnica między nauką św. Tomasza a orzeczeniem Soboru Trydenckiego jest to, że Sobór, a nie Tomasz, domaga się od kapłanów, by celebrowali Mszę świętą we wszystkie niedziele.

Jest to ważne, ponieważ niedziele mamy w każdym tygodniu, tymczasem święta są rzadko. Chodzi też o pewną analogię z wiernymi świeckimi, którzy mają uczestniczyć we Mszy świętej, poza świętami, w każdą niedzielę. Obowiązek ten obejmuje wszystkich wiernych dorosłych, to znaczy od wieku przyjmowania pierwszej Komunii świętej. Także kapłanów, jeśli z jakiegoś powodu sami nie celebrowali Mszy świętej. W takim przypadku w niedzielę lub święto mają uczestniczyć we Mszy świętej sprawowanej przez innego kapłana. Przyjmujący święcenia bowiem nie przestaje być chrześcijaninem. Może więc mieć inne, czy raczej dodatkowe obowiązki jako kapłan. Ale nie może być tak, by nie miał nawet tych obowiązków, jakie mają zwykli chrześcijanie.

Wymaganie Soboru Trydenckiego, by kapłan celebrował Mszę świętą w każdą niedzielę i święta uroczyste nie było wcale wielkie. Owszem, możemy powiedzieć, że mniejsze być nie mogło.

Może też dlatego po Soborze Trydenckim powoli przyjmowała się praktyka, iż kapłani, którzy nie mają obowiązków duszpasterskich, celebrowali Mszę świętą przynajmniej w niedzielę i święta uroczyste. Tego zresztą domagał się Sobór Trydencki. A nie tylko uczył o tym, jak to kiedyś czynił św. Tomasz z Akwinu.

I więcej jeszcze. Sobór Trydencki nie tylko domagał się, by kapłani celebrowali Mszę świętą w każdą niedzielę i święto, ale także troszczył się, by rzeczywiście chcieli oni to czynić. Myślę tu o tym, że Sobór Trydencki zarządził, by diecezje miały oddać swoje seminaria duchowne, w których wychowuje się i uczy młodzież zanim przyjmie święcenia⁹³.

⁹³ Sessio XXIII, *de reformatione*, can. 18: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 729.

Od czasów pontyfikatu Pap. Piusa IX (1846-1878) powoli przyjmuje się przekonanie, że gorliwi kapłani celebrowali Mszę świętą codziennie⁹⁴.

Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1917 w kan. 805 nie nawiązuje do ówczesnej praktyki, ale do Soboru Trydenckiego, o ile zobowiązuje biskupów i przełożonych zakonnych do podjęcia starań, by kapłani celebrowali Mszę świętą przynajmniej w niedzielę i święto nakazane. – Biskup i przełożony zakonny mogli nakazać kapłanowi celebrowanie Mszy świętej dla ludu, jeśli istniały grupy wiernych, dla których w niedzielę lub święto nie miał kto sprawować Eucharystii.

Jednak kan. 805 wyraźnie odróżnia celebrowanie Mszy świętej w niedzielę i święta na skutek polecenia ze strony biskupa lub przełożonego zakonnego, od celebrowania Mszy świętej bez żadnego polecenia z czyjejkolwiek strony, a tylko z obowiązku wynikającego ze święceń. W takich okolicznościach kan. 805 ściśle zobowiązuje do celebrowania Mszy świętej, ale tylko wielokrotnie w ciągu roku. – Oczywiście wielokrotnie w ciągu roku, to jest mniej, niż w każdą niedzielę i święto. Tu też tkwi racja podanego wyżej rozróżnienia.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 805 zobowiązywał kapłanów do wielokrotnego w ciągu roku celebrowania Mszy świętej. Zobowiązywał też biskupów i przełożonych zakonnych do starań, by ich kapłani celebrowali przynajmniej w niedzielę i święta nakazane. Ale w tym czasie kapłani zwykle celebrowali Mszę świętą codziennie. Tak więc i tym razem prawo stanowiło swoje, a życie szło nieco innym torem. Zmiana w tej dziedzinie miała nastąpić dopiero po Soborze Watykańskim II (1963-1965).

Sobór Watykański II uczy w konstytucji o Liturgii *Sacrosanctum Concilium*, że właśnie w liturgii, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Z tych, którzy należą do Kościoła Eucharystia buduje przybytek święty Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej, w przedziwny sposób umacnia ich siły, do głoszenia Chrystusa i prowadzi do zgromadzenia w jedno dzieci Bożych, aż stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz (KL 2). – Liturgia sprawowana z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych ma pierwszeństwo przed liturgią wykonywaną indywidualnie i niejako prywatnie. Niemniej każda Msza święta zawsze ma charakter publiczny i społeczny (KL 27: KK 28), jest czynnością Chrystusa i Kościoła (kan. 899 § 1).

Sobór Watykański II wielokrotnie nawiązywał do dzieła odkupienia dokonanego przez Chrystusa na Krzyżu, ale Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II czyni to zaledwie dwa razy. W kan. 992 nazywa Kościół szafarzem odkupienia, zaś kan. 904 – który jest tematem niniejszego opracowania – stwierdza, że to kapłani ustawicznie dokonują dzieła odkupienia sprawując tajemnicę Ofiary Eucharystycznej. Jest to, jak się zdaje przejęcie myśli z soborowej konstytucji *Lumen gentium*, w której czytamy:

⁹⁴ B. N a d o l s k i, *Liturgika*, IV, s. 97.

ilekroć na ołtarzu sprawowana jest Ofiara Krzyżowa, w której na Paschę naszą ofiarowany jest Chrystus (1 Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia (KK 3, 28; por. KL 2). – Możemy więc mówić, że w sprawowaniu tajemnicy Eucharystii czyli w celebrowaniu Mszy świętej dokonuje się na sposób stały dzieło zbawienia wszystkich ludzi, to jest dzieło wyzwalające człowieka od zła i udzielające nadprzyrodzonego sposobu istnienia, absolutne i eschatologiczne, dokonane przez Chrystusa⁹⁵, ale realizowane przez Kościół⁹⁶.

Kan. 904 zaleca, aby kapłani celebrowali Mszę świętą często, a nawet codziennie. W tym punkcie prawo odchodzi od ustalenia w kan. 805 KPK z 1917 r., że kapłani sprawują Eucharystię w niedziele i święta, a przynajmniej wielokrotnie w ciągu roku. Ale też za naszych dni prawo odpowiada życiu, ponieważ kapłani rzeczywiście celebują Mszę świętą często, jeśli nie codziennie.

Zgodnie z kan. 904 kapłani winni stale pamiętać, że w tajemnicy Ofiary Eucharystycznej ustawicznie dokonuje się dzieło odkupienia. Jak się zdaje, kan. 904 mówi w tym kontekście o pamięci z dwóch różnych powodów. Najpierw dlatego, że kapłani zanim zostali wyświęceni, musieli być uświadomieni, iż już w czasie przyjmowania święceń wraz z biskupem udzielającym im święceń będą sprawować Mszę świętą, która jest powtórzeniem Ofiary Krzyżowej. Więc kapłani od samych święceń wiedzą, co czynią sprawując Eucharystię, i mają o tym stale pamiętać. – Ale jest i druga racja. Przedstawiamy ją w ten sposób. Powtarzanie wykonywania czynności ułatwia zrozumienie tych czynności. Zwykle więc wielokrotnie celebrowanie Mszy świętej prowadzi do lepszego zrozumienia tajemnicy Eucharystii. Tak to powinno być i często bywa. Niestety nie zawsze tak jest. Dlatego kan. 904 napomina: zawsze pamiętajcie, co znaczy chyba ocućcie się przed sprawowaniem Eucharystii, bo czyniąc to dokonujecie dzieła zbawienia.

Pięknie na ten temat pisze Pap. Jan Paweł II: „Jesteśmy za Nią (= Eucharystię; dopisek mój: MP) w sposób szczególny odpowiedzialni zarówno każdy kapłan wśród swojej wspólnoty, jak każdy Biskup na zasadzie troski o wszystkie wspólnoty sobie powierzone, na zasadzie Pawłowej „*sollicitudo omnium ecclesiarum*” (2 Kor 11 28). Jest zatem powierzona ta wielka „Tajemnica Wiary” nam, Biskupom i kapłanom. A jeśli jest ona powierzona także całemu Ludowi Bożemu, wszystkim wierzącym w Chrystusa, to nam jednak powierzona jest Eucharystia niejako „wobec” innych, którzy od nas oczekują szczególnych dowodów czci i miłości dla tego Sakramentu, ażeby przez nią mogli budować i ożywiać siebie samych „ku składaniu duchowych ofiar” (1 P. 2, 5). – W ten sposób

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Redemptor hominis*, z dnia 4 marca 1979 r., Typis Polyglottis Vaticanis (1979), p. 77.

⁹⁶ St. M o y s a, *Zbawienie*, w: *Katolicyzm A-Z*, praca zbiorowa pod redakcją Zb. P a w l a k a, Poznań 1982, s. 391.

nasz kult eucharystyczny, który ma miejsce w czasie odprawiania Mszy świętej, jak i nasza cześć względem Najświętszego Sakramentu, są jak gdyby ożywczym prądem, który jednoczy nasze służebne czyli hierarchiczne Kapłaństwo z powszechnym kapłaństwem wiernych, okazując równocześnie to nasze Kapłaństwo, w jego punkcie szczytowym i centralnym zarazem. Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii (KK 28: DK 2, 5: DM 39), a objawienie to najdojrzałe jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma „królewskiego kapłaństwa”, źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego⁹⁷.

Kan. 904 zaleca, a nawet bardzo często zaleca i codzienne celebrowanie Mszy świętej. Ale nie zobowiązuje do tego. Przez to samo prawo odstępuje od określonego w kan. 805 KPK z 1917 r. obowiązku celebrowania Mszy świętej w niedzielę i święta, a przynajmniej wielokrotnie w ciągu roku. – Zatem za naszych dni nie ma obowiązku celebrowania Mszy świętej wynikającego z samych święceń kapłańskich. – Jednak może istnieć taki obowiązek np. z racji sprawowania urzędu duszpasterskiego, konieczności celebrowania Mszy świętej za lud (kan. 388 i 534), dopełnienia umowy zawartej z ofiarodawcą, który składa ofiarę celebransowi, ale też oczekuje aplikowania owoców Mszy świętej w określonej przez niego intencji.

Kan. 904 bardzo zaleca codzienne celebrowanie Mszy świętej nawet wówczas, gdy dokonuje się to bez udziału wiernych. – Według Soboru Watykańskiego II liturgia sprawowana z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych ma pierwszeństwo przed liturgią wykonywaną indywidualnie i niejako prywatnie. Niemniej każda Msza święta zawsze ma charakter publiczny i społeczny (KL 27: KK 28), jest czynnością Chrystusa i Kościoła (kan. 899 § 1). Dlatego kapłan nie może powstrzymać się od celebrowania Mszy świętej tylko z tego powodu, że nie ma wiernych, którzy chcą brać udział w tej Mszy świętej. – Co prawda, kan. 906 domaga się udziału przynajmniej jednego wiernego w sprawowaniu Mszy świętej, ale też z rozumnej przyczyny pozwala sprawować Eucharystię bez udziału jednego wiernego.

Warto też wiedzieć, iż Pap. Paweł VI wypowiedział się przeciwko krytycznym ocenom Mszy świętej prywatnej. Jego zdaniem, można uznać za owocną Mszę świętą, którą kapłan celebrowa prywatnie, ale według przepisów Kościoła i prawowitych tradycji, z jednym ministrantem usługującym i odpowiadającym. Taka bowiem Msza święta przynosi nie mało, lecz bardzo wiele szczególnych łask służących ku zbawieniu samego kapłana i wiernych,

⁹⁷ *List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła O Tajemnicy i Kulcie Eucharystii Dominicae Coenae*, 24 lutego 1980, Typis Polyglottis Vaticanis 1980, n. 2, s. 6-7.

owszem, całego Kościoła i całego świata. Tych łask w równej obfitości nie można otrzymać przez samą Komunię świętą⁹⁸.

W końcowej swej części kan. 904 stwierdza, iż celebrowanie Mszy świętej jest główną posługą kapłana. Że tak rzeczywiście jest, wiemy z tego, co przedstawiliśmy wyżej, mianowicie, iż sprawowanie Eucharystii jest dokonywaniem dzieła odkupienia. Jest to tak wiele, że nic większego człowiek uczynić nie może. Ale też w tym właśnie celu kapłan przyjął święcenia. W czasie udzielania święceń biskup – szafarz mówi do przyjmującego święcenia: Pan nasz Jezus Chrystus, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą, niech cię strzeże, abys uświęcał lud chrześcijański i składał Bogu ofiarę⁹⁹.

5. Częstotliwość sprawowania Mszy świętej = jedna Msza święta w ciągu dnia – binacja – trynacja (kan. 905 §§ 1-2)¹⁰⁰

1. Prawo dawne

Chrystus Pan jeden raz złożył swoje życie w krwawej Ofierze za wszystkich ludzi. Fakt ten, skuteczny raz na zawsze, miał być przypominanym w niekrwawej ofierze dokonanej pierwszy raz w Wielki Czwartek w wieczerzniku. I wtedy to Chrystus Pan powiedział te słowa: to czyńcie na moją pamiątkę (Łk 22, 19: 1 Kor 11, 25). Było to jednak tak ogólne stwierdzenie, że odpowiedź na pytanie, czy każdego dnia wolno sprawować Wieczerzę Pańską oraz czy w dniu sprawowania Wieczerzy Pańskiej można to uczynić tylko jeden raz czy może więcej razy, mieli dać już Apostołowie oraz ich następcy.

Ślady binacji dostrzegamy w V wieku. Ale nie jest pewne, czy już wtedy celebrował drugą Mszę świętą w ciągu jednego dnia, czy też może była to druga Msza święta celebrowana w tej samej świątyni, ale przez innego kapłana, niż pierwsza. – Pap. św. Leon I Wielki (440-461) pisze w 445 r. do biskupa Aleksandrii Dioskura polecając mu, aby w święta uroczyste, gdy zgromadzi się więcej wiernych i bazylika nie może wszystkich pomieścić *ex patrum traditione iterum sacrificii oblationem offerat*¹⁰¹.

⁹⁸ Enc. *Mysterium Fidei*, 3 septembris 1965: AAS 57 (1965) 762.

⁹⁹ Sobór Watykański II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, n. 28: AAS 57 (1965) 33 n.; Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum Ordinis*, n. 2, 5: AAS 58 (1966) 993, 998; Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad Gentes*, n. 39: AAS 58 (1966) 986; *Sacra Congregatio Rituum, Instructio de cultu mysterii Eucharistici – Eucharisticum Mysterium*, 25 mai 1967: n. 44: AAS 59 (1967) 564.

¹⁰⁰ Carolus Holbeck, *Die Binatation* – Roma 1941: Cz. K r a k o w i a k, *Częstotliwość sprawowania Eucharystii*, *Collectanea Theologica* 56 (1987) z. 1, s. 60-70.

¹⁰¹ *Epist. IX, 2: Patrologia Latina*, t. 44, col. 626.

Św. Augustyn, biskup Hippony w Afryce (352-430) wspomina, że w Wielki Czwartek celebrowano Msze święte, jedną dla poszczących, drugą dla tych, którzy nie poszczą¹⁰².

Pap. św. Grzegorz Wielki (590-604) pisze o sprawowaniu w Rzymie dwóch albo trzech Mszy świętych w dniu Bożego Narodzenia (przyjęły to sakramentarze rzymskie)¹⁰³. – Dwie Msze święte celebrowano także w Wielkanoc, w dniu uroczystości Zesłania Ducha Świętego i w dniu uroczystości narodzenia św. Jana Chrzciciela. Święta te miały swoją wigilię, w czasie której jedną Mszę świętą celebrowano nocą¹⁰⁴.

Concilium Emeritanum (Lelirida) w Hiszpanii w 666 r. zaleca celebrowanie więcej Mszy świętych w ciągu dnia temu kapłanowi, który opiekuje się kilku kościołami. Zaś Synod XII w Toledo w 681 r. udziela nagany prezbiterom, którzy składają Najświętszą Ofiarę wiele razy, ale Komunię świętą przyjmują tylko podczas ostatniej Mszy świętej w ciągu dnia¹⁰⁵.

Powoli powstawały tzw. dni polyliturgiczne, w których binację nakazywano. A czasem sami kapłani z pobożności chcieli częściej celebrować Mszę świętą jednego dnia. Pap. Leon III (795-816) szczylił się, że niekiedy celebrował jednego dnia 7-9 Mszy świętych. – To mnożenie Mszy świętych obok mnożenia sanktuariów i relikwi w każdym ołtarzu w średniowieczu miało być szukaniem pomocy w *sacrum* przed zdemonizowanym światem¹⁰⁶. Zachodził też pewien element zysku. Bowiem od VIII wieku przyjął się

¹⁰² *Epistola 44 ad Januarium*, n. 6-9: PL 33, 202-204.

¹⁰³ *Homilia in Evangelium*, 8, initio: PL 76, 1103.

¹⁰⁴ S. M a n y, *Praelectiones de Missa*, Paris 1903, p. 42.

¹⁰⁵ H. T. B r u n s, *Canones Apostolorum et Conciliorum veterum saeculorum*. IV-VIII, 2 voll. Berolini 1839, t. I, p. 326.

W tym miejscu należy wspomnieć o tzw. Mszach świętych skróconych – *Missa sicca* i *Missa bifaciata*, *trifaciata*, *quadrifaciata*. *Missa sicca albo navalis, nautica, venatoria* polegała na tym, że kapłan odmawiał antyfonę na wejście (introitum) i wszystko inne aż do offertorium, od którego przechodził do Komunii świętej, i do końca.

Missa bifaciata – zaczynała się tak jak *Missa sicca*, ale po offertorium czytano także prefację, po której zaraz następowało: *oremus, praeceptis salutaribus moniti... Pater Noster, Agnus Dei, communio* i wszystko pozostałe do końca.

Missa Sicca istniała w Kościele aż do reformy Mszału Rzymskiego dokonanej przez św. Piusa po Soborze Trydenckim, według *Ordo Missae secundum consuetudinem Romanae Ecclesiae napisanego* w 1469 r. przez Jana Burckarda, magistra ceremonii w pałacu papieskim, Mszę skróconą wolno sprawować:

1. *In Quadragesima vel aliis diebus, quibus duae missae speciales habentur, videlicet una de festo, et alia de dominica vel feria.*

2. *In navibus pro populorum devotione.*

3. *In casu quo quis infirmus vel alius velit missam audire, ubi deest sacerdos ad celebrandum dispositus, quia in eadem die celebravit, vel ex alia legitima causa, poterit sacerdos in ecclesia vel alio convenienti loco, missam siccam legere.* Zob. *Ephemerides liturgicae*, Romae 1924, *Ordo Burckhardi a Felice Ravanat*.

¹⁰⁶ B. N a d o l s k i, *Liturgika*, t. IV, *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 97.

w Kościele zwyczaj składania na Mszę świętą pieniędzy zamiast darów, szczególnie chleba i wina, jak to dawniej bywało¹⁰⁷.

W X wieku niektóre synody zakazują kapłanom celebrowania w ciągu jednego dnia więcej niż trzech Mszy świętych¹⁰⁸. Celebujących więcej niż trzy Msze święte w jednym dniu karano, ale niewielką karą¹⁰⁹.

W XI wieku Pap. Aleksander II (1061-1073) opowiedział się zdecydowanie za celebrowaniem jednej Mszy świętej w ciągu dnia¹¹⁰. Uważa, iż to zupełnie wystarcza, skoro Chrystus Pan jedną Męką i Śmiercią odkupił cały świat. Niech więc nikt nie myśli, że sprawowanie godziwie jednej Mszy świętej, to mało znaczy. Owszem, szczęśliwy jest ten, kto może to uczynić. Jednak Papież nie widzi nic złego w celebrowaniu drugiej Mszy świętej w ciągu dnia za zmarłych. Natomiast jeśli ktoś celebrowuje więcej Mszy świętych dla zyskania pieniędzy, ten zasługuje na potępienie¹¹¹.

Nieco więcej wymagał Pap. Innocenty III (1198-1216). Przypomniał on bowiem o normie dopuszczającej celebrowanie tylko jednej Mszy świętej w ciągu dnia. Zgadza się także na dwa wyjątki od tej normy, mianowicie: Boże Narodzenie i przypadek konieczności¹¹². – Pap. Honoriusz III (1216-1227) nie zezwolił biskupowi diecezjalnemu na celebrowanie dwóch Mszy świętych w dwóch różnych kościołach w Wielki Czwartek w godzinach rannych. Przy tej okazji wyjaśnił, że w zupełności wystarcza celebrowanie w ciągu dnia jednej Mszy świętej, i kto raz to czyni, winien być bardzo szczęśliwy¹¹³.

Dekretaty Papieża Innocentego III i Honoriusza III weszły do Dekretalów Grzegorza IX, które obowiązywały do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Nie znaczy to jednak, by Stolica Apostolska przestała się interesować problemem, ile Mszy świętych kapłani celebrowują w jednym dniu? Wystarczy rzucić okiem na źródła prawa kanonicznego uwidocznione przy kan. 806 KPK z 1917 r., żeby się przekonać, iż jest wprost przeciwnie. A ponieważ tutaj źródła prawa kanonicznego interesują nas o tyle o ile jest to konieczne do zrozumienia aktualnie obowiązującego prawa, nie będziemy omawiać wszystkich źródeł dotyczących omawianego tematu, tylko niektóre. Zwłasz-

¹⁰⁷ Więcej zob. A. Mayer, *Triebkrafte und Grundlinien der Entstehung des Messtipendium*, St. Ottilien 1976.

¹⁰⁸ Zob. *can. 39, Canones editi sub Edgardo rege Angliae (957-975)*: J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum Nova et amplissima collectio*, Venetiis 1759-1798, t. XXIII, col. 516: *can. 5. Concilium Salegustadiense (in Germania)*, ann. 1022: Mansi, t. XIX, col. 68.

¹⁰⁹ Zob. *Leges presbyterorum Northumbrensiū*, n. 18: *solvat 12 horas*: Mansi, XIX, 306.

¹¹⁰ Podobnie wypowiedział się trzy wieki wcześniej Egbertus, Archiepiscopus Eboracensis (735-771): *Excerptiones Egberti*, *can. 54*: Mansi XII, 418.

¹¹¹ c. 53 D I *de cons.*

¹¹² c. 3 X 3 41.

¹¹³ c. 12 X 3 41.

cza, że w źródłach prawa kanonicznego tego okresu zauważa się już pewną stabilizację. Polega ona na powszechnym przyjęciu normy, iż w ciągu dnia można celebrować tylko jedną Mszę świętą, i wyjątków od tej normy. Wyjątków tych jest teraz trzy: 1. konieczność celebrowania drugiej Mszy świętej w ciągu dnia; 2. Święta Bożego Narodzenia i 3. Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Wypadnie nam je omówić krótko.

Ad 1. Pamiętamy, że już Pap. Innocenty III zezwolił na celebrowanie drugiej Mszy świętej w ciągu dnia, jeśli zachodziła taka konieczność. Korzystano z tego zezwolenia jako prawa powszechnego. – Pap. Benedykt XIV jest zdania, że konieczność celebrowania drugiej Mszy świętej w ciągu dnia zachodzi: 1. jeśli kapłan zarządza dwiema parafiami od siebie odległymi, albo dwiema społecznościami wiernych, z których jedna nie może brać udziału we Mszy świętej sprawowanej dla drugich z powodu znacznej odległości między nimi, albo też wierni nie mogą zgromadzić się w świątyni na jednej Mszy świętej, bo jest ona zbyt małych rozmiarów, względnie nie wszyscy mogą opuścić swoje domy, by udać się na Mszę świętą w tym samym czasie. 2. Chodzi o przypadek, gdy nie ma drugiego kapłana, który mógłby i chciałby celebrować Mszę świętą dla wiernych nie binując. 3. Binacja jest możliwa tylko w niedzielę lub święto nakazane, gdy wierni mają obowiązek uczestniczenia w sprawowaniu Najświętszej Ofiary¹¹⁴.

Nie zachodzi zaś konieczność binowania, jeśli celebrowanie Mszy świętej ma służyć wygodzie kapłana lub jego pożytkowi, bo np. jest ubogi¹¹⁵.

Jednak przy zaistnieniu konieczności kapłan nie może zaraz binować, bo nie samo prawo upoważnia go do celebrowania drugi raz Mszy świętej w ciągu dnia. Może tylko zwrócić się do swojego biskupa, by mu na binację zezwolił¹¹⁶.

Ad 2. Pap. Innocenty III zakazując binowania Mszy świętej w ciągu dnia, wykluczył z tego zakazu uroczystość Bożego Narodzenia. Uroczystość ta bowiem przynajmniej od Pap. Grzegorza W. (590-604) rządziła się jakby swoim prawem i wolno było w tym dniu celebrować nawet nie dwie, ale trzy Msze święte.

Dzień Bożego Narodzenia stanowił wyjątek także pod tym względem, iż kto trynuje tego dnia – bo takiego obowiązku nie ma – może przyjąć trzy ofiary mszalne, jeśli jednej Mszy świętej nie aplikuje za lud. Pap. Benedykt XIV w konst. *Quod expensis* z 26 sierpnia 1748 r. wyraźnie potwierdził obyczaj przyjmowania trzech ofiar mszalnych przez tych kapłanów, którzy celebryją trzy Msze święte w Boże Narodzenie¹¹⁷.

¹¹⁴ Ep. *Declarasti*, 16 mart. 1746, 2, 6, 7: P. Gasparri, *Codicis Juris Canonici Fontes*, vol. II, n. 365, p. 2-3.

¹¹⁵ Ep. *Declarasti*, 15: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 365, p. 6-7.

¹¹⁶ Ep. *Declarasti*, 21: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 365, p. 8.

¹¹⁷ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 391, 4-6, p. 173.

Kapłani celebrujący trzy Msze święte w Boże Narodzenie nie mogli tego czynić o jakiegokolwiek porze dnia. Rubryki bowiem określały, kiedy, to znaczy o której porze dnia winien celebrować. Pierwszą Mszę świętą należało sprawować o północy (*in nocte*). Jeśli sprawowanie Eucharystii o północy sprawiało komuś trudność, wolno to było uczynić to wcześniej rano¹¹⁸. W każdym razie przed rozpoczęciem drugiej Mszy świętej wyznaczonych rubrykami do celebrowania o świcie (*in aurora*). Trzecią Mszę świętą celebrowano w ciągu dnia.

Przy binowaniu czy trynowaniu Mszy świętej były pewne trudności z ablucją kielicha, ponieważ nie tylko wino, ale także naturalna woda wówczas łamały post eucharystyczny, który należało zachować przed każdą także tą drugą czy trzecią Mszą świętą. – Jeśli więc kapłan miał zamiar binować, to po wypiciu z kielicha Krwi Przenajświętszej, poczekał chwilkę, żeby Krew spłynęła ze ścianek kielicha. I tę resztę wypijał. Następnie kładł kielich na korporale, przykrywał go palką, odmawiał modlitwę *Quod ore sumpsimus*, obmywał palce w naczynku z wodą, odmawiając przy tym modlitwę *Corpus tuum, Domine*. Następnie zdejmował z kielicha palkę i przykrywał kielich puryfikaterzem, nakładał nań patenę, palkę i welon. Jeśli kapłan miał zamiar binować w tym samym kościele, to zostawiał teraz kielich na ołtarzu (na korporale), albo zabierał go do zakrystii (gdzie umieszczał także na korporale). Jeśli zaś miał zamiar binować w kościele innym, oddalonym, to po skończeniu Mszy świętej zaglądał do kielicha, czy nie zebrała się tam choćby kropla Krwi Przenajświętszej, i jeśli tak, to wypijał tę kroplę. Następnie wlewał do kielicha przynajmniej tyle wody, ile było przedtem w nim wina, poruszał kielichem z wodą, i wylewał wodę do specjalnego naczynka. Zaraz też puryfikował kielich. Pozostałą zaś wodę z ablucji kielicha albo zaraz wlewał do piscyny, albo wypijał po ostatniej tego dnia Mszy świętej¹¹⁹.

Ad 3. W królestwie Aragonii łącznie z Katalonią, Walencją i Majorką istniał zwyczaj, na mocy którego w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych (w dniu 2 listopada) kapłani diecezjalni celebrowali dwie Msze święte, zaś zakonnicy, trzy Msze święte. – Pap. Benedykt XIV w konst. *Quod expansis* z 26 sierpnia 1748 r. rozciągał ten zwyczaj na całą Hiszpanię i Portugalię. Równocześnie zezwolił, by nie tylko zakonnicy, ale także kapłani diecezjalni mogli sprawować trzy Msze święte w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Ale też Papież zastrzegł, żeby kapłani przyjmowali ofiarę mszalną tylko na pierwszą Mszę świętą, natomiast

¹¹⁸ S. C. Rituum, Gerunden, 3 apr. 1830: J. Sredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 5857, p. 31.

¹¹⁹ S. C. Rituum, Plurium Dioecesium, 11 martii 1858: J. Sredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 5989, p. 135.

pozostałe dwie, jeśli je sprawują, bo nie było i nie ma takiego obowiązku, winni aplikować za wszystkich wiernych zmarłych¹²⁰.

Pap. Leon XIII (1878-1903) pismem apostolskim *Trans oceanum* z 18 kwietnia 1897 r. rozciągnął na wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej przywilej celebrowania trzech Mszy świętych w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych¹²¹. – Zaś Pap. Benedykt XV (1914-1922) konst. *Incruentum Altaris Sacrificium* z 10 sierpnia 1915 r. pozwolił korzystać z tego przywileju wszystkim kapłanom obrządku łacińskiego w całym Kościele. Ale równocześnie zarządził, by jedną z tych trzech Mszy świętych aplikowali za wszystkich zmarłych, jak to polecił wcześniej Pap. Benedykt XIV, a drugą w intencji Papieża, a trzecią we własnej intencji¹²². – W dniu 22 marca 1916 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary wyjaśnia, iż kapłani obrządków wschodnich nie mogą korzystać z przywileju przyznanego kapłanom obrządku łacińskiego i celebrować trzy Msze święte w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych¹²³.

Dodajmy tu jeszcze, że w Boże Narodzenie i w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych kapłani mogli celebrować trzy Msze święte na mocy samego prawa, czyli nikogo nie prosząc o to. Natomiast jeśli chcieli nawet nie trynować tylko binować w jakimkolwiek innym dniu, musieli prosić swojego ordynariusza miejscowego o zezwolenie na binację argumentując, iż to celebrowanie Mszy świętej jest potrzebne wiernym.

Prawo dawne podsumujemy kilkoma uwagami:

1. Przed wejściem w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego przyjęła się norma, by kapłani celebrowali w ciągu dnia tylko jedną Mszę świętą.
2. Ewentualne powtarzanie celebrowania Mszy świętej ograniczało się do binacji.
3. Binacja była możliwa przy istnieniu konieczności ze strony wiernych.
4. Ocena, czy binacja w danych okolicznościach jest potrzebna czy też nie, należała nie do samego celebransa, ale do miejscowego ordynariusza.
5. Trynacja z prawa była dopuszczalna dwa razy w roku: w Boże Narodzenie i w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

1. Jedna Msza święta w ciągu dnia

Z opóźnieniem i wielkimi trudnościami doszło w prawie kanonicznym, do przyjęcia normy, iż kapłan w ciągu dnia celebrować może tylko jedną Mszę świętą. Ale gdy już raz przyjęto tę normę, to utrzymuje się ją ciągle jako obowiązującą.

¹²⁰ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 391 4-6, p. 172-173.

¹²¹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 633, p. 512.

¹²² P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 706, p. 853.

¹²³ AAS 8 (1916) p. 104.

Jednak kan. 806 KPK z 1917 r. wyraźniej mówi o wyjątkach od tej normy, niż o samej normie. Ale też traktując o wyjątkach *implicite* stanowi o samej normie. Może najbliższej omawianej tu normy kan. 806 jest w tym miejscu, gdzie postanawia, iż nie wolno kapłanowi sprawować w ciągu dnia kilku Mszy świętych. Według Słownika Języka Polskiego „kilka” to liczebnik nieokreślony oznaczający w sposób przybliżony liczbę od trzech do dziewięciu¹²⁴. – To znaczy wyraz „kilka” w słowniku, bo z kan. 806 § 1 wiemy z całą pewnością, iż nie wolno nie tylko trzech, ale nawet dwóch Mszy świętych sprawować w jednym dniu. Jeśli nie wolno ani trzech ani dwóch Mszy świętych celebrować w ciągu dnia, to wolno jeden raz sprawować Eucharystię w tym okresie czasu. Inaczej nie wolno by było w ogóle celebrować Mszy świętej, co jest absurdem i sprzeciwia się kan. 806 § 1, według którego właśnie wolno sprawować Eucharystię, tylko nie kilka razy w ciągu dnia. – To rozumowanie możemy poprzeć praktyką istniejącą w czasie wprowadzenia w życie KPK z 1917 r. Praktyka bowiem była wówczas taka, iż kapłani zwykle celebrowali Mszę świętą w ciągu dnia.

2. B i n a c j a

Kan. 806 nie zawiera uprawnienia do binowania Mszy świętej zawartego w samym prawie (czyli w kan. 806). Kan. 806 § 1 jasno i wyraźnie stwierdza, że uprawnienie to może uzyskać jedynie od ordynariusza miejscowego (oczywiście – także od Stolicy Apostolskiej, ale o tym tu nie mówimy).

Na mocy kan. 806 § 2 ordynariusz miejscowy może zezwolić na binację w określonych okolicznościach. Przedstawimy je tutaj.

1. Zachodzi brak kapłanów. – Jest to widoczne szczególnie wtedy, kiedy jeden kapłan obsługuje dwie parafie, albo kościół parafialny i oddalony od niego kościół filialny, albo też liczba wiernych przychodzących do kościoła, by brać udział we Mszy świętej jest tak wielka, że nie mogą wszyscy pomieścić się w kościele, względnie nie wszyscy mogą się zgromadzić w kościele o jednej godzinie.

Uprawnienie binowania Mszy świętej jest udzielane określonemu kościołowi – jest realne – nie osobie kapłana (nie jest więc personalne). Dlatego, jeśli w kościele zjawi się kapłan, który może i chce sprawować Eucharystię w godzinach odpowiednich dla wiernych, powinien on celebrować, żeby miejscowy kapłan nie binował.

2. Znaczna część wiernych (nie jest określone, ile to musi być osób –) nie weźmie udziału we Mszy świętej, jeśli nie będzie drugiej Mszy świętej, czyli binacji w danym kościele. Uprawnienia do binowania Mszy świętej udziela się dla dobra wiernych, a nie ze względu np. na pobożność celebransa.

3. Chodzi tu o dzień święta nakazanego, czyli takiego, w którym wierni powinni uczestniczyć w sprawowaniu Mszy świętej. Kan. 1247 § 1 wylicza

¹²⁴ Słownik Języka Polskiego, t. I, Warszawa 1978, kilka, s. 917.

następujące święta nakazane: wszystkie niedziele w całym roku kościelnym, Boże Narodzenie, (25 grudnia), Obrzezanie Chrystusa Pana (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Wniebowstąpienie Chrystusa Pana, Boże Ciało, Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), świętego Józefa (19 marca), Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) i Wszystkich świętych (1 listopada). Nie można więc prosić o uprawnienie binowania w święta zniesione lub w zwykłe dni.

Uprawnienie do binowania Mszy świętej nie zawiera w sobie uprawnienia do przyjęcia drugiego stypendium mszalnego w jednym dniu. Kan. 824 wyraźnie zakazuje przyjęcie drugiego stypendium mszalnego w ciągu jednego dnia. Dotyczy to także proboszcza, który w niedzielę lub święto aplikuje owoce Mszy świętej za parafian. Czyni on to z tytułu obowiązku sprawiedliwości (*ex titulo iustitiae*). Uważa się bowiem, że z racji Mszy świętej za parafian otrzymuje on stypendium mszalne, które stanowią owoce beneficjum parafialnego. Jest to jego stypendium. Dlatego nie może przyjąć drugiego stypendium w tym samym dniu.

Binowanie bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia jest zagrożone karą w kan. 2321. W kanonie tym czytamy, iż kapłani, którzy wbrew kan. 806 § 1 ośmielają się powtórzyć sprawowanie Eucharystii w jednym dniu, niech będą zasuspendowani od celebrowania Eucharystii na czas określony przez ordynariusza mającego na uwadze różne okoliczności. Kara ta nie jest cenzurą tylko odwetową, czyli zmierza ona bezpośrednio do zadośćuczynienia za przestępstwo, pośrednio zaś do poprawy przestępcy. W karę tę nie popada się w chwili popełnienia przestępstwa, tylko wymierza ją ordynariusz.

3. T r y n a c j a

Kan. 806 § 1 dopuszcza możliwość trzykrotnego celebrowania Mszy świętej, ale tylko jako wyjątek od normy, według której kapłani w jednym dniu tylko jeden raz sprawują Eucharystię. Takie trzykrotne celebrowanie Mszy świętej w ciągu dnia zgodnie z kan. 806 możliwe jest tylko dwa razy w roku liturgicznym, mianowicie w Boże Narodzenie i w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Tylko w jednym z tych dwóch wyżej wymienionych dni, mianowicie w Boże Narodzenie kapłan może zadość uczynić trzem tytułom sprawiedliwości, np. przyjmując trzy stypendia mszalne, albo przyjmując dwa stypendia i aplikując owoce jednej Mszy świętej za parafian. Oczywiście, jeśli celebrowa on trzy Msze święte. Stwierdza to jasno i wyraźnie kan. 824 § 2 specjalnie nawiązując do Bożego Narodzenia. W żadnym innym dniu, łącznie z dniem Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, uczynić tego nie może. We wszystkie inne dni, poza Bożym Narodzeniem, może czynić zadość tylko jednemu tytułowi sprawiedliwości, np. przyjmując stypendium mszalne albo aplikując za parafian.

Przepisy liturgiczne potrydenckiego Mszału Rzymskiego domagały się, by w Boże Narodzenie trzy Msze święte, jeśli ktoś trzy razy celebruje, były sprawowane nie jedna bezpośrednio po drugiej, ale każda o innej porze, mianowicie, pierwsza – o północy, druga – o świcie, trzecia – w ciągu dnia. Jednak w praktyce chyba rzadko kto stosował się do tych przepisów. Po prostu prawo mówiło swoje, a życie – swoje.

Kongregacja Obrzędów wyjaśniła 26 stycznia 1920 r., że kapłan, który ze względu na słaby wzrok uzyskał od Stolicy Apostolskiej indult, na mocy którego może celebrować Mszę świętą korzystając z formularza o Najświętszej Marii Pannie lub innej Mszy wotywniej, może skorzystać z tego samego formularza również w Boże Narodzenie¹²⁵.

Ta sama Kongregacja wyjaśniła, iż kapłani o słabym wzroku, względnie z innej słusznej przyczyny posiadający indult Stolicy Apostolskiej upoważniający ich do korzystania codziennie z jakiejś Mszy wotywniej lub codziennej za zmarłych, są uprawnieni do celebrowania przy użyciu takiego formularza także w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych nawet wówczas, jeśli celebrują trzy Msze święte¹²⁶. – Uprawnienie to potwierdziła Kongregacja Obrzędów 12 stycznia 1921 r. w specjalnej instrukcji dla kapłanów tracących wzrok i z tego powodu posiadających papieński indult odnośnie do celebrowania Mszy świętej. Oznajmiła bowiem, że ci kapłani, jeśli chcą w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych celebrować trzy Msze święte, to mogą użyć albo formularza o Matce Bożej (mianowicie, bez względu na okres roku liturgicznego, piątego z *Missa de Sancta Maria in Sabbato* w potrydenckim Mszale Rzymskim) albo Mszy codziennej za zmarłych¹²⁷.

Natomiast jeśli chodzi o czynienie zadość obowiązkowi ze sprawiedliwości aplikowaniem owoców Mszy świętej, to po wejściu w życie KPK z 1917 r. przypomniano o konstytucji *Incrementum Altaris Sacrificium* z 10 sierpnia 1915 r. Pap. Benedykta XV, który zarządził, by w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych kapłan aplikował jedną Mszę świętą w intencji, w jakiej sam chce, zaś drugą – bez przyjęcia jakiegokolwiek stypendium – za wszystkich wiernych zmarłych, i trzecią – również bez stypendium mszalnego – w intencji Papieża. Uczyniła to Kongregacja Obrzędów w przytoczonej wyżej szczegółowej odpowiedzi z dnia 26 stycznia 1920 r.¹²⁸ oraz we wspomnianej także instrukcji dla kapłanów tracących wzrok z dnia 12 stycznia 1921 r.¹²⁹

W Boże Narodzenie i w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych kapłani mogli sprawować trzy Msze święte na mocy kan. 806 § 1.

¹²⁵ AAS 12 (1920) 122.

¹²⁶ AAS 12 (1920) 122.

¹²⁷ AAS 13 (1921) 154-156.

¹²⁸ AAS 12 (1920) 122.

¹²⁹ AAS 13 (1921) 154-156.

A więc na mocy samego prawa. W tymże kanonie i paragrafie odnotowano, iż Stolica Apostolska może udzielić indultu upoważniającego kapłana do sprawowania trzy razy Eucharystii, poza tymi dwoma dniami, w których z mocy prawa trzykrotnie celebrowuje Mszę świętą. Oczywiście o taki indult należało prosić Stolicę Apostolską i przedstawić odpowiednią rację skłaniającą do przyznania takiego uprawnienia.

Celebrowanie trzech Mszy świętych poza Bożym Narodzeniem i dniem Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych i bez indultu uzyskanego od Stolicy Apostolskiej, podobnie zresztą jak bezprawna binacja, było zagrożone karą w kan. 2321. Dopuszczenie się bezprawnej trynacji, nie binacji, było tylko okolicznością obciążającą przestępcę.

3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II

1. Jedna Msza święta w ciągu dnia

Kan. 806 §§ 1-2 KPK z 1917 r. i kan. 905 §§ 1-2 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego mówią to samo, bo określają normę według której w ciągu dnia kapłan celebrowuje jedną Mszę świętą, i wyjątki od tej normy, mianowicie, kiedy można sprawować Eucharystię więcej niż raz w jednym dniu. Ale nie znaczy to, iż nie ma między nimi różnicy.

W tej chwili chodzi nam tylko o tę normę. Pamiętamy, że trzeba było przeprowadzić pewne rozumowanie, iż kan. 806 KPK z 1917 r. taką normę zawiera. Tymczasem kan. 905 § 1 aktualnie obowiązującego Kodeksu stwierdza jasno i wyraźnie, iż poza określonymi w prawie wyjątkami nie wolno kapłanowi sprawować Eucharystii więcej niż raz w ciągu dnia. Okazuje się więc, że to co w kan. 806 § 1 KPK z 1917 r. było powiedziane mniej jasno, teraz zostało określone zupełnie jasno. Nikt więc teraz nie powie, że takiej normy w kanonie nie ma w ogóle.

Kan. 905 § 1 postanawia, iż poza określonymi wyjątkami kapłan może sprawować Mszę świętą tylko jeden raz w ciągu dnia, bo taka norma znana jest już od średniowiecza. A i dziś teologia uczy, iż moc sakramentu zależy także od pobożności sprawującego sakrament. Jest więc słuszne, żeby kapłan całą swoją pobożność skupiał na sprawowaniu jednej Mszy świętej w ciągu dnia. Dla jego pobożności zupełnie ta jedna Msza Święta wystarczy.

Prawo kanoniczne dopuszcza wyjątki od normy zezwalającej kapłanowi na celebrowanie tylko jednej Mszy świętej w ciągu dnia, ale to już z uwagi na pewne dobro wspólnoty wiernych, a nie ze względu na osobistą pobożność celebransa.

2. Binacja

Pamiętamy, że kan. 806 § 1 KPK z 1917 r. nie zawierał żadnego przypadku binacji z samego prawa. Na mocy tego kanonu ordynariusz miejscowy mógł

zezwoić na binację, ale tylko w niedzielę lub święto nakazane. – Dopiero Pap. Paweł VI (1963-1978) w Motu proprio *Pastorale munus* (I, 2) z 30 listopada 1963 r. upoważnił ordynariuszy miejscowych do zezwalania ich kapłanom na binowanie Mszy świętej w zwykłe dni powszednie¹³⁰.

1) Binacja z prawa

Sobór Watykański II zarządził, aby przywrócono do praktyki koncelebrację Eucharystii, ponieważ uwydatnia ona jedność kapłaństwa (KL 57). Po Soborze *Stolica Apostolska* wprowadziła w życie to zarządzenie soborowe. W dniu 7 marca 1965 r. Kongregacja Obrzędów opublikowała *Obrzędy Koncelebracji Eucharystii*¹³¹, w których określiła trzy przypadki koncelebracji Eucharystii z możliwością jej łączenia z koncelebracją lub Mszą świętą celebrowaną indywidualnie, czyli przypadki binowania.

1. Kto w Wielki Czwartek celebrować lub koncelebruje Mszę świętą Krzyżma czyli w godzinach rannych, ten może celebrować lub koncelebrować także Mszę świętą Wieczery Pańskiej.

2. Kto w Wielką Sobotę wieczorem czy w nocy celebrować lub koncelebruje pierwszą Mszę świętą paschalną, ten może celebrować lub koncelebrować drugą Mszę świętą wielkanocną czyli pierwszą w dniu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

3. Kto z okazji Synodu, wizytacji pasterskiej lub spotkania kapłanów koncelebruje z biskupem lub jego delegatem, ten może sprawować Eucharystię, jeśli zgadza się na to miejscowy biskup¹³².

We wszystkich trzech wyżej wymienionych przypadkach można koncelebrować Eucharystię dwukrotnie w jednym dniu, względnie koncelebrować i indywidualnie sprawować Eucharystię, czyli binować. Ale tylko w dwóch pierwszych przypadkach jest to binacja z prawa, ponieważ w trzecim przypadku wymaga się zgody biskupa miejscowego.

Kongregacja Kultu Bożego ponownie zajęła się koncelebracją i binacją Eucharystii w dniu 17 sierpnia 1972 r. w specjalnej Deklaracji. Ustaliła w tej Deklaracji, że:

1. Kanonicy kapituł oraz członkowie instytutów doskonałości, którzy z racji duszpasterskich są zobowiązani do sprawowania Eucharystii indywidualnie, w tym samym dniu mogą koncelebrować Mszę konwentualną czyli wspólnotową, a więc binować.

2. Kto koncelebruje Mszę świętą z racji wizytacji duszpasterskiej albo szczególnego spotkania prezbiterów, np. zjazdu o celach duszpasterskich, kongresu, pielgrzymki, ten może po raz drugi celebrować Mszę świętą dla

¹³⁰ AAS 56 (1963) 6.

¹³¹ *Ritus servandus in concelebratione Missae et ritus communionis sub utraque specie, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965.

¹³² *Ritus Servandus in concelebratione*, n. 9, p. 15-16.

wiernych, a więc binować. – Deklarację tę zatwierdził i polecił opublikować Pap. Paweł VI w dniu 7 sierpnia 1972 r.¹³³

Deklaracja ta wprowadziła pewne zmiany we wcześniejszych przepisach liturgicznych¹³⁴. I tak nie był dłużej aktualny zakaz indywidualnego celebrowania Mszy świętej dla tego, kto koncelebrował Mszę świętą konwentalną czy wspólnotową. Nie domagano się też dłużej zezwolenia biskupa miejscowego na indywidualne sprawowanie Eucharystii, jeśli kto wcześniej tego dnia koncelebrował Mszę świętą. Wreszcie uprawnienia do binacji Mszy świętej zyskiwało się nie tylko w przypadku zamiaru koncelebrowania z biskupem lub jego delegatem podczas zgromadzenia prezbiterów, ale także, gdy koncelebracja miała się dokonać bez udziału biskupa lub jego delegata.

Wobec powyższego kapłani, którzy po sprawowaniu Mszy świętej indywidualnie dla wiernych w swoim kościele, zbierają się w rocznicę swych święceń lub w dniu imienin współbrata, mogą teraz koncelebrować Eucharystię, jakkolwiek będzie to dla nich w tym dniu binacją. W takim przypadku nie jest im więc potrzebne. 1. Zezwolenie na zorganizowanie koncelebracji Mszy świętej, jak to było przed wejściem w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II, i 2. zezwolenie na binację w takim przypadku. Odpowiednie upoważnienia dla nich znajdują się teraz w samym prawie, właśnie w przedstawionej wyżej Deklaracji i w kan. 905 § 1. I nie ma znaczenia, czy kapłan najpierw sprawuje Mszę świętą indywidualnie, a potem koncelebruje, czy też najpierw koncelebruje, a potem celebrować indywidualnie.

Charakterystyczne przy binacji z prawa jest to, że binacja taka jest możliwa za naszych dni tylko w związku z koncelebracją jednej Mszy świętej. Nie ma zaś nadal binacji z prawa dla dwóch Mszy sprawowanych indywidualnie. Z tego widać, że prawo sprzyja koncelebracji Eucharystii.

2) Binacja z upoważnienia ordynariusza miejscowego

Kan. 806 § 2 KPK z 1917 r. zezwolił ordynariuszom, by upoważniali do binowania Mszy świętej, ale tylko w święta nakazane. – Dopiero Pap. Paweł VI w Motu proprio *Pastorale munus* (I, 2) z 30 listopada 1963 r. upoważnił biskupów rezydencjalnych do udzielania zezwoleń na binację Mszy świętej także w dni powszednie¹³⁵. Kan. 905 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu idzie za tym Motu proprio.

Ordynariusz miejscowy w kan. 905 § 2, to nie tylko biskup diecezjalny, lecz także opat i prałat terytorialny, wikariusz i prefekt apostolski, administrator apostolski, biskup połowy (wojskowy) ustanowiony na mocy konstytucji

¹³³ S. C. Cultus, *Declaratio*, 7 aug. 1972: AAS 66 (1972) 562.

¹³⁴ Zob. także: *Missale Romanum, Institutio Generalis Missalis Romani, Ordo Misse*, Typis Polyglottis Vaticanis 1969, n. 76, p. 33, n. 158, p. 44.

¹³⁵ AAS 56 (1964) 6.

Spirituali Militarium Curae z 21 kwietnia 1986 r.¹³⁶ administrator diecezji, prowikariusz apostolski i proprefekt apostolski. – Ordynariusz miejscowy może za naszych dni zezwolić na binację, jeśli zachodzą odpowiednie okoliczności.

1. Zachodzi brak kapłanów. – Chodzi tu o brak kapłana diecezjalnego czy zakonnego, który może sprawować Mszę świętą dla wiernych w odpowiednim miejscu i czasie. Jeśli jest kapłan, ale nie może sprawować Mszy świętej, bo jest chory, a w kościele w zimie jest zimno, zaś w lecie bywają przeciągi, względnie mógłby celebrować, ale nie chce, a biskup nie jest w stanie zmusić go do tego, wówczas rzeczywiście zachodzi brak kapłanów do celebrowania Mszy świętej (kan. 905 § 2). – Jednak sam brak kapłana, który może sprawować Mszę świętą bez binacji, nie upoważnia ordynariusza miejscowego do udzielenia zezwolenia na binację. Kan. 905 § 2 wymaga bowiem także drugiego warunku, od którego zależy wyrażenie zgody ordynariusza miejscowego na binację Mszy świętej w określonym kościele.

2. Zachodzi słuszna przyczyna. – Istnienie słusznej przyczyny przemawiającej za sprawowaniem Mszy świętej w określonym miejscu, stanowi drugi warunek zezwolenia na binację przez ordynariusza miejsca. Z zasady ma to być przyczyna mająca na uwadze dobro pewnej społeczności, np. potrzeba sprawowania Mszy świętej w pierwszy piątek miesiąca lub aby zakonsekrować hostię potrzebną jako Wiatyk dla zagrożonego śmiercią.

Na swoim terytorium ordynariusz miejscowy może udzielić prawa binacji jakiemukolwiek prezbiterowi, nie tylko własnemu podwładnemu. Ale zwykle prawo takie przyznaje się poszczególnej parafii lub wszystkim parafiom znajdującym się w określonych okolicznościach¹³⁷.

¹³⁶ AAS 78 (1986) 481-486.

¹³⁷ Podam tu jako przykład dekret zezwalający na binację w dzień powszedni z dnia 23 stycznia 1986 r. „Biorąc pod uwagę szczególne okoliczności uzasadniające odprawienie drugiej Mszy św. w dzień powszedni przez jednego kapłana względnie dodatkowej tam, gdzie jest dwóch lub więcej kapłanów, mocą przepisu kan. 905 § 2 KPK udzielam prawa binacji w dni powszednie w następujących wypadkach:

1. W uroczystości tytułu kościoła.
2. W czasie misji i rekolekcji parafialnych.
3. W Środę Popielcową.
4. W pierwsze czwartki, piątki i soboty miesiąca.
5. W środy gdzie jest zwyczaj odprawiania nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
6. Na rozpoczęcie i zakończenie roku katechetycznego.
7. Gdy wypadną jednego dnia dwa pogrzeby lub śluby względnie roraty i pogrzeb.
8. W czasie Adwentu i Wielkiego Postu, tam gdzie są odprawiane Msze św. dla dzieci i młodzieży.
9. W czasie triduum i nowenny.
10. Na Msze św. odprawiane w domach dla chorych.
11. Na Msze dla zespołów synodalnych w czasie trwania III Synodu Diecezji...
12. Na zakończenie starego roku.
13. W czasie nawiedzenia Krzyża lub obrazu M. B. Częstochowskiej.

Uprawienie binowania Mszy świętej uważa się za realne, przywiązane do kościoła. Kapłan, który zastępuje tego, kto uzyskał prawo binacji, może binować w jego kościele. Jeśli jednak w tym kościele zjawi się inny kapłan, który może i chce sprawować Mszę świętą dla wiernych nie binując, prawo binowania wygasa dla tego przypadku. – W nagłym przypadku kapłan może domniemywać udzielenia mu zezwolenia na binację Mszy świętej.

Przy binowaniu Mszy świętej w jednym dniu zachodzi potrzeba ablucji kielicha pod koniec pierwszej Mszy świętej. Pewne złagodzenie dawnej, surowej praktyki nastąpiło w połowie obecnego stulecia. Mianowicie Kongregacja Obrzędów wyjaśniła, iż kapłan, który jednego dnia celebruje więcej Mszy świętych jedna po drugiej, winien obmyć palce w wodzie znajdującej się w czystym naczynku, i pod koniec ostatniej Mszy wypić tę ablucję. Jeśli zaś celebruje więcej Mszy, ale z przerwami, może on dokonać ablucji samą wodą i zaraz też to wypić. Jeśli jednak przez nieuwagę dokonał ablucji winem, nie zakazuje mu się celebrowania następnej Mszy świętej¹³⁸. – Za naszych dni kan. 919 § 2 upoważnia kapłanów, którzy jakiegoś dnia celebrują dwie lub trzy Msze święte, aby przed drugą lub trzecią Mszą świętą mogli coś spożyć.

Nastąpiła też poważna zmiana, jeśli chodzi o możliwość przyjęcia ofiary mszalnej przez proboszcza, który w niedzielę lub święto aplikuje owoce Mszy świętej za parafian. Pamiętamy, że do wejścia w życie obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego takiej możliwości nie było.

Prof. Urbano Navarette zwrócił uwagę na kan. 951 § 1, który odpowiada kan. 824 § 2 KPK z 1917 r. Otóż w kan. 951 § 1 brakło zawartej w kan. 824 § 2 wzmianki o tytule sprawiedliwości (*ex titulo iustitiae*), co było podstawą zobowiązania proboszczów do aplikowania za lud bez przyjmowania stypendium mszalnego (bo tak się wówczas nazywało to, co dziś nazywamy ofiarą mszalną). Pozostała zaś w kan. 951 § 1 ogólna norma zakazująca jakimkolwiek kapłanowi przyjmowania dwóch ofiar mszalnych w jednym

14. Na Mszę koncelebrowaną podczas pogrzebów, imienin i spotkań kapłańskich, gdy tego dnia muszą odprawić również z racji duszpasterskich.

Z prawa binacji wolno korzystać jedynie wtedy, gdy:

1. Brak jest wystarczającej liczby kapłanów, którzy by mogli odprawiać w wypadkach wyżej podanych. Trzeba mieć tutaj na uwadze nie tylko kapłanów stale pracujących przy danym kościele, ale również nie zaangażowanych w duszpasterstwie lub kapłanów gości.
2. Gdyby w wypadkach wymienionych powyżej miało zabraknąć rannej lub wieczornej Mszy św. parafialnej, podczas której proporcjonalnie spora liczba wiernych zwykła przystępować do Komunii św.

Nie jest wystarczającą przyczyną do korzystania z prawa binacji zamówiona na dany dzień Msza św. w czyjejś intencji. Z powyższego indultu korzystać winni kapłani jedynie wtedy, gdy w określonych okolicznościach domaga się tego uzasadniona racja duszpasterska¹³⁸. Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986), s. 26-27.

¹³⁸ S. C. Rituum, *Variationes in Rubricas Missalis Romani*, 16 oct. 1953: AAS 46 (1954) 6.

dniu. Ale ta norma nie dotyczy samych proboszczów, tylko wszystkich kapłanów¹³⁹. – Kto dostrzega tę różnicę między kan. 824 § 2 KPK z 1917 r. a kan. 951 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu, ten nie powie, iż prawo w tej dziedzinie nie uległo zmianie.

Drugi argument za twierdzeniem zezwalającym proboszczowi na przyjęcie ofiary mszalnej w dniu aplikacji za parafian, jeśli binuje, opiera się na tym, iż według KPK z 1917 r. proboszcz posiadał beneficium i liczne jego obowiązki wiązano głównie z tym beneficium, którego owoce były dla proboszcza pewną formą odpłaty. Czyli istniał wówczas ów *titulus iustitiae*. Jednak Sobór Watykański II w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (nr 20) i Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II odchodzą od systemu beneficjalnego. Za naszych dni proboszcz aplikuje za parafian z racji wykonywania urzędu proboszczowskiego (*officium*), a nie z racji posiadania beneficium, którego w ogóle nie ma. Jeśli zaś nie ma beneficium, to nie możemy mówić iż otrzymuje on jakąkolwiek odpłatę z racji aplikowania owoców Mszy świętej za parafian. Dlatego też może on przyjąć ofiarę mszalną, jeśli tego dnia binują¹⁴⁰.

Potwierdzenie słuszności przedstawionych argumentów znajdujemy w dyskusji nad tekstem nowego kanonu, właśnie odpowiadającego kan. 824 § 2. KPK z 1917 r. Zastanawiano się wówczas, czy zmienić coś w prawie zakazującym przyjęcia ofiary mszalnej w dniu aplikacji owoców Mszy świętej za parafian. Źródłem informacji na ten temat są notatki z obrad nad kan. 896 Schematu KPK z 1980 r. Jeden z konsultorów domagał się, żeby jasno stwierdzić, jak to jest uczynione w kan. 824 § 2, czy w takim przypadku proboszcz może czy nie może przyjąć ofiary mszalnej? Odpowiedziano mu wówczas: R. *In canone non prohibetur, ergo permittitur*¹⁴¹. – Dyskutowany tekst kanonu potem już nie uległ żadnej zmianie. Znaczy to, że kan. 951 § 2 należy tak rozumieć, iż nigdy nie wolno przyjąć dwóch ofiar mszalnych, jeśli kapłan binuje (nie mówimy tu o Bożym Narodzeniu). Jeśli jednak w niedzielę lub święto proboszcz aplikuje za parafian, i to oczywiście bez przyjęcia jakiegokolwiek ofiary, to może przyjąć ofiarę mszalną, jeśli tego dnia binuje¹⁴².

Dodatkowym argumentem za tą nową praktyką jest dla nas dekret księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, z dnia 6 grudnia 1986 r. (wszedł on w życie w dniu 1 stycznia 1987 r. (nr 3531/86/P) wydany dla archidiecezji warszawskiej. Czytamy w nim: „3. Każdy kapłan może za odprawiane w ciągu dnia Msze święte pobrać tylko jedno stypendium (kan. 951 § 1).

¹³⁹ *Missa pro populo et stips alterius missae eadem die celebratae*, Periodica 77 (1988) fasc. 1, s. 175.

¹⁴⁰ U. N a v a r e t t e, *Missa pro populo et stips alterius missae eadem die celebratae*, Periodica 77 (1988) fasc. 1, p. 177.

¹⁴¹ *Communicationes* 15 (1983) nr 2, p. 201.

¹⁴² M. P a s t u s z k o, *Ofiary mszalne*, Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 2-4, s. 126.

Stypendia za Msze św. binowane, trynowane, mają być w całości przekazane wyłącznie do Kurii Metropolitalnej. Przekazania sum stypendialnych dokonują kapłani, którzy są przełożonymi zespołu kapłanów oraz inni kapłani, bezpośrednio do Kurii Metropolitalnej lub za pośrednictwem Dziekana. Jedynie w dniu Bożego Narodzenia kapłan może zatrzymać stypendia za wszystkie 3 Msze św. (kan. 951 § 1). – Będę dysponował tymi wyodrębnionymi sumami na cele diecezjalne, wysłuchawszy uprzednio zdania Rady Kapłańskiej. – Niezależnie od istnienia pewnych form beneficjum zezwalam wszystkim rządom parafii, aby po aplikacji Mszy św. *pro populo* mogli brać jedno stypendium z następnie odprawionych Mszy św.”¹⁴³

Ostatnia dostrzeżona tu zmiana w nowym prawie o binacji dotyczy kary przeciwno binującym bezprawnie. Pamiętamy, że kan. 2321 KPK z 1917 r. zawierał groźbę kary suspensy od sprawowania Mszy świętej przez określony czas. Kanon ten nie ma swojego odpowiednika w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Dlatego za naszych dni kapłan, który binuje bezprawnie ponosi odpowiedzialność moralną w sumieniu wobec Boga i Kościoła. Natomiast nie podlega karze kanonicznej.

3. 1) Trynacja z prawa

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 905 § 1 stwierdza, że są przypadki, w których wolno więcej niż raz celebrować Mszę świętą. Ale samych tych przypadków nie wymienia. Ani nie określa, iż chodzi tu o trynację. Pod tym względem jasniej sformułowany był kan. 806 § 1 KPK z 1917 r., w którym jasno i wyraźnie powiedziano, iż to w Boże Narodzenie oraz w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych wolno celebrować trzy razy. Jednak kan. 905 § 1 nie odwołuje się do poprzedniego Kodeksu, kiedy stwierdza, iż zgodnie z prawem w niektórych przypadkach wolno celebrować Mszę świętą więcej niż raz w ciągu dnia. Poprzedni Kodeks nie jest bowiem teraz obowiązujący. To prawo, do którego odwołuje się kan. 905 § 1 nowego Kodeksu, to jest to prawo liturgiczne aktualnie obowiązujące.

Posoborowy Mszał Rzymski przy końcu formularza wieczornej Mszy wigilijnej (25 grudnia) zawiera rybrykę, według której w dniu Narodzenia Pańskiego wszyscy kapłani mogą celebrować lub koncelebrować trzy Msze święte, ale pod warunkiem (*dummodo*), że sprawują je we właściwej porze. Właściwa pora dla Mszy świętej w Boże Narodzenie, to jest w nocy, o świcie

¹⁴³ Nie sposób tu nie wspomnieć, iż niektóre synody diecezjalne ustalają, iż sumę ogólną, na którą składają się ofiary mszalne przyjęte na Msze święte aplikowane w ciągu ostatniego tygodnia, dzieli się na tyle równych części, ile było sprawowanych Mszy świętych, i otrzymaną kwotę, jako przeciętną za jedną ofiarę mszalną, mnoży się przez ilość Mszy celebrowanych przez jednego kapłana. – Jeśli proboszcz w niedzielę lub święto binuje, z tego jedną aplikuje za parafian, to otrzymuje teraz nie mniej, niż jego wikariusz. A do wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II otrzymywał o jedno stypendium mniej.

i w dzień. Te pory celebrowania Mszy świętej znane były już w Mszale potrydenckim, ale wówczas rubryka nie zawierała tego warunku (*dummodo*). Znaczy to, że za naszych dni kapłani mogą celebrować trzy Msze święte w Boże Narodzenie, ale jeśli to czynią, to muszą celebrować lub koncelebrować nie jedna po drugiej, ale o właściwej porze.

W Boże Narodzenie kapłani mogą celebrować trzy Msze święte, i mogą też przyjąć trzy ofiary mszalne, co wyraźnie stwierdza kan. 951 § 1. A co zresztą jest wyjątkiem od normy, ponieważ we wszystkie inne dni roku kościelnego kapłani mogą przyjąć tylko jedną ofiarę mszalną. Tylko w dniu Bożego Narodzenia może być inaczej.

Posoborowy Mszał Rzymski upoważnia kapłanów do celebrowania trzech Mszy świętych także w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada). Ale rubryka zastrzega, iż w takim przypadku kapłani jedną Mszę świętą ofiarują we własnej intencji, drugą za wszystkich wiernych zmarłych, a trzecią według intencji Papieża. A więc jest zupełnie tak, jak to ustalił Pap. Benedykt XV w konst. *Incruentum Altaris Sacrificium* z 19 sierpnia 1915 r.

Jednak nowy Mszał Rzymski nie określa pory celebrowania trzech Mszy świętych w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Można się zastanawiać, dlaczego tak jest, skoro w tym Mszale określono czas sprawowania Eucharystii w Boże Narodzenie. Wydaje się, iż w Boże Narodzenie ta pora była właściwie określona już w Mszale potrydenckim, właśnie przez to zaznaczenie, iż jeden formularz mszalny jest przeznaczony do użycia w Boże Narodzenie w nocy, drugi o świcie tego dnia, trzeci zaś w sam dzień. To co zrobiono nowego w Mszale Rzymskim wydanym po Soborze Watykańskim II, to zobowiązano do przestrzegania w praktyce tego, co w Mszale jest wymagane przynajmniej od czasów po Soborze Trydenckim (1545-1563). Natomiast Msze w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych są tylko określone w ten sposób: pierwsza Msza, druga Msza i trzecia Msza. Określenia te o czasie celebrowania Mszy świętej w dniu 2 listopada nic nie mówią. Dlatego nie ułatwiały one dokonania tego porządkującego ruchu w przepisach liturgicznych, który został dokonany przy trzech Mszach świętych w dniu Bożego Narodzenia.

Można się spodziewać, iż tak jak określono porę celebrowania trzech Mszy świętych w Boże Narodzenie, tak też dojdzie w przyszłości do określenia czasu sprawowania trzech Mszy w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Ta sama bowiem racja domaga się, by nie celebrowano trzech Mszy świętych jedna po drugiej w Boże Narodzenie, domaga się także, aby nie sprawować trzech Mszy świętych jednej po drugiej w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Przecież jednak *ratio legis non est lex*. Dlatego przez analogię do trzech Mszy świętych w Boże Narodzenie wolno nam w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych celebrować trzy Msze święte nie jedna po

drugiej, ale nie mamy takiego obowiązku. Praktyka celebrowania trzech Mszy świętych jedna po drugiej kiedyś była przez Stolicę Apostolską wyraźnie tolerowana. A i dziś nie jest jeszcze zakazana.

Zaznaczmy tu jeszcze, że w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych kapłani pracujący w duszpasterstwie, a takich jest ogromna większość, celebrują Msze tak w Boże Narodzenie jak w dniu 2 listopada w godzinach odpowiednich dla wiernych, a nie jedna po drugiej. W rzeczywistości więc tylko mały procent kapłanów w praktyce mógłby sprawować Eucharystię jedna po drugiej w tych dwóch dniach w roku.

Dodajmy wreszcie, że w Boże Narodzenie i w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych kapłani mogą trynować Mszę świętą z mocy samego prawa. Czyli nie potrzebują kogokolwiek prosić o zezwolenie na to.

Po ogłoszeniu wyżej już wspomnianej Deklaracji o Koncelebracji niektórzy sądzili, że koncelebracja Eucharystii jest tak uprzywilejowana w stosunku do Mszy świętej sprawowanej indywidualnie, że nawet po binacji można jeszcze koncelebrować, jakkolwiek będzie to trzecia Msza święta tego kapłana. Pytanie w tej sprawie przedstawił Kongregacji Kultu Bożego Arcybiskup Mediolanu. – W dniu 31 stycznia 1973 r. Kongregacja ta odpowiedziała, że w takich okolicznościach trynować nie wolno¹⁴⁴. Toteż i nowy Kodeks nie wspomina o możliwości koncelebrowania trzeciej Mszy świętej, jeśli kapłan sprawował już tego dnia indywidualnie dwie Msze święte. I to zupełnie słusznie. Oczywiście poza Bożym Narodzeniem i dniem Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

3. 2) Trynacja z upoważnienia ordynariusza miejscowego

Wyżej przedstawiliśmy uwagi na temat trynacji z mocy samego prawa, o czym stanowi kan. 905 § 1, obecnie powiemy parę słów o trynacji, ale z upoważnienia ordynariusza miejscowego, a to na marginesie kan. 905 § 2. Jednak studium rozpoczniemy od przypomnienia kan. 806 § 2, KPK z 1917 r., który jasno i wyraźnie zakazał ordynariuszom miejscowym zezwalania prezbiterom na celebrowanie więcej niż dwóch Mszy świętych w ciągu jednego dnia, także niedzielnego lub świątecznego. Kanon ten obowiązywał aż do lat sześćdziesiątych naszego stulecia, kiedy to Pap. Paweł VI w Motu proprio *Pastorale munus*, (I, 2) w dniu 30 listopada 1963 r. upoważnił ordynariuszy miejscowych, aby na swoim terytorium zezwalali prezbiterom na trynacje, ale tylko w przypadku konieczności duszpasterskiej i w dni niedzielne oraz świąteczne¹⁴⁵.

Kan. 905 § 2 nowego Kodeksu przejął z Motu proprio *Pastorale munus* (I, 2) tak samo upoważnienie, jak i warunki, pod jakimi ordynariusze miejscowi

¹⁴⁴ X. O c h o a, *Leges Ecclesiae*, t. V, n. 4168, col. 6454.

¹⁴⁵ AAS 56 (1964) 6.

mogą go udzielać. Ostatecznie więc ordynariusze miejscowi na mocy kan. 905 § 2 mogą zezwolić na trynację Mszy świętej prezbiterom swoim lub obcym, ale na własnym terytorium, i pod trzema warunkami.

1. W niedzielę lub święto nakazane. Chodzi tu o wszystkie niedziele roku liturgicznego i święta nakazane z kan. 1246 § 1. W kanonie tym wymienia się poza niedzielami, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie, Wniebowstąpienie, Święto Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia), Wniebowzięcia (15 sierpnia), świętego Józefa (19 marca), świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) i Wszystkich świętych (1 listopada).

2. Zachodzi brak kapłana, który może i chce celebrować Mszę świętą o oznaczonej godzinie dla wiernych nie trynującej.

3. Istnieje konieczność duszpasterska, by Msza święta była sprawowana w danych okolicznościach. – Ta konieczność duszpasterska, to jest coś więcej niż słuszna przyczyna wymagana do udzielenia zezwolenia na binację. Konieczność będzie miała miejsce, jeśli znaczna część wiernych, to jest chyba nie mniej niż 10 osób, nie weźmie udziału we Mszy świętej z racji braku właśnie trzeciej Mszy świętej sprawowanej przez jednego kapłana czyli bez trynacji.

Ordynariusze miejscowi zwykle udzielają uprawnienie do trynacji na pewien określony czas, np. na pięć lat¹⁴⁶. – W dniu 20 lutego 1985 r. Ksiądz Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, na mocy szczególnych uprawnień Stolicy Apostolskiej, zezwolił, ale tylko na trzy lata, „kapłanom w całej Polsce na trynację Mszy św. we wszystkie święta kościelne cywilnie zniesione i zwyczajowo w Polsce podtrzymywane, według potrzeb duszpasterskich i z zachowaniem innych przepisów prawa kościelnego”¹⁴⁷.

3. 3) Kwadracja vel kwaternacja

W czasie II wojny światowej (1939-1945) wielu kapłanów w Polsce poniosło śmierć męczeńską. Tymczasem po wojnie kapłani polscy musieli

¹⁴⁶ Podam tu tekst dekretu zezwalającego na trynację w niedziele i święta wydany przez ordynariusza miejscowego w dniu 23 stycznia 1986 r. „Mając na uwadze dobro duchowe wiernych, niniejszym, w myśl przepisu kan. 905 § 2, zezwalam na trynację w kościołach parafialnych i rektoralnych, gdzie odprawiane są Msze św. dla wiernych, we wszystkie niedziele i święta nakazane, nawet cywilnie zniesione, ale obchodzone z licznym udziałem wiernych.

Z powyższego zezwolenia można skorzystać jedynie wtedy:

1. Gdy brak wystarczającej liczby księży, którzy by mogli odprawić Mszę świętą. Należy mieć na uwadze nie tylko kapłanów pracujących przy danym kościele, ale i nie zaangażowanych w duszpasterstwie lub kapłanów gości.
2. Gdy domaga się tego prawdziwa konieczność duszpasterska, a więc poważna liczba wiernych zostałaby pozbawiona uczestnictwa we Mszy świętej”: Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986) nr 1, s. 27.

¹⁴⁷ Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej 78 (1985) nr 3-4, s. 59.

objąć opieką duszpasterską zupełnie nowe tereny na północy i na zachodzie naszego kraju. Przez pierwsze lata po wojnie było ich jednak zbyt mało, żeby mogli objąć wszystkie kościoły. W niedziele i święta chcieli celebrować Msze święte dla wiernych, ale wówczas kapłani mogli tylko binować. Dlatego prosili swoich ordynariuszy miejscowych o uprawnienie do celebrowania więcej niż dwóch Mszy świętych, a najlepiej czterech Mszy w niedziele i święta. Jednak kan. 806 § 2 KPK z 1917 r. nie upoważniał do tego biskupów. Dlatego biskupi pisali do księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, by ten zezwolił na celebrowanie czterech Mszy świętych w niedziele i święta. Ze względu na to, iż Polska znajdowała się poza żelazną kurtyną w stosunku do Rzymu, Prymas Polski posiadał od Stolicy Apostolskiej bardzo szerokie uprawnienia, w tym uprawnienie do zezwalania na kwaternację. A ponieważ kapłani nie prosili o kwaternację dla własnej wygody, tylko dla dobra wiernych. Przy czym wierni byli w poważnej, jeśli nie w skrajnej konieczności, bo całe parafie nie miały swoich duszpasterzy. Jeśli kapłan z sąsiedniej parafii nie przyjeżdżał na Mszę świętą, to Mszy nie było nawet przez dłuższy czas. Dlatego Prymas Polski zezwalał na kwaternację na czas istnienia takiej potrzeby.

Po kilku czy kilkunastu latach od wojny kapłani niekiedy chcieli, a niekiedy musieli jechać na urlop wypoczynkowy czy zdrowotny. Teraz już w całej Polsce mogło się zdarzyć, iż jeśli jeden kapłan wyjedzie na urlop, to drugi ma celebrować dla ludzi cztery Msze święte w niedziele i święta. Wobec tego na czas urlopu kapłanów biskupi prosili Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, a w późniejszych latach Księdza Józefa Glempa, Prymasa Polski, o zezwolenie na kwaternację np. w okresie wakacji szkolnych.

Ponieważ kwaternacja nie jest przewidziana ani prawem kanonicznym (kan. 905 § 2 dopuszcza tylko trynację) ani prawem liturgicznym, za naszych dni biskupi proszą o kwaternację dla kapłanów swoich diecezji Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

6. Udział przynajmniej jednego wiernego i ministranta w sprawowaniu Mszy świętej (kan. 906)¹⁴⁸

Sobór Watykański II (1963-1965) uczy w konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium* (nr 26-27), że wszystkie sakramenty należy sprawować we

¹⁴⁸ Zob. P. G a s p a r r i, *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharystia*, vol. I, Parisiis–Lugduni, n. 645-652: p. 469-476; S. M a n y, *Praelectiones de Missa*, Paris 1903, n. 139-142, p. 257-265; T. S z w a g r z y k, *Ministrant do Mszy św. i jego ubiór*, Ruch Biblijny i liturgiczny 10 (1957) nr 4-5, s. 317-322; Fr. B ł a c h n i c k i, *Ministranci*, w: *Wprowadzenie do Liturgii*, Poznań–Warszawa–Lublin (1967), s. 167-181; E. B r e m e r, *Instytucja ministrantów w rozwoju historycznym*, Lublin 1962 (maszynopis).

wspólnocie wiernych, to znaczy nie tylko w ich obecności, ale także przy ich czynnym uczestnictwie. W szczególności, co Sobór Watykański II specjalnie podkreśla, dotyczy to Eucharystii, bo jest ona ze wszystkich sakramentów – tym najświętszym (kan. 897). Gdyby więc przy ołtarzu, na którym sprawuje się Mszę świętą zgromadzono nawet wszystkich ochrzczonych, którzy żyją na ziemi, to i tak nie byłoby to zbyt wiele. A przecież jest to niemożliwe. Celebrans cieszy się, jeśli w sprawowanej przez niego Eucharystii bierze udział chociażby kilkunastu czy kilku wiernych. Jednak prawo kanoniczne, które nie określa, jak tylko to, co stanowi minimum, chcąc wprowadzić w życie naukę Soboru Watykańskiego II stwierdza w kan. 906, że bez udziału we Mszy świętej przynajmniej jednego wiernego kapłan nie powinien celebrować Najświętszej Ofiary, chyba, że zachodzi słuszna i rozumna przyczyna.

Wiele racji przemawia za udziałem wiernych, a przynajmniej jednego wiernego w sprawowaniu Mszy świętej.

1. Msza święta jest sprawowana dla ludu i za lud. Jeśli jednak tak jest, to ze wszech miar wypada, by przynajmniej jeden wierny wziął udział w sprawowaniu Mszy świętej.

2. W początkowej i końcowej części Msza święta jest sprawowana w formie dialogu celebransa z wiernymi obecnymi na Mszy świętej. Jeśli nie ma ani jednego wiernego, nie może być takiego dialogu.

3. Udział wiernego we Mszy świętej jest wymagany i dlatego, że celebrans może nagle umrzeć podczas sprawowania Mszy świętej. W takim przypadku wierny będzie świadkiem pomocnym w ustaleniu, w jakim momencie celebrans przerwał sprawowanie Eucharystii, i czy należy rozpocząć Mszę kontynuować do końca, bo konsekrowane Postacie muszą zostać spożyte, czy też nie kontynuować, bo była w początkowym stadium.

Zgodnie z kan. 906 bez udziału wiernego można sprawować Mszę świętą, jeśli zachodzi słuszna i rozumna przyczyna, żeby w tych konkretnych okolicznościach celebrować, a tymczasem nie ma wiernego, który by uczestniczył w sprawowaniu Mszy świętej. Wydaje się, że taka przyczyna będzie istnieć w następujących przypadkach.

1. Zachodzi potrzeba celebrowania Mszy świętej, żeby konsekrować Wiatyk dla chorego zagrożonego śmiercią.
2. Sam celebrans ma obowiązek albo celebrować Mszę świętą albo uczestniczyć w sprawowaniu Eucharystii przez innego z racji przypadającej niedzieli lub uroczystości religijnej. Jeśli nie może brać udziału w sprawowaniu Mszy świętej przez innego kapłana, winien sam celebrować, jakkolwiek nie ma wiernego, który w jego Mszy będzie uczestniczył.
3. Celebrans zobowiązał się do celebrowania Mszy świętej, ponieważ przyjął ofiarę mszalną.
4. Kapłan z pobożności chce Mszą świętą oddać najwyższą chwałę Panu Bogu.

Powyższe wyliczenie przypadków nie jest bynajmniej taksatywne. Znaczy to, że wolno celebrować Mszę świętą bez udziału wiernego nie tylko w podanych wyżej okolicznościach, ale ilekroć – zdaniem kapłana zachodzi słuszna i rozumna przyczyna – jakkolwiek nie da się dany przypadek sprowadzić do któregoś z wyżej podanych.

Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego przewiduje sprawowanie Eucharystii zupełnie bez ludu i określa, w jaki sposób należy to czynić w takich okolicznościach, to jest z samym tylko ministrantem (nr 209-231).

Wspomnieliśmy już, że oprócz udziału przynajmniej jednego wiernego, w sprawowaniu Mszy świętej winien uczestniczyć także ministrant, który służy pomocą kapłanowi przy ołtarzu. A nawet to uczestniczenie ministranta w sprawowaniu Eucharystii jest chyba wymagane bardziej niż udział we Mszy świętej przynajmniej jednego wiernego. Co prawda Feliks Maria Cappello uważał, że bez ministranta można celebrować Mszę świętą ze względu na każdą słuszną i rozumną przyczynę (*ex qualibet causa iusta et rationabili*)¹⁴⁹. Jednak Kongregacja Sakramentów w instrukcji *Quam plurimum* z 1 października 1949 r. zezwoliła sprawować Mszę świętą bez ministranta w czasie zarazy dopiero wówczas, gdy kapłan nie ma ministranta i musiałby przez dłuższy czas pozostawać bez celebrowania Mszy świętej¹⁵⁰.

W instrukcji *De musica sacra* z 5 września 1958 r. (nr 30) Kongregacja Obrzędów słuźenie celebransowi i prowadzenie z nim liturgicznego dialogu nazywa pełniejszym sposobem uczestniczenia we Mszy świętej¹⁵¹.

Pap. Pawł VI w encyklice *Mysterium fidei* z 3 września 1965 r. nawiązał do roli ministranta przy sprawowaniu Mszy świętej, gdy bronił godziwości Mszy świętych sprawowanych przez celebransa jakby prywatnie. Papież napisał: Każda Msza święta jest zawsze celebrowana nie tylko za nasze, ale także całego świata zbawienie. Jakkolwiek więc wypada, by we Mszy świętej uczestniczyli liczni wierni, to przecież należy uznawać godziwość i zbawiające skutki Mszy świętej sprawowanej według przepisów Kościoła i prawowitych tradycji z jednym służącym i odprawiającym ministrantem. Taka Msza przynosi wiele szczególnych łask służących zbawieniu celebransa, wiernemu ludowi – całemu Kościołowi i całemu światu¹⁵².

Mając na uwadze wspomniane wypowiedzi Pap. Pawła VI i ostatnie wypowiedzi Kongregacji Rzymskich sformułowano przepis liturgiczny, zawarty we *Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego*. Stanowi on, że bez ministranta można celebrować Mszę świętą tylko na skutek poważnej

¹⁴⁹ *De Sacramentis*, vol. I, n. 702, p. 657; M. Conte a Coronata, *De Sacramentis*, vol. I, n. 210, p. 169, nota 5, nie zgadzał się z tym zdaniem F. M. Cappello.

¹⁵⁰ AAS 41 (1949) 507.

¹⁵¹ AAS 50 (1958) 642.

¹⁵² AAS 57 (1965) 761.

konieczności¹⁵³. Przepis ten znalazł się w pierwszym¹⁵⁴ oraz w drugim wydaniu typicznym Mszału Rzymskiego¹⁵⁵. – W naszym kraju przyjęła go 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. W dniu 11 grudnia 1980 r. wydając przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile donum* z 3 kwietnia 1980 r. Kongregacja Episkopatu Polski postanowiła: „Mszę bez ministranta wolno odprawiać tylko w wypadku poważnej konieczności. Nie może to być stała praktyka”¹⁵⁶.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 906 zawiera normę co do udziału wiernego w celebrowaniu Mszy świętej, nie zaś o ministrancie¹⁵⁷. Dlatego przepis liturgiczny nr 211 *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego* oraz nr XV wyżej wspomnianej 177 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski obowiązywały do czasu wydania nowego przepisu w tej materii.

Mszał Rzymski dla diecezji polskich w języku polskim oparty jest w głównej mierze na drugim wydaniu typicznym Mszału Rzymskiego w języku łacińskim, ale modlitw eucharystycznych ma nie cztery tylko dziesięć, a prefacji nie 79 tylko 97. Nadto, co nas tu więcej interesuje, zmieniony w nim został podany już wyżej przepis *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*, nr 211, który ma obecnie treść: Mszę bez ministranta lub bez obecności przynajmniej jednego wiernego można celebrować tylko ze słusznej przyczyny. Opuszcza się wówczas pozdrowienia i błogosławieństwo na zakończenie Mszy¹⁵⁸. – Jak zauważymy, bez zmian pozostało samo dopuszczenie do możliwości celebrowania Mszy świętej bez ministranta i stosowanie w takim przypadku opuszczenia pozdrowień oraz błogosławieństwa końcowego. Natomiast uległo zmianie to, iż teraz dopuszcza się sprawowanie Eucharystii bez ministranta już przy istnieniu słusznej czyli rozumnej przyczyny, a nie dopiero przy istnieniu konieczności. Trzeba przyznać, iż w danym przypadku nastąpiło poważne złagodzenie przepisu,

¹⁵³ *Instituto Generalis Missalis Romani*, n. 211: *Celebratio sine ministro non fiat nisi ex gravi necessitate, Hoc in casu salutationes et benedictio in fine Missae omittuntur: in Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ordo Missae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1969, p. 51.

¹⁵⁴ *Missae Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1970.

¹⁵⁵ *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

¹⁵⁶ Kielecki Przegląd Diecezjalny 56 (1981) nr 1-2, s. 88.

¹⁵⁷ Jest to zupełnie jasne, ponieważ w *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 193 zanotowano: *In Schemate amplius sermo non fit de ministro qui Missae inserviat, sed tantum de participatione elicuius saltem fidelis*.

¹⁵⁸ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, wydanie pierwsze, Poznań, Pallottinum 1986.

bo każdy widzi różnicę między poważną koniecznością, o której mówi pierwsze i drugie wydanie typiczne Mszału Rzymskiego po łacinie, a słuszną przyczyną, którą dopuszcza w tych samych okolicznościach Mszał Rzymski dla diecezji polskich tylko po polsku. – Zmianie tej należy przyklasnąć, ponieważ kapłani zwykle wołają celebrować z ministrantem, a bez ministranta celebrować, gdy go po prostu nie mają. I trudno im było zrozumieć, iż w ogóle nie powinni celebrować Mszy świętej, jeśli nie mają ministranta, chyba że zachodzi poważna konieczność celebrowania Mszy świętej. Wydaje się, iż zupełnie wystarczy, jeśli teraz będą mogli celebrować Mszę świętą bez ministranta, jeśli rozumna racja będzie przemawiać za sprawowaniem Eucharystii. Gdy więc teraz wypadnie nam sprawować Mszę świętą w domu zakonnic, to nie mówmy zaraz o stanie poważnej konieczności, tylko o istnieniu rozumnej przyczyny, by sprawować Eucharystię bez ministranta.

Jednak mamy tutaj jeszcze jeden problem do rozpatrzenia. Możemy go ująć w pytaniu: czy kobieta może służyć do Mszy świętej? – Już od Soboru Watykańskiego II (1963-1965) czasem się słyszy głosy, żeby odstąpić od praktyki ustalonej kan. 813 § 2 KPK z 1917 r. *Minister Missae inserviens ne sit mulier*, i dopuścić dziewczęta do funkcji ministranta.

Jak się zdaje, zakaz kan. 813 § 2 nie został odwołany w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., ponieważ Kodeks ten, zgodnie z kan. 2, w ogóle nie określa sposobu sprawowania liturgii. Tymczasem obowiązujące obecnie *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* z 1970 r. i 1975 r. (w nr 70) rozróżnia czynności spełniane w prezbiterium kościoła i czynności liturgiczne spełniane poza prezbiterium. Według tego Wprowadzenia w prezbiterium mogą spełniać czynności tylko mężczyźni, zaś poza prezbiterium mogą się znajdować i wykonywać pewne czynności także kobiety.

Podobnie Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w III instrukcji wykonawczej do konstytucji soborowej o liturgii *Liturgicae instaurationes*, wydanej 5 września 1970 r., nie zezwala dziewczętom, mężatkom i zakonnicom na służenie kapłanom przy Mszy świętej sprawowanej w kościołach, domach, klasztorach, gimnazjach, zakładach wychowawczych dla kobiet¹⁵⁹. Natomiast zgadza się, żeby kobiety poza prezbiterium spełniały wiele innych czynności, np. mogą czytać teksty liturgiczne w czasie Mszy świętej (ale nie – Ewangelie), wypowiadać intencje modlitwy powszechnej, prowadzić chór, grać na organach lub innych instrumentach, czytać wprowadzenia liturgiczne, ustawiać procesje, zbierać ofiary w kościele¹⁶⁰.

Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w instrukcji *Inaestimabile*

¹⁵⁹ N. 7. *Iuxta liturgicas normas in Ecclesia traditas, ventantur mulieres (puellae, nuptae, religiosae), ne in ecclesiis quidem, domibus, conventibus, collegiis, institutis muliebribus, ad altare sacerdoti inservire: AAS 62 (1970) 700.*

¹⁶⁰ *Ibidem*, n. 7, a-e: AAS 62 (1970) 700-701.

donum z 3 kwietnia 1980 r. ponownie stwierdziła wyraźnie iż kobiety nie mogą być dopuszczane do pełnienia funkcji akolitów (ministrantów)¹⁶¹.

Opinia opowiadająca się za zezwoleniem kobietom na służenie do Mszy świętej była znana Komisjom pracującym nad odnową Kodeksu Prawa Kanonicznego. W dyskusji nad kan. 859 Schematu KPK z 1980 r. jeden z członków Komisji postulował, by w kanonie wspomnieć o liturgicznej służbie kobiet, ale odpowiedziano mu, że jego wniosku nie przyjmuje się, bo nie ma konieczności odsyłania do przepisów liturgicznych, które zachowują swoją moc¹⁶².

Z przytoczonych wyżej dokumentów wynika wniosek, iż liturgiczne przepisy, które obowiązują za naszych dni, także po wejściu w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II nie zezwalają kobietom na służenie do Mszy świętej.

I nie można argumentować za możliwością służenia do Mszy świętej przez kobiety opierając się na tym, że w określonych okolicznościach można pozwolić kobiecie na udzielenie Komunii świętej. Jest to bowiem wyjątek od reguły stanowiącej, że kobiety nie spełniają czynności liturgicznych w prezbiterium. Wyjątek ten tylko potwierdza samą regułę¹⁶³.

Kongregacja Kultu Bożego i Sakramentów pismem z dnia 13 kwietnia 1994 r. upoważnia biskupów diecezjalnych, by mogli zezwalać kobietom na spełnianie funkcji ministranta. Ale równocześnie zastrzegła, iż Stolica Apostolska nie zmienia swego stanowiska, jeśli chodzi o nie dopuszczanie kobiet do przyjmowania święceń. Na mocy kan. 1024 święcenia może ważne przyjąć jedynie mężczyzna.

7. Zakaz wykonywania we Mszy świętej przez wiernych świeckich i diakonów funkcji zastrzeżonych dla kapłana (kan. 907)

Kan. 907 obecnie obowiązującego Kodeksu nie ma swojego odpowiednika w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Znaczy to, że w poprzednim Kodeksie materia ta nie była uregulowana.

Ale już w parę lat po wydaniu KPK z 1917 r. zainteresowano się pewnymi problemami, którymi tutaj chcemy się zająć. Mianowicie zapytano Kongregację Obrzędów,

1. czy godzi się, aby grupa wiernych uczestniczących w sprawowaniu Eucharystii odpowiadała głośno celebransowi, jak czyni to ministrant, i 2. czy można przyjąć praktykę, mocą której obecni na mszy świętej głośno czytają modlitwę nad darami (*sekretę*) i kanon łącznie ze słowami konsek-

¹⁶¹ AAS 72 (1980) 338.

¹⁶² Communicationes 15 (1983) n. 2, p. 193.

¹⁶³ F. J. Urrutia, *De quibusdam quaestionibus ad librum primum Codicis pertinentibus*, Periodica 73 (1984) fasc. 3, p. 303, nota 16.

racyjnymi, ale z wyjątkiem tych paru słów konsekracji, które cicho wymawia sam celebrans. – W odpowiedzi na te pytania Kongregacja Obrzędów wyjaśniła w dniu 4 sierpnia 1922 r., że: 1. To co jest godziwe samo w sobie ze względu na okoliczności może być nieodpowiednie. Jeśli grupa wiernych będzie prowadzić dialog z jednym celebransem, a nie sam ministrant, to może to przeszkadzać innemu celebransowi oraz wiernym uczestniczącym w innych Mszach, które są sprawowane w tym samym kościele. 2. Jeśli zaś chodzi o praktykę, o której w drugim pytaniu, to jest ona nadużyciem, i tak jak została wprowadzona, winna też być usunięta¹⁶⁴.

Ta sama Kongregacja Obrzędów w instrukcji *De Musica sacra* z 3 września 1958 r. zakazała głośnego odczytywania części własnych formularza mszalnego, obrzędów stałych Mszy świętej i kanonu wraz z kapłanem wszystkim innym uczestnikom liturgii lub samemu komentatorowi. Zakazała też dosłownego powtarzania tych części za kapłanem. Nie wykluczyła zaś dialogu celebransa z ministrantem. Równocześnie zachęciła do tego, by w Mszach czytanych lektor przeczytał w ojczystym języku lekcję (*epistolam*) i Ewangelię¹⁶⁵.

Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii *Sacrosantum concilium* (nr 28) dość dokładnie określił, iż w sprawowaniu liturgii duchowny czy świecki, jeśli spełniają pewne funkcje, winni czynić tylko to, ale też wszystko to, co do nich należy czysto z natury rzeczy, czy na mocy przepisów liturgicznych. – W ten sposób Sobór Watykański II dał jasno do zrozumienia, iż na liturgię składają się różne czynności różnych uczestników liturgii, a wszyscy ci uczestnicy i wszystkie ich czynności są ważne, bo składają się na całość liturgii.

Normą ustaloną na Soborze Watykańskim II na temat znaczenia czynności liturgicznych zastosowała do konkretnego przypadku Kongregacja Obrzędów w instrukcji *De musica in sacra Liturgia* z 5 marca 1967 r. ucząc, iż kapłan, który przewodniczy pewnej wspólnotie wiernych działa w jedności sakramentalnej z Chrystusem. Dlatego też modlitwy, które on śpiewa lub wymawia, stanowią modlitwę całej wspólnoty, i winny być słuchane przez wiernych z religijnym szacunkiem¹⁶⁶.

Dla odmawiania przez samego kapłana zastrzega się modlitwę eucharystyczną (dawniej – Kanon Mszy świętej). Nie mogą jej odmawiać 1. pełniący posługę niższego stopnia od prezbitera, 2. cała wspólnota wiernych lub 3. wierny świecki. Byłoby to sprzeczne z naturą liturgii, która jest hierarchiczną, i z tą uchwałą Soboru Watykańskiego II, która domaga się, aby każdy spełniał wszystko, ale też tylko to, co do niego należy. Tak więc całą modlitwę eucharystyczną ma wymawiać sam celebrujący kapłan. – Wyjaśniła to

¹⁶⁴ S. C. Rituum, *Resp. ad dubia*, 4 aug. 1922: AAS 14 (1922) 507.

¹⁶⁵ AAS 50 (1958) 636, 642, n. 14 c, 31.

¹⁶⁶ AAS 59 (1967) 304.

Kongregacja Kultu Bożego w III instrukcji wykonawczej do konstytucji soborowej o liturgii *Liturgicae instaurationes* z 5 września 1970 r. (nr 4)¹⁶⁷.

Modlitwie eucharystycznej został poświęcony list okólny Kongregacji Kultu Bożego *De precibus eucharisticis* z 27 kwietnia 1973 r. do przewodniczących Konferencji Episkopatów krajowych. Według tego listu modlitwa eucharystyczna jest ze swej natury szczytem całej liturgii Mszy świętej, jest także modlitwą dziękczynienia i uświęcenia zmierzającą do tego, by cała wspólnota wiernych zjednoczyła się z Chrystusem w wyznawaniu wielkich rzeczy Bożych i składaniu Najświętszej Ofiary. Dlatego też modlitwa eucharystyczna ma być wymawiana przez kapłana, który łączy w sobie głos Boży kierowany do wiernych z głosem wiernych kierowanym do Boga. Z tego powodu tylko głos kapłana ma być słyszany podczas modlitwy eucharystycznej, natomiast zebrani wierni winni zachować religijne milczenie¹⁶⁸, które nie jest jednak biernością i bezczynnością. Zgromadzenie wiernych bowiem łączy się z celebransem przez wiarę. Zresztą w trakcie modlitwy eucharystycznej przewidziane są różne sposoby uczestnictwa wiernych w liturgii Mszy świętej. I tak przed prefacją jest dialog celebransa z wiernymi, po prefacji aklamacja święty, święty ze strony wszystkich obecnych, a podobnie mają się rzeczy z aklamacją po przeistoczeniu i końcowym amen po słowach przez Chrystusa (końcowa doksolgia)¹⁶⁹.

Po skierowaniu do biskupów i za ich pośrednictwem do kapłanów w dniu 24 lutego 1980 r. listu, w którym Pap Jan Paweł II rozważył bezcenny dar Najświętszej Eucharystii, Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego poleciła uwadze biskupów niektóre normy dotyczące kultu eucharystycznego we wspomnianej już wyżej specjalnej instrukcji *Inaestimabile donum*. W instrukcji tej Kongregacja przypomniała, iż odmawianie modlitwy eucharystycznej, która ze swej natury jest jakby szczytem całego obrzędu Mszy świętej, jest zastrzeżone wyłącznie kapłanowi, a to ze względu na posiadane przez niego odpowiednie święcenia. Jest zatem nadużyciem, jeśli jakąś część modlitwy eucharystycznej zezwala się odmówić diakonowi, albo komuś spełniającemu posługę niższą od posługi prezbitera albo też wiernym świeckim¹⁷⁰.

Kan. 907 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II stanowi podsumowanie wcześniej przedstawionych tekstów źródłowych. Dlatego w krótkich słowach podaje, iż w sprawowaniu Eucharystii diakoni oraz wierni świeccy nie mogą odmawiać modlitwy eucharystycznej czy innych modlitw zastrzeżonych dla kapłana celebrującego.

Norma ta jest nowa w tym kontekście, ale jej wydanie w naszych czasach

¹⁶⁷ AAS 62 (1970) 698.

¹⁶⁸ AAS 65 (1973) 342-343.

¹⁶⁹ S. Congregatio pro Sacramentis et Cultu Divino, *Instructio de quibusdam normis circa cultum mysterii eucharistici intra et extra Missae celebrationem fideliter, Inaestimabile donum*, 3 apr. 1980: AAS 72 (1980) 334-335.

¹⁷⁰ AAS 72 (1980) 334.

było potrzebne, ponieważ – jak to wiemy chociażby z instrukcji *Inaestimabile donum* – zdarzało się pomieszanie funkcji, zwłaszcza gdy chodzi o posługę kapłanów i rolę świeckich. Polegało ono na tym, że razem z kapłanem modlitwę eucharystyczną odmawiali wierni świeccy¹⁷¹.

Ogólną normę w kan. 907 należy uzupełnić przepisami liturgicznymi zawartymi we *Wprowadzeniu Ogólnym do Mszału Rzymskiego*. Zgodnie z tymi przepisami kapłan, który sprawuje Eucharystię, przewodniczy wspólnocie zastępując zebranych wiernym Chrystusa i kierując modlitwy do Boga w imieniu nie tylko obecnych, ale całego ludu świętego (nr 10). Do kapłana jako przewodniczącego zgromadzeniu eucharystycznemu należy nie tylko wypowiadanie całej modlitwy eucharystycznej, ale także niektórych pouczeń i formuł wprowadzających i kończących obrzęd. Do kapłana należy również głoszenie słowa Bożego i udzielanie końcowego błogosławieństwa. Wreszcie, przewodniczący liturgii eucharystycznej może wprowadzać obecnych w niektóre części liturgii, mianowicie wyjaśnia treść Mszy świętej, którą zamierza właśnie celebrować, przed czytaniem wyjaśnia liturgię Słowa Bożego, przed prefacją wprowadza w modlitwę eucharystyczną, zaś przed rozesłaniem może w ostatnim słowie zakończyć całą akcję liturgiczną (nr 11).

Dodajmy z obserwacji, iż wprowadzenie do liturgii Mszy świętej oraz do czytań czy to każdego oddzielnie czy łącznie do wszystkich, niekiedy są dokonywane przez komentatora. Natomiast wprowadzenie do modlitwy eucharystycznej przed prefacją oraz końcowe słowo przed błogosławieństwem zawsze dokonywane jest przez głównego celebransą.

8. Przygotowanie do Mszy świętej i dziękczynienie po Mszy świętej (kan. 909)

Kan. 909 obecnie obowiązującego Kodeksu przejął z kan. 810 KPK z 1917 r. normę o potrzebie przygotowania się do sprawowania Mszy świętej oraz o potrzebie dziękczynienia po Mszy świętej. Stąd wypadnie nam teraz mówić najpierw o przygotowaniu do Mszy świętej, potem o dziękczynieniu po Mszy świętej.

1. Przygotowanie do sprawowania Mszy świętej.

Podamy tu najpierw trzy uwagi wstępne. 1. Kiedyś różniło się dalsze i bliższe przygotowanie do Mszy świętej. Dziś mówi się po prostu o przygotowaniu do Mszy świętej. 2. Potrydencki Mszał Rzymski wymagał, aby kapłan przed Mszą świętą odmówił przynajmniej *Matutinum* i *Laudes* z Brewiarza. Ale też wówczas Mszę świętą należało celebrować w określonych godzinach dnia. Za naszych dni, poza ostatnimi trzema dniami Wielkiego Tygodnia,

¹⁷¹ AAS 72 (1980) 332.

kan. 931 zezwala na sprawowanie Mszy świętej o każdej godzinie dnia, a więc od 1 do 24. Modlitwę Czytań z Liturgii Godzin kapłan odmawia w ciągu dnia, kiedy chce. Natomiast Jutrznia jest modlitwą poranną. Jeśli kapłan celebrować Mszę świętą w godzinach porannych, to wypada, by wcześniej odmówił Jutrznie z Liturgii Godzin. A to ze względu na taką tradycję. 3. Za przygotowanie do Mszy świętej uważano także krótkie modlitwy odmawiane przy wkładaniu stroju liturgicznego przed Mszą świętą. Prezbiterzy odmawiali modlitwę przy umyciu rąk w zakrystii, przy ubieraniu humerału, alby, paska, manipularza, stuły i ornatu. Zaś biskupi modlili się przy wkładaniu sandałów na nogi, przy zdejmowaniu muzetu, przy myciu rąk, wkładaniu humerału, alby, paska, krzyża na piersi, stuły, tunicelli, dalmatyki, rękawiczek, ornatu, mitry, pierścienia i manipularza. Za naszych dni modlitwy te nie są więcej obowiązkowe, ale nikt oczywiście nie zabrania celebransowi modlić się przed Mszą świętą, także podczas wkładania stroju liturgicznego.

Należy wiedzieć, że owoce ze sprawowania Eucharystii czerpie tylko ten kapłan, który z czystym sumieniem i odpowiednim usposobieniem duszy przystępuje do sprawowania tego Najświętszego Sakramentu.

Żaden więc kapłan, świadomy popełnienia grzechu ciężkiego, chociażby uważał, iż bardzo żałuje za ten grzech, nie może przystąpić do sprawowania Eucharystii bez uprzedniej sakramentalnej spowiedzi. Jeśli zaś zachodzi konieczność celebrowania Eucharystii, a celebrans akurat nie ma możliwości wyświadczenia się, musi on najpierw wzbudzić akt żalu doskonałego i zaraz też postanowić, że do spowiedzi przystąpi przy najbliższej okazji¹⁷².

Zresztą kapłani mają obowiązek częstego przystępowania do sakramentu pokuty (kan. 276 § 2 n. 5). – Winni oni szczególnie wtedy o tym pamiętać, gdy stosują się do zalecenia zawartego w kan. 904, i codziennie celebrować Mszę świętą.

Wreszcie przed sprawowaniem Mszy świętej celebrans powinien zachować post eucharystyczny, jak tego domaga się kan. 919.

O ile obowiązek należytego przygotowania się kapłana do sprawowania Mszy świętej jest dość jasno wyrażony w kan. 909¹⁷³, to sposób, w jaki kapłan

¹⁷² Kan. 916. Zob. też kan. 807 KPK z 1917 r.: *Rituale Romanum, De Sacra Communione et de Cultu Mysteriorum Eucharistici extra Missam, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 23, p. 14.

¹⁷³ *Liturgia Godzin*, VII, Dodatki różne, zawiera rubrykę: „Przygotowanie do Mszy świętej i dziękczynienie po niej nie są obowiązkowe, lecz wynikają z pobożności osobistej”. Rubryki tej nie ma w drugim, typicznym wydaniu Mszału Rzymskiego (z 1975 r.), skąd *Liturgia Godzin* zaczerpnęła teksty modlitw, i z których można korzystać przy przygotowaniu się do Mszy świętej. I nie może jej tu być, bo jest sprzeczna z kan. 909. Wszystkie niezgodności z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1983 r. zawarte w księgach liturgicznych wydanych po Soborze Watykańskim II zostały usunięte przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego, dekretem *Variationes in novas editiones Librorum liturgicorum ad normam Codicis Iuris Canonici nuper promulgati, introducen-*

ma przygotować się do sprawowania Mszy świętej nie jest określony ani w prawie kanonicznym ani w aktualnie obowiązujących przepisach liturgicznych. Zatem kapłan może się posługiwać takim sposobem przygotowania, jaki uzna za stosowny.

Pewną pomoc mogą tu stanowić przepisy z potrydenckiego Mszału Rzymskiego, które polecały odmawiać przed Mszą świętą antyfonę oraz psalmy: 83, 84, 85, 115 i 129 wraz z wezwaniami modlitewnymi (*versiculi*) oraz samymi modlitwami. Te psalmy i modlitwy często były opraciwane na sposób obrazu i zawieszane w zakrystii nad klęcznikiem. Znane też były specjalne modlitewniki zawierające różne sposoby przygotowania się do Mszy świętej¹⁷⁴.

Mszał Rzymski, wydanie typiczne drugie z 1975 r. (– ale nie – Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań – Pallottinum 1986) oraz Liturgia Godzin, VII, Dodatki różne (– ale nie – *Liturgia Horarum iuxta ritum romanum, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1971-1972) zawierają modlitwy do ewentualnego wykorzystania przy przygotowaniu się do sprawowania Najświętszej Ofiary. Są to: modlitwa św. Ambrożego (+ 397), modlitwa św. Tomasza z Akwinu, modlitwa do Matki Bożej oraz wzbudzenie intencji. Dwie z nich przytoczymy tutaj, biorąc tekst z Liturgii Godzin.

1. *Modlitwa św. Tomasza z Akwinu* (+ 1274). „Wszchemogący, wieczny Boże, oto zbliżam się do najświętszych tajemnic Twego Syna Jednorodzonego, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, zbliżam się do nich jak chory do lekarza życia, jak nieczysty do źródła miłosiernego, jak ślepy do światła wiecznej jasności, jak ubogi i nędzny do Pana nieba i ziemi. – Błagam Cię, abys dzięki swej nieskończonej hojności uleczył moją słabość, obmył moje grzechy, rozświetlił moje mroki, wzbogacił moje ubóstwo i okrył moją nagość, abym mógł przyjąć Chleb aniołów, Króla nad królami i Pana nad panami z taką czcią i pokorą, skruczą i pobożnością, z taką czystością i wiarą, z takim zamiarem i uwagą, jak tego wymaga moje zbawienie. – Spraw łaskawie, abym przyjął nie tylko znak zewnętrzny sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, lecz istotę i całą moc tego sakramentu. Najłaskawszy Boże, daj mi tak przyjąć Ciało Twego Syna Jednorodzonego, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, które wziął z Maryi Dziewicy, abym mógł być wcielony w Jego Ciało mistyczne i zaliczony między Jego członki. – Ojcze najmilszy, pozwól wiecznie wpatrywać się bez zasłony w oblicze umiłowanego Syna Twojego,

dae statuuntur, z dnia 12 września 1983 r. (X. O c h o a, *Leges Ecclesiae*, t. VI, n. 4997, col. 8689-8676). Ta rubryka, o którą nam tu chodzi, nie została usunięta dekretem Kongregacji, bo jej nie ma w Mszału Rzymskim. Możemy mieć nadzieję, że w nowym wydaniu *Liturgii Godzin* nie będzie tej rubryki. A do tego czasu, nie można się na nią powoływać, ponieważ w mocy jest norma kan. 909, który wymaga od kapłana, aby należycie przygotował się do sprawowania Eucharystii.

¹⁷⁴ Zob. np. J. A n t o s i e w i c z, *Introibo ad altre Dei sive praeparatio ad Missam et gratiarum actio necnon aliae preces ad usum sacerdotum*, Cracoviae (1937).

którego teraz w czasie ziemskiej wędrówki pragnę przyjąć pod postacią Chleba. Amen”.

2. Wzbudzenie intencji. „Chcę sprawować Najświętszą Ofiarę i dokonać przeistoczenia chleba i wina, aby się stały Ciałem i Krwią naszego Pana, Jezusa Chrystusa. – Pragnę to uczynić według obrządku świętego Kościoła rzymskiego, na chwałę Boga wszechmogącego i całego Kościoła triumfującego, na pożytek mój i całego Kościoła pielgrzymującego i za wszystkich, którzy polecali się moim modlitwom. – Niech Bóg wszechmogący i miłosierny udzieli nam wesela i pokoju, poprawy życia i czasu na szczerą pokutę, łaski i pociechy Ducha Świętego oraz wytrwałości w czynieniu dobra. Amen”.

Dodajmy, że przygotowanie do Mszy świętej, czego domaga się kan. 909 nie będzie stanowić problemu dla kapłana, jeśli ten uświadamia sobie, w czym imieniu występuje podczas sprawowania Mszy świętej (mianowicie *in persona Christi*, kan. 901 § 1) oraz co właściwie czyni sprawując Najświętszą Ofiarę (dokonuje dzieła zbawienia siebie oraz całego świata, kan. 904).

2. Dziękczynienie po sprawowaniu Mszy świętej

Z *Nauki Dwunastu Apostołów* czyli *Didache* wiemy, iż pierwsi chrześcijanie odmawiali modlitwy dziękczynne po przyjęciu Komunii świętej. Zachowały się nawet słowa, jakich wówczas używali: „Dziękujemy Ci, Ojcze święty, za święte imię Twoje, któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych, i za wiedzę, i za wiarę, i za nieśmiertelność, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, sługę Swego – Tobie chwała na wieki. Ty, Panie wszechmocny, stworzyłeś wszystko dla imienia Swego, pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie, aby, Ci dzięki czynili, nam zaś darowałeś duchowy pokarm i napój i żywot wieczny, przez sługę Swego: przede wszystkim jednak dziękujemy Ci, gdyż jesteś wielmożny – Tobie chwała na wieki. Pomnij Panie, na Kościół Twój i wybaw go od wszelkiego zła i doprowadź do doskonałości w miłowaniu Ciebie: zbierz go od czterech wiatrów, pełen świętości, w Królestwo Twoje, które mu zgotowałeś – albowiem Twoja jest moc i chwała na wieki. Niech przyjdzie łaska, a przeminie ten świat. Hosanna Bogu Dawidowemu: Kto święty, niech przystąpi, a kto nie święty, niech czyni pokutę – maran atha, amen. Prorokom jednak pozwólcie odmawiać modlitwy dziękczynne tak, jak sami chcą”¹⁷⁵.

W nowszych czasach Pap. Pius XII (1939-1958) w enc. *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r. zalecił, aby po ukończeniu obrzędów Mszy świętej zatrzymali się na dziękczynieniu ci, którzy przyjęli Komunię świętą. Jest bowiem bardzo odpowiednie, aby po przyjęciu eucharystycznego daru skupili się w zjednoczeniu z Boskim Mistrzem i po przyjacielsku z nim

¹⁷⁵ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 19.

rozmawiali. Zdaniem Ojca świętego błędą ci, którzy utrzymują, iż po zakończeniu Mszy świętej nie ma po co robić dziękczynienia, ponieważ sama Msza jest dziękczynieniem¹⁷⁶.

Po Soborze Watykańskim II dały się słyszeć głosy pytające czy zalecenie enc. *Mediator Dei* odnośnie do dziękczynienia po Mszy świętej jest nadal aktualne? Może dlatego Kongregacja Sakramentów w dniu 25 maja 1967 r. w instrukcji *Eucharisticum Mysterium* (nr 38), specjalnie podkreśla, że o zjednoczenie z Chrystusem wierni winien się starać nie tylko w czasie samego obrządku eucharystycznego, ale też przedłużać to zjednoczenie na dalsze życie chrześcijańskie, a nawet prowadzić całe życie w dziękczynieniu, bo tylko w ten sposób można zyskiwać obfitsze owoce miłości. Trwanie w tym dziękczynieniu będzie łatwiejsze, jeśli się zacznie podczas Mszy świętej, ale będzie nadal kontynuowane przez jakiś czas na modlitwie po Mszy świętej¹⁷⁷.

Enc. *Mediator Dei* oraz instrukcja *Eucharisticum Mysterium* wymagały, by o dziękczynieniu po Komunii świętej pamiętali wierni świeccy. Przecież jednak nie mniejsze racje przemawiają za dziękczynieniem celebrycy po sprawowaniu przez niego Najświętszej Ofiary, skoro sprawowanie tej Ofiary zawiera w sobie przyjęcie Komunii świętej, ale jest jeszcze czymś więcej. Dlatego wśród kanonów art. 1 o szafarzu Najświętszej Ofiary znalazł się kan. 909 przestrzegający, by kapłan nie pomijał dziękczynienia po sprawowaniu Mszy świętej, źródłami zaś tego kanonu są: Enc. *Mediator Dei* i instrukcja *Eucharisticum Mysterium* (nr 38).

Potrydencki Mszał Rzymski proponował jako dziękczynienie po Mszy świętej Antyfonę, kantyk trzech młodzieńców (Dan. 3), psalm 150, kilka modlitewnych wezwań (*versiculi*), trzy krótkie modlitwy, a następnie dłuższe modlitwy, mianowicie: modlitwa św. Tomasza z Akwinu, modlitwa św. Bonawentury, hymn *Adoro te Devote* św. Tomasza z Akwinu, wreszcie modlitwa św. Augustyna z wezwaniem modlitewnym i krótką modlitwą.

Także Mszał Rzymski, wydany po Soborze Watykańskim II, wydanie drugie typiczne (z 1975 r.) oraz Liturgia Godzin, VII, Dodatki różne, zawierają modlitwy, które mogą służyć jako dziękczynienie kapłana po Mszy świętej. Są to: 1. modlitwa św. Tomasza z Akwinu, 2. modlitwa do Zbawiciela, 3. ofiarowanie siebie, 4. modlitwa do Chrystusa ukrzyżowanego, 5. modlitwa powszechna ogłoszona przez pap. Klemensa XI, 6. modlitwa do Najświętszej Maryi Panny¹⁷⁸. – Z przedstawionych wyżej przytoczę tutaj tylko dwie modlitwy.

¹⁷⁶ AAS 39 (1947) 566.

¹⁷⁷ AAS 59 (1967) 562. W tym miejscu instrukcja odsyła do enc. *Mediator Dei*: AAS 39 (1947) 566.

¹⁷⁸ Właściwie takie modlitwy są w Mszale Rzymskim. w Liturgii Godzin bowiem są wszystkie te modlitwy, ale nadto, na pierwszym miejscu znajduje się Modlitwa Eucharystyczna z Nauki Dwunastu Apostołów (przytoczyliśmy ten tekst na samym początku punktu o dziękczynieniu). Natomiast na samym końcu jest wybór psalmów (mianowicie: psalm 22, 23-32, psalm 23, psalm 66, psalm 96, psalm 98, psalm 103, psalm 131, psalm 150).

1. Modlitwa św. Tomasza z Akwinu. „Dzięki Ci, Panie, Ojczy święty, wszechmogący, wieczny Boże, za to żeś mnie grzesznika niegodnego służy swojego, bez żadnej mojej zasługi, a jedynie z Twego miłosierdzia posiłnić raczył najdroższym Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa. – Proszę Cię, niech ta Komunia św. nie stanie się dla mnie wyrokiem potępienia, ale niech będzie dla mnie zbawiennym zadatkem Twego przebaczenia. Zbroją mojej wiary i puklerzem dobrej woli. Niech mnie ona uwolni od mych występków, wyniszczy we mnie pożądliwość i zmysłowość, a wzmocni miłość i cierpliwość, pokorę, posłuszeństwo, i wszystkie cnoty. Niech mi będzie mocną obroną przeciwko zasadzkom nieprzyjaciół tak widzialnych, jak niewidzialnych. Niech całkowicie uspokoi we mnie poruszenia cielesne i duchowe. Niech przez nią mocno przyłgnę do Ciebie, jedyne, prawdziwego Boga. Niech wreszcie będzie szczęśliwym zakończeniem mojego życia. – Proszę Cię także, abys mnie grzesznika raczył doprowadzić do tej niewymownej uczyty, na której z Twoim Synem i Duchem Świętym jesteś dla swoich wybranych prawdziwą światłością, całkowitym nasyceniem, wiekuistym weselem, pełnią szczęścia i radością doskonałą. Amen”¹⁷⁹.

2. Modlitwa do Zbawiciela. „Duszo Chrystusowa, uświęć mnie, Ciała Chrystusowe, zbaw mnie. Krwi Chrystusowa, napój mnie. Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie. Męko Chrystusowa, pokrzep mnie. O dobry Jezu, wysłuchaj mnie. W ranach Twoich, ukryj mnie. Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie. Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie. W godzinę śmierci wezwij mnie. I każ mi przyjść do siebie. Abym ze świętymi Twymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen”¹⁸⁰.

W zakrystiach przed kłęcznikami mamy także obecnie zawieszane tablice z tekstami do ewentualnego wykorzystania przy przygotowaniu do Mszy świętej i przy dziękczynieniu po Mszy świętej. Ale nie są to wszystkie modlitwy z tych, które znamy z Mszału Rzymskiego wydane go po Soborze Watykańskim II.

9. Wierny świecki jako nadzwyczajny szafarz Komunii świętej (kan. 910 § 2)

Pod pojęciem wiernych świeckich rozumie się tych, którzy przez chrzest zostają wszczępieni w Chrystusa i ukonstytuowani Ludem Bożym. Są oni – na swój sposób – uczestnikami kapłańskiego, proroczego i królewskiego urzędu Chrystusowego, by ze swej strony sprawować właściwe całemu

¹⁷⁹ Ta sama modlitwa znajdowała się w Potrydenckim Mszale Rzymskim.

¹⁸⁰ Obydwie te modlitwy zaczerpnąłem z Liturgii Godzin. W Mszale Rzymskim teksty te są w języku łacińskim.

ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele, a nie są duchowymi diecezjalnymi lub zakonnikami (KK 31: kan. 204 § 1)¹⁸¹.

Według kan. 910 § 2 nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. – poza akolitą – jest ten wierny, który zostanie wyznaczony do pełnienia takiej funkcji zgodnie z kan. 230 § 3. W myśl tego ostatniego kanonu tam, gdzie doradza konieczność miejscowego Kościoła, bo brakuje szafarzy Komunii św., wierni świeccy, jakkolwiek nie są akolitami, mogą rozdzielać Komunię świętą, byle zawsze zgodnie z przepisami prawa. – Należy jednak pamiętać, że wierni świeccy, jeśli nawet tylko na pewien czas powierza im się specjalną służbę w Kościele, są zobowiązani do osiągnięcia odpowiedniej formacji koniecznej do należytego wykonywania tego zadania. Każdy bowiem nadzwyczajny szafarz Komunii św. winien wyróżniać się żywą wiarą i dobrymi obyczajami oraz świecić odpowiednim przykładem nabożeństwa do Najświętszego sakramentu. Poza tym, nadzwyczajni szafarze Komunii świętej mają spełniać tę postugę świadomie, z całym oddaniem i pilnie (kan. 231 § 1). Nie można zatem powierzać tego zadania wiernemu, którego życie nie jest przykładne, bo np. żyje w kontrakcie cywilnym, nadużywa alkoholu lub jest uzależniony od narkotyków.

Wierni świeccy, którzy są zdolni do spełnienia pewnego zadania w Kościele, nie sami własną powagą podejmują się jego wykonywania, ale powoływani są do tego przez swych pasterzy (kan. 228 § 1; kan. 910 § 2). Zgodnie z instrukcją *Immenase caritatis* z 29 stycznia 1973 r. Kongregacji Sakramentów do udzielania Komunii świętej upoważnia miejscowy ordynariusz osobiście lub przez wyznaczonego do tego kapłana. Jego funkcja polega na dwóch zadaniach. Najpierw ustala, czy w danych okolicznościach w ogóle można dopuścić do pełnienia funkcji przez nadzwyczajnego szafarza Komunii św. czyli zezwolić komuś na udzielanie Komunii św., kto z braku święceń czy posługi akolitu nie ma prawa tego czynić. Następnie – i to jest drugie zadanie – zezwala konkretnej osobie, by udzieliła Komunii św. sobie lub innym, względnie zaniósła Komunię św. chorym przebywającym w domu lub zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci – Wiatyku¹⁸².

Ordynariusz miejscowy może przyznać zezwolenie na udzielenie Komunii świętej

- albo do poszczególnego przypadku,
- albo na pewien czas,

¹⁸¹ Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles Laici – o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, z dnia 30 grudnia 1988 r. Libreria Editrice Vaticana (1988); P. A. B o n n e t, *De laicorum notione adumbratio*, *Periodica* 74 (1985) 227-271.; J. K r u k o w s k i *Definicja chrześcijan – komentarz do kan. 204 Nowego KPK*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 33 (1986) z. 5, s. 29-40.

¹⁸² *Sacra Congregatio pro Sacramentis, Instructio de Communionem sacramentali quibusdam in adiunctis faciliore redenda, Immensae caritatis, diei 29 ianuarii 1973, n. 1: AAS 65 (1973) 265.*

– albo na stałe, ale w ten sposób tylko wówczas, gdy przynagła konieczność w określonym kościele.

Konieczność ta zachodzi, jeśli:

1. Nie ma biskupa, prezbitera, diakona lub akolity, względnie
2. Biskup, prezbiter, diakon lub akolita co prawda są, ale nie mogą udzielać Komunii świętej z powodu:
 - 1) wykonywania innej posługi duszpasterskiej lub
 - 2) z powodu braku zdrowia czy podeszłego wieku,
- 3 Konieczność zachodzi również, jeśli rzesza wiernych przystępujących do Komunii świętej jest tak wielka, że sprawowanie Mszy świętej lub też samo rozdzielanie Komunii świętej zbytby się przeciągnęło bez pomocy dodatkowego szafarza Komunii św.¹⁸³.

Warunki, od których zależy możliwość zezwolenia wiernemu świeckiemu na udzielanie Komunii św. różnią się w jednym punkcie w stosunku do tych, od jakich zależy możliwość udzielania Komunii świętej przez akolitę. Ten jeden punkt, to właśnie obecność akolity. Jeśli bowiem akolita jest i spełnienie przez niego zadania wystarcza do zaradzenia trudnościom, jakie zaistniały z udzieleniem Komunii św. w danych okolicznościach, wierny świecki nie uzyska upoważnienia do udzielenia Komunii świętej. Oczywiście to samo należy powiedzieć, jeśli wprawdzie akolity nie ma, ale jest diakon lub kapłan. W takim bowiem przypadku, kiedy są zwyczajni szafarze Eucharystii i bez trudu dają sobie radę z rozdzielaniem Komunii św. już nie zachodzi potrzeba ustanowienia nadzwyczajnego szafarza tego sakramentu, lub potrzeba skorzystania z usługi ustanowionego już szafarza nadzwyczajnego.

Kogo miejscowy ordynariusz może upoważnić do udzielania Komunii św.? W instrukcji *Immensae caritatis* z 29 stycznia 1973 r. podana jest taka kolejność osób, które można wyznaczyć do rozdawania Eucharystii.

1. M ę ż c z y z n a, który przyjął posługę lektoratu.

2. A l u m n seminarium duchownego, który nie ma jeszcze nie tylko święceń, ale także żadnej z posług.

3. Z a k o n n i k. Chodzi tu o zakonnika, który nie jest alumnem seminarium duchownego, bo o alumnach była mowa w poprzednim punkcie. Jeśli zakonnik ma udzielać Komunii św. we własnej wspólnotie zakonnej, to należy upoważnić do tego przełożonego domu lub jego zastępcę. Ponieważ udzielanie Komunii św. to funkcja zaszczytna, wypada zatem, by pełnił ją ten, kto spełnia ważniejszą rolę w domu zakonnym. Jeśli jednak zakonnik miałby udzielać Komunii św. poza swoją wspólnotą, to nie musi on być przełożonym domu zakonnego lub jego zastępcą.

4. Z a k o n n i c a. Jeśli zakonnicę ustanawia się nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. w jej wspólnotie zakonnej, to należy wybrać do tego

¹⁸³ Instructio *Immensae Caritatis*, I: AAS 65 (1973) 266.

przełożoną lub jej zastępczynią. Racje takiego przepisu są te same, co przy zakonniku, to znaczy, iż tak wypada.

5. **Katechista.** Można go upoważnić do udzielania Komunii św. ponieważ ma on doskonalsze rozeznanie w nauce o sakramencie Eucharystii niż ci, dla których jest katechistą. Dlatego też jego należy uczynić nadzwyczajnym szafarzem Komunii św., a nie jego podopiecznych.

6. **Mężczyzna ochrzczony,** który nie jest zakonnikiem, ani alumnem seminarium duchownego ani nie przyjął posługi lektoratu, bo o takich wspomnieliśmy wcześniej.

Czy jest do pomyślenia, by nie ochrzczony udzielił Komunii św.? Nie mówi się o tym, jakkolwiek już od czasów św. Augustyna prawo wyraźnie zastrzega możliwość udzielenia chrztu przez nie ochrzczonego w przypadku konieczności. Tak jest, ponieważ chrzest uznajemy za bardziej konieczny do zbawienia niż przyjęcie Wiatyku. Poza tym chrztu nie można udzielić samemu sobie. Tymczasem Komunię św. można przyjąć z własnych rąk. Trudno też sobie wyobrazić sytuację, by ochrzczonego nie miał kto udzielić Komunii św. Gdyby tak się złożyło, niech sam sobie udzieli, a nie przyjmuje Jej z rąk nie ochrzczonego. Gdyby jednak ochrzczony znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci i nie mógł sam sobie udzielić Wiatyku, i nie byłoby też w tym miejscu nikogo, oprócz nie ochrzczonego mężczyzny, czy mógłby go prosić o podanie mu Komunii św.? Prawo przewiduje takiej możliwości. I ordynariusz miejscowy nie upoważni nie ochrzczonego do udzielenia Komunii św. ochrzczonego.

7. **Kobieta ochrzczona.** Chodzi tu o kobietę ochrzczoneą, która nie jest zakonnicą, bo o takich mówiliśmy wyżej.

Miejscowy ordynariusz może zmienić przedstawioną tu kolejność osób, ale winien unikać takiego wyboru, który wywoła zdziwienie. Np. gdyby kobieta ochrzczona udzieliła Komunii św. wiernym, z których znaczna część to zakonnice. Jest ich w parafii kilkanaście, bo prowadzą szkołę parafialną. Obserwatora zastanawia, czy nie chcą one udzielać Komunii św., czy też nikt im tego nie zaproponował. Wiemy, że w niektórych krajach, szczególnie w Ameryce Południowej zakonnice udzielają Komunii św. Bywa, że tylko zakonnice są chętne do tego i zdadne do rozdzielania Komunii św.

Analogicznie do sakry, jaką mają biskupi, do święceń prezbiterów i diakonów oraz do posługi akolity, wierny świecki, który zostaje ustanowiony nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii, otrzymuje to zlecenie według odpowiedniego obrzędu, jeśli tylko czas na to zezwala. Przy instrukcji *De Communione sacramentali quibusdam in adiunctis faciliore reddenda*, wydanej jako broszura przez Polyglottę Watykańską, znajduje się załącznik, który stanowią: *Ritus apparati a Sacra Congregatione pro Cultu Divino*. Składają się one z czterech rozdziałów. Dwa pierwsze to:

I. *Ritus ad deputandum ministrum extraordinarium Sacrae Communionis distribuendae.*

A. *Ritus intra Missam*

B. *Ritus extra Missam*

II. *Ritus ad deputandum ministrum Sacrae Communionis ad actum distribuendae.*

Mszwały Rzymskie, których obecnie używamy, to jest Mszał Rzymski, drugie wydanie typiczne z 1975 r. oraz Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich, Poznań 1986, zawierają tylko upoważnienie do jednorazowego udzielenia Komunii świętej. – Obydwa te Mszały najpierw przypominają, że miejscowi ordynariusze mogą upoważnić w razie potrzeby poszczególnych kapłanów do jednorazowego zezwolenia pewnej osobie na udzielenie Komunii świętej. Następnie Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich podaje: „Jest rzeczą stosowną, aby osoba wyznaczona do jednorazowego rozdawania Komunii św. otrzymała upoważnienie w sposób niżej opisany. – Gdy odbywa się łamanie chleba, wyznaczony do rozdawania Komunii św. podchodzi do ołtarza i staje przed celebransem. Po skończeniu *Baranku Boży* kapłan błogosławi go mówiąc: Niech Bóg cię + błogosławi, abyś godnie rozdawał swoim braciom Ciało Chrystusa. Wyznaczony odpowiada: Amen. Gdy kapłan przyjmie Najświętszy Sakrament, komunikuje szafarza, jeżeli on tego pragnie. Następnie poda mu puszkę lub naczynie z komunikantami i razem z nim przystępuje do rozdawania Komunii wiernym”.

Obrzęd zamieszczony w załączniku instrukcji *Immensae caritatis* przeznaczony jest w zasadzie do zlecenia szafarstwa Eucharystii mężczyznom, ale łatwo go dostosować do przypadku, gdy nadzwyczajnym szafarzem ma być kobieta. Natomiast obrzędy określone w Mszałe Rzymskim łacińskim i polskim wyraźnie mówią o przekazywaniu uprawnienia do udzielania Komunii św. osobie, a więc mężczyźnie lub kobiecie.

Wierny świecki ustanowiony przez miejscowego ordynariusza nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. nie przystępuje do wykonywania swej funkcji w konkretnym przypadku, jeśli nie zleci mu tego ordynariusz lub proboszcz czy rektor miejscowej świątyni.

Nie można zlecać wiernemu świeckiemu udzielania Komunii św. jeśli w kościele akurat znajduje się kapłan, diakon lub akolita, którzy chcą i mogą udzielić Komunii świętej. W sprawie tej wypowiedziała się Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w instrukcji *Inaestimabile Donum*, w dniu 3 kwietnia 1980 r. Czytamy w tej instrukcji, że: „Wierny, zakonnik lub świecki, upoważniony jako szafarz nadzwyczajny Eucharystii, może rozdawać Komunię św. jedynie wtedy, gdy nie ma kapłana, diakona lub akolity, gdy kapłanowi stoi na przeszkodzie choroba, podeszły wiek lub gdy liczba komunikujących jest tak wielka, że przedłużyłaby się zbyt długo Msza św. Należy więc zganić postawę tych kapłanów, którzy choć obecni przy

celebrze, wstrzymują się do udzielenia Komunii św. zostawiając ten obowiązek świeckim”¹⁸⁴.

Stanowisko odnośnie do tego problemu zajęła także Papieska Komisja Interpretacyjna. Postawiono jej pytanie: Czy szafarz nadzwyczajny Komunii świętej ustanowiony zgodnie z kan. 910 § 2 i kan. 230 § 3 może swoją funkcję spełniać, jeśli w kościele są obecni i nie mają przeszkody zwyczajni szafarze Eucharystii (biskupi, prezbiterzy, diakoni), jakkolwiek nie biorą oni udziału w sprawowaniu Mszy świętej? W dniu 27 lutego 1987 r. Komisja Interpretacyjna odpowiedziała krótko: *negative*¹⁸⁵.

Zatem, by wierny świecki jako nadzwyczajny szafarz mógł udzielić Komunii świętej w konkretnym przypadku, musi być nie tylko ustanowiony szafarzem przez miejscowego ordynariusza, ale też ma być poproszony przez proboszcza czy rektora kościoła o spełnienie tej funkcji. Oczywiście proboszcz, rektor kościoła czy ewentualnie sam celebrans proszą o pomoc w rozdzieleniu Komunii tylko kogoś, kto został do tego upoważniony przez miejscowego ordynariusza i pod warunkiem, że *hic et nunc* nie ma zwyczajnego szafarza Eucharystii, który może i chce Komunii św. udzielić.

Jeśli wierny świecki udziela Komunii św. nie może on czynić tego na sposób szafarza zwyczajnego, ale winien stosować zwyczajny lub skrócony obrzęd udzielania Komunii przewidziany w Rytuale Rzymskim dla szafarzy nadzwyczajnych. Chodzi tu o: 1. *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilli Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum De Sacra Communione et de cultu Mysterii Eucharistici extra Missam, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 54-78, p. 26-35. 2. *Komunia święta i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą – dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1985, n. 27-54, s. 22-36. 3. *Sakramenty chorych, obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, n. 72-85, s. 52-61.

To co przedstawiśmy dotąd podsumujemy stwierdzeniem, że w sprawie udzielania Komunii świętej przez wiernych świeckich mamy kierować się kan. 910 § 2, kan. 230 § 3 oraz instrukcją *Immensae caritatis* z 29 stycznia 1973 r. Kongregacji Sakramentów.

Przepisy te upoważniają tylko miejscowego ordynariusza – nie zaś każdego proboszcza – by zezwolił wiernemu świeckiemu na udzielanie Komunii świętej ilekroć zachodzi taka potrzeba, a nie ma na miejscu kapłana, diakona czy akolity.

Znając prawo powszechne dotyczące wiernego świeckiego jako nadzwyczajnego szafarza Komunii św. możemy zastanowić się nad stosowaniem tego prawa w naszym kraju.

¹⁸⁴ Święta Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego, *Instrukcja Inaestimabile donum w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej*, Watykan 1980, n. 10, s. 7.

¹⁸⁵ AAS 80 (1988) 1373.

Biskupi polscy mieli okazję zajęcia się możliwością udzielania Komunii św. przez wiernych świeckich. Pierwszy raz zajęli się tym problemem po opublikowaniu instrukcji *Immensae caritatis* z 29 stycznia 1973 r. Zakazali wówczas akolitom udzielania Komunii św. w Polsce. Na co nie zezwolili akolitom, nie zezwolili też wiernym świeckim.

Ponownie Biskupi polscy zajęli się udzielaniem Komunii św. przez akolitów w dniu 4 maja 1982 r. i wówczas zezwolili akolitom na komunikowanie¹⁸⁶. – O możliwości udzielania Komunii św. przez wiernych świeckich nie wspomnieli. W tym czasie podobno niektóre domy zakonne zwracały się do biskupów, by w przypadku nieobecności kapłana któraś z sióstr mogła podać Komunię św. swoim współsiostrom. Dały się też słyszeć głosy, że w Polsce można myśleć o udzielaniu Komunii św. przez wiernych świeckich szczególnie ludziom obłożnie chorym, przebywającym w domach, którzy pragną często, a nawet codziennie przyjmować Komunię św., a duszpasterze nie są w stanie takich próśb spełniać¹⁸⁷. – Mówiono też, że udzielanie zezwoleń wiernym świeckim na rozdzielanie Komunii św. można by rozpocząć od większych sanktuariów, w których komunikuje się całymi godzinami. Czynią to zwykle prezbiterzy odwoływani w tym celu z konfesjonałów. Takie odwołanie spowiednika z konfesjonału często nie wzbudza zadowolenia u samego odwoływanego. Co myślą o tym oblegający konfesjonał penitenci, łatwo się domyślamy. Niedogodności te zniknęłyby albo przynajmniej zostałyby zmniejszone, gdyby ustanowiono nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

Biskupi polscy zebrani na 240 Konferencji Plenarnej w dniu 2 maja 1990 r. przychylnie ustosunkowali się do próśb poszczególnych biskupów i kapłanów, aby określić warunki – zgodnie z kan. 910 § 2 i kan. 230 § 3 – powoływania wiernego świeckiego jako nadzwyczajnego szafarza Komunii św. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski „postanowiła w tej sprawie co następuje:

1. Biskupi diecezjalni mogą powoływać mężczyzn do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej w wieku 35 do 65 lat.
2. Kandydaci powinni odznaczać się nieskazitelnym życiem moralnym, pobożnością i poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych.
3. Kandydat poza wykształceniem przynajmniej średnim winien znać podstawowe prawdy teologiczne, zwłaszcza odnoszące się do Kościoła, Mszy świętej i Eucharystii. Biskup może polecić kandydatowi udział w kursie teologicznym lub zażądać egzaminu.

¹⁸⁶ T. K u j a w s k i, *Szafarz Komunii św. w przepisach prawa kanonicznego*, *Homo Dei* 56 (1987) nr 4, s. 287.

¹⁸⁷ J. D y d u c h, *Udział świeckich w kulcie liturgicznym w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 38 (1985) nr 1, s. 21.

4. Biskup diecezjalny powołuje do posługi nadzwyczajnego szafarza kandydata, którego poznał osobiście – po poleceniu go przez ks. proboszcza i dwóch kapłanów – na jeden rok.
5. Przed powołaniem jak również przed każdym przedłużeniem powołania kandydaci winni odbyć co najmniej trzydniowe rekolekcje.
6. Braci zakonnych, którym biskup może obniżyć wiek do 30 lat, obowiązują te same postanowienia.
7. Posługa szafarza jest bezinteresowna. Wynagrodzenie może dotyczyć kosztów przejazdu lub rekompensaty w przypadku, gdy na skutek wykonywania posługi uszczupliły się dochody z pracy zawodowej szafarza.
8. Szafarz nadzwyczajny podczas posługi winien być ubrany w albę i przepasany *cingulum*.
9. Szafarz nadzwyczajny wykonuje posługę wtedy, gdy ilość kapłanów wobec komunikujących jest za mała. Może on – w ramach ważności powołania – świadczyć pomoc na terenie całej diecezji, poza diecezją tylko za zgodą biskupa tamtej diecezji.
10. Szafarz nadzwyczajny może, za wiedzą ks. proboszcza, zanieść Komunię świętą do domów tylko osobom, których stan duchowy jest znany, zachowując przepisy liturgiczne”.

Uchwałę tę rozesłał biskupom diecezjalnym Sekretariat Prymasa Polski w dniu 5 maja 1990 r. (nr 1311/90/P). Biskupi na nią czekali. A ponieważ była ona dość szczegółowa i można ją było wprowadzać w życie, zaraz wyznaczali odpowiednich prezbiterów, żeby ci przeprowadzili gruntowne przygotowanie kandydatów wybranych na nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Po jakimś czasie prasa zainteresowana życiem Kościoła zamieszczała informacje, że biskup tej a tej diecezji upoważnił określoną liczbę mężczyzn do wykonywania funkcji liturgicznej udzielania Komunii świętej. Jesienią 1992 r. rozeszła się też wiadomość, iż jeden z biskupów poza kilkudziesięcioma mężczyznami powołał do spełniania posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej kilkanaście zakonnic. Było to wyjście poza uchwałę Konferencji Episkopatu Polski, ale zgodnie z prawem powszechnym. Być może chodziło o zbadanie, jak to przyjmą wierni. Okazuje się bowiem, że wcale nie wszyscy wierni przyjmują dobrze fakt udzielania Komunii świętej przez wiernych świeckich w parafii. Niektórym się to nie podoba.

10. Udzielanie Wiatyku (kan. 911 §§ 1-2)

1. Prawo dawne

Chrystus Pan sam leczył chorych, których spotkał chodząc po ziemi. Jednego wieczoru, gdy przebywał w domu Piotra, „przyprowadzili do Niego wielu opętanych. On słowem wypędził zle duchy i wszystkich chorych uzdrowił” (Mt 8 14-16). – Przed rozmnożeniem chleba, gdy tłumy otaczały

Chrystusa, On zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych (Mt 14, 14: zob. Mt 14, 35: Mk 1, 32). – Uzdrawienia chorych były bardzo dobrze przyjmowane przez współczesnych Chrystusowi. Dlatego, gdy Chrystus gdzieś pojawił się, niektórzy biegali po całej okolicy znosząc chorych (MK 6, 55), wynosząc ich na miejsce, przez które przechodził i prosili go, by uzdrowił tych chorych (Mk 6, 56). – Wiemy też o pojedynczych uzdrowieniach dokonanych przez Chrystusa. I tak uleczył teściową Piotra (Mt 8, 14), chorego na epilepsję (Mt 17, 15), bliskiego śmierci sługę setnika z Kafarnaum (MK 7, 2), kobietę, która od dwunastu lat cierpiała na wpływ krwi i żaden z lekarzy nie mógł jej pomóc (Łk 8, 43), człowieka chorego na wodną puchlinę (Mk 14, 4). – Uzdrowiając chorych Chrystus Pan na każdego kładł ręce (Łk 4, 40).

Apostołom swoim Chrystus Pan dał władzę nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości (Mt 10, 1). – Rozesłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie (Łk 9, 1 i 6). – Po wniebowstąpieniu Chrystusa apostołowie sami uzdrawiali chorych. W *Dziejach Apostolskich* odnotowano, że wynoszono chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia (Dz 5, 15-16).

Św. Paweł uzdrowił z gorączki i biegunki Publiusza, który był ojcem namiestnika wyspy (Dz 28, 8). – Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy na wyspie i byli uzdrowieni (Dz 28, 8-9). – Św. Jakub apostoł polecił chorym, aby sprowadzali do siebie kapłanów, by się modlili nad nimi i namaścili chorych w Imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone (Jak 5, 15). – Przytoczony tekst św. Jakuba jest dla nas bardzo cenny, ponieważ wyraźnie mówi, iż nawet w czasach apostołskich posługa wobec chorych nie była ograniczona tylko do uzdrawiania ich. Po wtóre, już wówczas, nie wszystko, czego chorzy oczekiwali, spełniali sami apostołowie. Jest pewne, że apostołowie wyręczali się kapłanami. I nie tylko kapłanami.

Św. Justyn, apologeta i męczennik (+ ok. 163 r.) w swojej *Apologii pierwszej* napisanej ok 150 r. podaje, iż po zakończeniu modlitw i dziękczynienia (= Eucharystii) cały lud odpowiada *amen*, potem następuje rozdawanie przez diakonów wszystkim obecnym do spożywania Chleba, Wina i Wody (= Eucharystii). Nieobecnym zaś zanoszą Eucharystię diakoni¹⁸⁸. – Nieobecnymi na sprawowaniu Wieczery Pańskiej byli głównie chorzy, zwłaszcza umierający, którzy z powodu swych słabości nie mogli

¹⁸⁸ *Apologia I*, 67: *Patrologia Graeca* 4, 304.

brać udziału w zgromadzeniu wiernych, a których od początku istnienia Kościoła zaopatrywano Wiatykiem¹⁸⁹.

W pierwszych wiekach Kościoła udzielanie Wiatyku nie było zastrzeżone kapłanom tak, by inni nie mogli zanieść Eucharystii chorym. Dionizy Aleksandryjski (+ 264) opowiada o starcu Serapionie, który przez długi czas żył nienagannie, ale w czasie prześladowania chrześcijan zaparł się wiary. Z tego właśnie powodu, gdy zachorował i pragnął przyjąć Komunię świętą, nie chciano spełnić jego prośby. Gdy poczuł się bardzo słaby, starzec poprosił swojego siostrzeńca Tarsycjusza, aby ten przywołał mu kapłana. Była noc. Kapłan zaś był chory. W tych okolicznościach dał on Tarsycjuszowi odrobinę Eucharystii, by zwilżoną włożył do ust starcowi. Tak się też stało. Starzec Eucharystię spożył i zaraz też zmarł¹⁹⁰.

Kapłan przekazujący część Eucharystii chłopcu, by zaniósł Ją umierającemu nie postąpił nagannie. Było bowiem powszechnie przyjętą praktyką, iż uczestniczący w sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej zabierali Eucharystię do domów, żeby ją spożyli nieobecni na zgromadzeniu wierni. Taka praktyka zabierania Eucharystii do domów i przechowywania jej tam przetrwała do VIII wieku. W tym czasie udzielanie Komunii świętej, także Wiatyku nie stanowiło problemu, bo mogli to czynić wszyscy ochrzczeni. Mogli też przyjmować Komunię świętą z własnych rąk, gdy Ją przechowywali w domu¹⁹¹.

W IX wieku synody wprowadzają pewne ograniczenia, jeśli chodzi o udzielanie Komunii św., także Wiatyku. Kan. 45 synodu Paryskiego z 829 r. nie zezwolił kobietom, by udzielały Komunii św.¹⁹². Kan. 2 synodu w Reims (*Remense*) z 895 r. zabronił tak kobietom jak mężczyznom noszenia ze sobą Komunii świętej i udzielania Jej, także chorym. Przy tej okazji synod zarzucił prezbiterom, że nie doceniają oni tajemnic Boskich, zaś posługiwanie się wiernymi świeckimi w zanoszeniu chorym Wiatyku jest niestosowne. Może też być karane depozycją kapłana. Prezbiter bowiem winien zaność choremu Wiatyk osobiście¹⁹³.

Kan. 2 synodu z Reims został przyjęty do Dekretu (V, 20) Burcharda z Wormacji (+ 1025), a następnie do Dekretu (c. 29 D II de cons.), Gracjana (+ 1157). – Ponieważ były to zbiory prywatne, raczej na podstawie praktyki przyjęto normę, iż zwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest sam kapłan z wykluczeniem innych duchownych¹⁹⁴.

¹⁸⁹ Wł. B o m b a, *Kult Eucharystii poza Mszą świętą*, w: *Mysterium Christi*, 3, Msza święta pod red. W. Świerżawskiego (bpa), Kraków 1992, s. 325.

¹⁹⁰ M. S t a r o w i e j s k i, opracował, *Eucharystia pierwszych wieków – ojcowie Kościoła pouczają o Eucharystii*, Kraków 1987, s. 416.

¹⁹¹ R. B e r a u d y, *Le cult de l'Eucharistie en dehors de la Messe*, in: A. G. M a r t i m o r t, *L'Eglise en priere*, Paris (1961), p. 439.

¹⁹² M a n s i XIX, 565

¹⁹³ c. 29 D II de cons.

¹⁹⁴ L. A. S z a f r a ń s k i, *Teologia Liturgii Eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 187.

W średniowieczu ewolucja prawa dotyczącego szafarza Wiatyku zmierza w kierunku dalszego ograniczenia, jeśli chodzi o uprawnienie udzielania Komunii św. Szafarzem Komunii św. pozostaje nadal kapłan, ale godziwie może on udzielać Chleba Anielskiego, szczególnie w okresie wielkanocnym, jeśli spełnia funkcję proboszcza¹⁹⁵. Diakoni są nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św., ale nie mogą udzielać Eucharystii kapłanom¹⁹⁶, ani nawet w obecności kapłanów¹⁹⁷, chyba że na ich zlecenie albo też zachodzi taka konieczność¹⁹⁸. Zakonnicy udzielający sakramentu namaszczenia chorych lub Komunii św. duchownym lub wiernym świeckim bez specjalnego zezwolenia proboszcza, mocą samego faktu popadają w ekskomunikę zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej¹⁹⁹. „Te surowe przepisy obejmujące i duszpasterzy i wiernych rozumiały były w okresie ustalającej się organizacji parafialnej. Prawodawcom chodziło przede wszystkim o ścisłe związanie parafian z własnym kościołem i proboszczem, a następnie o przewyżczenie w duszpasterstwie chaosu, którego przyczyną bywali nieraz wędrujący duchowni lub też bezprawnie ingerujący w życie parafialne zakonnicy”²⁰⁰.

Pap. Honoriusz III (1216-1227) zalecił kapłanom, aby zanosili choremu Eucharystię ubrani w odpowiedni strój dla duchownych, a nadto posiadając na ramionach specjalne okrycie z płótna i poprzedzani przez niosącego zapaloną świecę²⁰¹.

O podobnym zanoszeniu choremu Wiatyku mówi także *Rytuał Rzymski* Pawła V z 1614 r. ale podaje więcej szczegółów. Właściwie poleca zanosić Eucharystię procesjonalnie. Prezbiter miał być ubrany w komżę i stułę, względnie także kapę z humerałem. Jeśli droga do chorego była trudna, mógłjechać konno, i wówczas powinien zawiesić sobie bursę z Eucharystią na szyi²⁰².

Pap. Benedykt XIV (1740-1758) w encyklice *Inter omnigenas* z 2 lutego 1744 r. pozwolił Serbom, by w razie potrzeby, zanosili choremu Eucharystię w sposób nie zwracający na siebie uwagi. Komża i stuła miały znajdować się pod zwykłym strojem, bursa zaś – na szyi. Jednak kapłan zawsze miał iść w towarzystwie innego duchownego lub osoby świeckiej²⁰³. – Kongregacje

¹⁹⁵ c. 12 X V 38.

¹⁹⁶ can. 18 *Conc. Niceanum*: c. 14 D. 93.

¹⁹⁷ c. 5 *Conc. Arelat.* (443-452): H. Th. Bruns, *Canones Apostolorum et Conciliorum veterum saeculorum*, t. II, p. 132.

¹⁹⁸ c. 18 D. 93: c. 13 D. 93.

¹⁹⁹ c. 1 V 7 *in Clem.*

²⁰⁰ W. Wójcik, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, *Ruch biblijny i liturgiczny* 6 (1953), s. 118.

²⁰¹ c. 10 X III 41.

²⁰² *Rituale Romanum Pauli V Pontificia Maximi iussu editum*, Coloniae Agrippinae 1640, tit. IV, cap. 4, p. 101.

²⁰³ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 339, p. 809 23.

Rzymskie pozwalały w taki sposób zaność Wiatyk chorym w tych krajach, gdzie odnoszono się nieprzyjaźnie do religii chrześcijańskiej²⁰⁴.

Po Soborze Trydenckim (1545-1563) Stolica Apostolska stale występowała przeciwko duchownym, zakonnikom, różnym bractwom, kapelanom, a w obronie wyłącznego prawa proboszcza do udzielania choremu sakramentu namaszczenia olejem jak też do zanoszenia choremu Wiatyku.

2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Zgodnie z kan. 850 proboszcz parafii ma prawo zaność chorym Komunię św. jako Wiatyk tak publicznie jak prywatnie. Kan. 947 opowiadał się za tym, by Komunię św. do chorych zanoszono publicznie, to jest tak, jak tego wymaga *Rytuał Rzymski*, a nie prywatnie. Tenże kan. 447 przewidywał, że Komunię św. można zanieść prywatnie, jeśli domaga się tego słuszna i rozumna przyczyna. – W sprawie tej wypowiedziała się Kongregacja Sakramentów w dniu 5 stycznia 1928 r. Zapytano ją, czy sędzią w sprawie istnienia przyczyny słusznej i rozumnej, której wymaga kan. 847, by Komunię św. można zanieść chorym prywatnie, jest ordynariusz miejsca czy każdy kapłan. Kongregacja Sakramentów wyjaśniła, iż sędzią w tej sprawie jest ordynariusz miejscowy, który nie powinien zbyt ograniczać prawa do zanoszenia chorym Komunii św. prywatnie²⁰⁵ i tym samym przez jakiegokolwiek kapłana.

Według kan. 848 § 1 do proboszcza należy prawo i obowiązek zanoszenia Wiatyku w sposób publiczny do chorych, także tych, którzy nie są parafianami, ale przebywają w granicach parafii. Kan. 848 § 2 nie odmawia tego prawa innym kapłanom – poza proboszczem jeśli domaga się tego konieczność, bo np. proboszcz jest chory lub nieobecny, czy jest obecny, ale ma przeszkodę, albo też, gdy kapłan, który nie jest proboszczem, otrzymał zezwolenie od proboszcza lub miejscowego ordynariusza, by mógł publicznie zanieść Wiatyk do chorego. W przypadku konieczności można domniemy-

²⁰⁴ S. C. de Prop. Fide, Instr. (ad Ep Scodren) 11 sept. 1770: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4591, p. 122; S. C. de Prop. Fide. (C. P. pro Sin. – Sutchuen.) 20 iun. 1820: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4720, p. 244. S. C. Rituum, Vicariatus Apostolici de Dania, 10 febr. 1871: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6035, p. 170.

²⁰⁵ S. Con. de Disciplina Sacramentorum, Resp. 5 ian. 1928: „An iudex causae iustae et rationabilis, prout ex Codicis iuris canonici canone 847 requiritur, ut sacra Communio privatim ad infirmos deferatur, sit quilibet sacerdos ministrans vel tantum Ordinarius loci. Emmi ac Rmmi Patres, re mature perpensa, respondendum censuerunt: Negative ad primam partem: Affirmative ad secundam partem, addita tamen mente, quae sequens est. Si ex communi experientia et opinione nullum in dioecesi aut in aliquo particulari loco adsit incoveniens pro privata delatione Sacrae Communionis ad Ordinariis cavendum est ne per regulas nimis praefinitas aut generales praecipientes publicam delationem, vel per reservationem sibi factam dandi veniam in singulis casibus deferendi privatim Sacramentum Eucharistiae, praepediatur infirmis solatium Communionis etiam quotidianae”: AAS 20 (1928) 81.

wać, iż istnieje taka zgoda proboszcza lub ordynariusza miejscowego. – Już nie publicznie, tylko prywatnie mógł zanieść Wiatyk każdy kapłan, jeśli tylko domniemywał zgodę kapłana, któremu została powierzona piecza nad tabernakulum z Najświętszym Sakramentem w kościele lub kaplicy (kan. 849 § 1). – Kan. 849 § 2 wyraźnie zastrzegł, by przy zanoszeniu Wiatyku choremu w sposób prywatny, zadbano o zachowanie przepisów wydanych przez Stolicę Apostolską zawartych w *Rytuale Rzymskim* (tit. 7, cap. 4) mających na celu odpowiednią cześć dla Najświętszego Sakramentu.

Kan. 850 odsyła do kan. 397 n. 3 i do kan. 514 §§ 1-3, w których są wyjątki (od kan. 850). A więc proboszcz nie ma prawa odnośnie ~~do~~ udzielania Wiatyku wymienionym w kan. 397 n. 3 i kan. 514 §§ 1-3.

Zgodnie z kan. 397 n. 3. Wiatyk dla biskupa diecezjalnego miał zanieść najwyższy godnością członek kapituły katedralnej.

. Tym, którzy znajdowali się w domu zakonnym kłeryckim, chociażby na prawach gościa, a tym bardziej profesom po ślubach i nowicjuszom, zagrożonym śmiercią, zноси Wiatyk ich przełożony zakonny osobiście lub ktoś przez niego wyznaczony. – Komisja Autentycznego Tłumaczenia Kodeksu wyjaśniła 16 czerwca 1931 r., że profesom i nowicjuszom ich przełożony może zanieść Wiatyk nawet wówczas, gdy przebywają poza domem zakonnym (kan. 514 § 1)²⁰⁶.

Mniszkom zanosił Wiatyk ich spowiednik zwyczajny lub jego zastępca (kan. 514 § 2).

Członkom zgromadzeń laickich, nie kłeryckich, Wiatyk zanosił miejscowy proboszcz względnie kapłan, którego ustanowił miejscowy ordynariusz (kan. 514 § 3).

Na mocy kan. 1368 seminaria duchowne były wyjęte spod jurysdykcji proboszcza. Funkcję proboszcza w seminarium duchownym spełniał rektor, jeśli nie chodziło o sprawy małżeńskie. Wynikało z tego, że Wiatyk przebywającym w seminarium podaje rektor seminarium.

Zanoszenie Wiatyku, według Kan. 462 n. 3, było funkcją zarezerwowaną proboszczowi. Jednak prawo reguluje tylko udzielanie choremu Wiatyku po faz pierwszy. Jeśli więc wierny zachoruje i przyjmie Wiatyk, a potem chce codziennie przyjmować Komunię świętą przez czas swojej choroby, to nie może sądzić, iż proboszcz nie jest w porządku wobec prawa, bo sam tylko pierwszy raz udzielił choremu Wiatyku, a potem już przysyłał z Komunią świętą kogo innego.

²⁰⁶ Com Intp. 16 iunii 1931, Resp. D An can. 514 l ita intelligendus sit, ut in religione clericali Superioribus ius et officium sit omnibus de quibus in eodem canone, extra religiosam domum aegrotis Eucharisticum viaticum et Extremam Unctionem ministrandi. R. Affirmative, si agatur de religiosis professis vel novitiis, firmo tamen praescripto canonis 848: secus negative: AAS 23 (1931) 353.

3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

Według Rytuału Rzymskiego zawierającego Obrzędy Namaszczenia Chorych zwyczajnymi szafarzami Wiatyku są:

1. proboszcz,
2. współpracownicy proboszcza,
3. kapelan szpitala, i
4. przełożony zakonny wspólnoty kleryckiej²⁰⁷.

Te przepisy liturgiczne, a nie dawna norma kan. 850 KPK z 1917 r. zostały przyjęte do nowego Kodeksu, ale z małymi poprawkami. Kan. 911 § 1 wymienia jako szafarzy Wiatyku:

1. proboszcza, jak w kan. 850 oraz w nowych *Obrzędach Namaszczenia Chorych*: Zgodnie z kan. 530 n. 3 udzielanie Wiatyku jest obowiązkiem specjalnie powierzonym proboszczowi.
2. wikariuszy parafialnych, a nie współpracowników proboszcza, jak to mówiły nowe *Obrzędy Namaszczenia Chorych*. Zupełnie słusznie, ponieważ z proboszczem współpracują także wierni świeccy, którzy nie mają uprawnień odnośnie do udzielania Komunii św.:
3. kapelana, ale nie tylko szpitalnego, jak to stanowiły *Obrzędy Namaszczenia Chorych*, bo mogą też być przecież kapłani innych zakładów, którzy mają pod swoją opieką duszpasterską wiernych zdalnych do przyjęcia Wiatyku.
4. Przełożonego kleryckiej wspólnoty zakonnej i przełożonego społeczności o życiu apostołskim²⁰⁸.

²⁰⁷ *Rituale Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n 29, p. 18: *Ministri ordinarii Viatici sunt parochus eiusque cooperatores, sacerdos cui mandatur cura infirmorum in valetudinariis, et superior communitatis religiosae clericalis.* – Na marginesie zacytowanego zdania uczynimy małą uwagę. – Wiatyk jest Komunią świętą. Dlatego zwyczajni szafarze Komunii św. są zwyczajnymi szafarzami Wiatyku. A ponieważ kan. 910 § 1 zwyczajnymi szafarzami Komunii św. nazywa biskupa, prezbitera i diakona, więc to biskupi, prezbiterzy i diakoni są zwyczajnymi szafarzami Wiatyku. Zatem nazywanie zwyczajnymi szafarzami Wiatyku proboszczów, współpracowników proboszcza, kapelanów szpitalnych i przełożonych wspólnot zakonnych kleryckich nie jest odpowiednie. Powinno się raczej powiedzieć, iż to ci nazwani przez *Rytuał Rzymski* zwyczajnymi szafarzami Wiatyku w zwyczajnych okolicznościach czy zwykle udzielają Wiatyku.

²⁰⁸ Należy wiedzieć, że po opublikowaniu KPK z 1983 r. 25 stycznia 1983 r. niektóre przepisy liturgiczne zostały zmienione tak, by nie różniły się treścią od odpowiednich kanonów. Powiadomiła o tym Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w dniu 12 września 1983 r. w dekrete *Variationes in novas editiones librorum liturgicorum ad normam Codicis Juris Canonici nuper promulgati introducendae*. Według tego dekretu cytowany wyżej tekst z *Rituale Romanum Ordo Unctionis Infirmorum*, n. 29, p. 18 obecnie ma treść: *Ministri ordinarii Viatici sunt parochus et vicarii parociales, cappellani, necnon superior communitatis in clericalibus institutis religiosis aut societatis vitae apostolicae quoad omnes in domo versantes: Notitiae 206 (1983), s. 552.*

Po ustaleniu pewnych danych na temat samego tekstu kan. 911 § 1, wskażemy teraz na pewne różnice między tym tekstem, a poprzednimi przepisami na temat udzielania Wiątku.

Zwraca uwagę, iż kan. 911 § 1, a także nowy *Rytuał Rzymski* zawierający *Obrzędy Namaszczenia Chorych* nie rozróżniają między zanoszeniem Wiątku choremu publicznie i prywatnie, jak to czynił kan. 850 KPK z 1917 r. i wówczas było to rozróżnienie ważne. Tak się stało, ponieważ obecnie w liturgii nie rozróżnia się publicznego i prywatnego kultu. Natomiast mówi się o czynnościach liturgicznych (kan. 837 § 1).

Kan. 850 KPK z 1917 r. w ogóle nie wspominał o wikariuszach parafialnych jako szafarzach Wiątku. Kan. 911 § 1 wymienia wikariuszy jako szafarzy Wiątku. Racja zmiany jest w tym, żeby prawo było bliżej życia. A przecież wiemy, że przynajmniej w większych parafiach, wikariusze parafialni częściej udzielają Wiątku niż sam proboszcz. Tak było jeszcze wtedy, gdy prawo nie wspominało, iż wikariusze parafialni są szafarzami Wiątku, a kan. 462 n. 3 KPK z 1917 r. rezerwował proboszczom udzielanie Wiątku. Obecne prawo po prostu odpowiada życiu.

Wskażemy tu jeszcze jedną różnicę między KPK z 1917 r. i KPK z 1983 r. jeśli chodzi o szafarza Wiątku. Otóż w kan. 848 § 1 czytamy *o ius et officium sacram Communionis deferendi*. Tymczasem w kan. 911 § 1 nowego Kodeksu mamy zwrot *officium et ius Sanctissimam Eucharistiam deferendi*. Jest to świadome zastosowanie do tego przypadku zasady *iura sunt propter officia*²⁰⁹. – W przypadku kan. 911 § 1 jest to o tyle szczęśliwe, iż nikt nie może powiedzieć teraz, iż nie chce korzystać z przyznanego uprawnienia. Przede wszystkim bowiem winien spełniać obowiązek i udzielić Wiątku komu należy.

Jednak nie wszystko jest inaczej w kan. 911 § 1 niż to było unormowane KPK z 1917 r. Zauważmy bowiem, iż proboszczowie, wikariusze parafialni, kapelani jak również przełożony wspólnoty w kleryckich instytutach zakonnych lub stowarzyszenia życia apostolskiego, mają obowiązek, a zarazem uprawnienie udzielania Wiątku wszystkim przebywającym na terenie parafii czy w domu, w którym prezbiter jest kapłanem lub przełożonym wspólnoty kleryckiego instytutu zakonnego lub wspólnoty życia apostolskiego. Nie mają zaś wymienieni kapłani obowiązku ani uprawnienia zanieśienia Wiątku nawet własnym wiernym przebywającym poza terytorium, na którym prezbiter jest proboszczem, wikariuszem parafialnym, kapłanem lub przełożonym zakonnym.

Dodajmy tu jeszcze, że wymienionych w kan. 911 § 1 jako uprawnionych i zobowiązanych do udzielania Wiątku, może legalnie zastąpić miejscowy ordynariusz, który ma prawo i obowiązek udzielania sakramentów, w tym – Wiątku wiernym powierzonym jego trosce duszpasterskiej (kan. 387).

²⁰⁹ *Communicationes* 12 (1980) 78. Zob. R. Sobański, *iura propter officia*, *Prawo Kanoniczne* 29 (1980) nr 3-4, s. 3.

Teraz zajmijmy się już kan. 911 § 2. Ale i tym razem zaczniemy od *Rytuału Rzymskiego*, który zawiera Obrzędy Namaszczenia Chorych. W tekście tej księgi liturgicznej poprawionym przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego po opublikowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II, czytamy, iż w przypadku konieczności albo za zgodą przynajmniej domniemaną właściwego szafarza, Wiatyk może zanieść jakikolwiek kapłan, albo diakon, jeśli brakuje szafarza wyświęconego, to jakikolwiek wierny wyznaczony przez miejscowego ordynariusza²¹⁰.

Kan. 911 § 2 nieco krócej ale równie dokładnie stwierdza, że w przypadku konieczności, albo za przynajmniej domniemaną zgodą proboszcza, kapelana lub przełożonego zakonnego, Wiatyk powinien zanieść jakikolwiek kapłan czy inny szafarz Komunii św. O udzieleniu Wiatyku należy powiadomić albo proboszcza albo kapelana albo przełożonego zakonnego.

Na marginesie przedstawionych wyżej tekstów 1. Rytuału Rzymskiego i 2. kan. 911 § 2 nasuwają się pewne uwagi. – Uprawnieni do udzielania Komunii św. z kan. 910 KPK z 1983 r., a nie wymienieni w kan. 911 § 1 tegoż KPK, mogą udzielić Wiatyku w następujących przypadkach.

1. W przypadku konieczności. W tym kontekście możemy mówić o konieczności, gdy wierny ma obowiązek przyjęcia Wiatyku, a nie ma nikogo z wymienionych w kan. 911 § 1, żeby Wiatyku udzielił. – Obowiązek przyjęcia Wiatyku zachodzi wówczas, gdy wierny znajdzie się w niebezpieczeństwie śmierci. Tak stanowi kan. 921 § 1, który ma u swej podstawy prawo Boże, owe Słowa Chrystusa: kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym (J 6 54). W zwykłych okolicznościach duszpasterze udzielają Wiatyku swoim wiernym. Konieczność zachodzi właśnie wtedy, gdy nie ma ani miejscowego ordynariusza ani nikogo w wymienionych w kan. 911 § 1, kto udzieliłby Wiatyku zagrożonemu śmiercią, względnie jest, ale nie może udzielić Wiatyku z powodu wykonywania innej posługi duszpasterskiej lub z powodu złego stanu zdrowia lub starości.

W przypadku konieczności nie wymaga się ani udzielonego na piśmie lub ustnie ani domniemanego zezwolenia na udzielenie Wiatyku²¹¹.

2. W przypadku istnienia zezwolenia domniemanego. – Jeśli zachodzi konieczność udzielenia Wiatyku, a nie ma szafarza Komunii świętej uprawnionego w danym przypadku do udzielenia Wiatyku (to jest miejs-

²¹⁰ Notitiae 206 (1983) 552-553.

²¹¹ Jest to zupełnie jasne, ponieważ w łaśnie w tym punkcie zmieniony został przepis liturgiczny. *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum*, n. 29, p. 18: In casu necessitatis, quivis sacerdos, de licentia saltem praesumpta ministri competentis, Viaticum ministret. Według tekstu poprawionego przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego dekretem *Variationes* z 12 września 1983 r. między wyraz *sacerdos* i wyrazy *de licentia* należy wstawić *aut*. Zob. Notitiae 206 (1983), s. 552. To *aut* ma tu znaczenie rozłączne.

cowego ordynariusza, proboszcza, wikariusza parafialnego, kapelana lub przełożonego wspólnoty w kleryckim instytucie zakonnym lub stowarzyszeniu o życiu apostołskim), który udzieliłby zezwolenia innemu zwyczajnemu szafarzowi Komunii, ale nie uprawnionemu w danym przypadku do szafowania Wiatyku, względnie nadzwyczajnemu szafarzowi Komunii świętej, żeby ten udzielił Wiatyku, wówczas zwyczajny szafarz Komunii świętej, ale nie uprawniony w danym przypadku do zaniesienia Wiatyku (a więc jakikolwiek biskup, prezbiter lub diakon), względnie nadzwyczajny szafarz Komunii św., to jest akolita lub wierny świecki wyznaczony do udzielania Komunii świętej zgodnie z kan. 230 § 3, mogą domniemywać, iż takie zezwolenie jest im udzielone i na tej podstawie udzielić Wiatyku.

3. W przypadku uzyskania ustnie lub na piśmie zezwolenia na zaniesienie Wiatyku. – Jest zrozumiałe, iż proboszcz, kapelan lub przełożony wspólnoty kleryckiej w instytucie zakonnym lub stowarzyszeniu o życiu apostołskim mogą zezwolić na zaniesienie Wiatyku. Takie zezwolenie może być udzielone zwyczajnemu szafarzowi Komunii św. i to nie tylko w przypadku konieczności, ale także z powodu jakiegokolwiek przyczyny rozumnej. Taka jest zresztą praktyka, że biskupi, prezbiterzy i diakoni wzajemnie się zastępują w sprawowaniu czynności liturgicznych. Nieco trudniejsze jest pytanie, czy szafarz Wiatyku może zlecić udzielenie Wiatyku nadzwyczajnemu szafarzowi Komunii św. W przypadku konieczności z całą pewnością może to uczynić, bo przecież dlatego nadzwyczajny szafarz Komunii św. został ustanowiony, żeby taką funkcję spełniał. I nie trzeba się tu sugerować opinią, iż wierny świecki jest ustanawiany szafarzem Komunii św. w przypadku konieczności. Inna jest bowiem sprawa ustanawiania wiernego świeckiego nadzwyczajnym szafarzem Komunii św., a inna – korzystanie z usług wcześniej ustanowionego szafarza. Byłoby to wielkie utrudnienie, gdyby np. proboszcz mógł korzystać z usług nadzwyczajnego szafarza Komunii św. tylko w przypadku konieczności. Dlatego uważam, iż proboszcz może zlecić zaniesienie Wiatyku nadzwyczajnemu szafarzowi Komunii św. ze względu na każdą rozumną przyczynę.

Natomiast nadzwyczajny szafarz Komunii świętej – akolita lub wierny świecki – nie może udzielić zagrożonemu śmiercią Wiatyku w oparciu o to, że inny nadzwyczajny szafarz Komunii św. zezwolił mu na to, czyli nie może być to wynikiem umowy między dwoma nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Tak twierdzimy mając na względzie kan. 911 § 2, według którego można domniemywać, iż jest zezwolenie proboszcza, kapelana lub przełożonego wspólnoty kleryckiej w instytucie zakonnym lub stowarzyszeniu o życiu apostołskim. Wikariusza parafialnego kan. 911 § 2 nie wymienia. Zatem zezwolenie na zaniesienie Wiatyku udzielone przez kogo innego – oczywiście poza miejscowym ordynariuszem – w ogóle nie jest brane pod uwagę. Jeśli zwyczajny szafarz udzielania Komunii św., który nie był uprawniony do udzielenia Wiatyku w tym konkretnym przypadku lub nadzwyczajny szafarz

Komunii św., który nie otrzymał specjalnego zezwolenia na zanieśenie Wiatyku, udzielili Wiatyku na podstawie zezwolenia domniemanego, to wówczas kan. 911 § 2 zobowiązuje ich do powiadomienia o tym zwyczajnego szafarza Komunii św., który miał uprawnienie udzielenia Wiatyku w tym przypadku, czyli miejscowego proboszcza, kapelana czy przełożonego wspólnoty kleryckiej w instytucie zakonnym czy w stowarzyszeniu o życiu apostołskim. Nie wystarczy powiadomić miejscowego wikariusza parafialnego, chyba że ten zobowiązałby się powiadomić swojego proboszcza. Podobnie nie wystarczy powiadomić ordynariusza miejscowego, chyba że ten zgodzi się powiadomić zainteresowanego proboszcza, kapelana czy odpowiedniego przełożonego.

Racja prawa (= kan. 911 § 2) tkwi w tym, by proboszcz, kapelan i przełożony wspólnoty kleryckiej w instytucie zakonnym czy stowarzyszeniu o życiu apostołskim wiedzieli, iż zagrożony niebezpieczeństwem śmierci zaopatrzony został Wiatykiem, względnie też zmarły pojednał się z Bogiem przed śmiercią (dlaczego zaś mają to wiedzieć, to jest jasne, i nie musimy tu tłumaczyć). Ze względu na tę rację proboszcz ma powiadomić kapelana, jeśli ten został ustanowiony przez miejscowego ordynariusza, by miał obowiązek i prawo udzielania Wiatyku w szpitalu, w którym jest kapelanem. Podobnie przełożony instytutu zakonnego czy stowarzyszenia o życiu apostołskim ma powiadomić kapelana, jeśli w szpitalu przez niego obsługiwanym udzielił Wiatyku. Wreszcie tak kapelan szpitala czy zakładu opiekuńczego jak przełożony zakonny, a nawet ordynariusz miejscowy, mają powiadomić proboszcza, jeśli udzielają Wiatyku w jego parafii.

Udzielając Wiatyku biskup, prezbiter i diakon zachowują obrzęd przewidziany dla nich w *Rituale Rzymskim*, inni zaś posługują się obrzędem, jakiego nadzwyczajni szafarze Komunii świętej używają przy udzielaniu Komunii św., stosując jedynie formułę przepisaną przez *Rytuał* dla udzielenia Wiatyku²¹². – Zwróćmy uwagę, iż w tym ostatnim zdaniu *Rytuał Rzymski* odsyła nie do siebie czyli do *Obrzędów Namaszczenia Chorych*, ale do *Rytuału Rzymskiego* z obrzędami określającymi Udzielanie Komunii świętej i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą²¹³. *Rytuał* ten został opubliko-

²¹² *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum*, n. 29, p. 19. – Przy tej okazji powiedzmy, iż w naszym kraju mamy: Sakramenty chorych – obrzędy i duszpasterstwo, Katowice 1978. To jest właśnie ten Rytuał Rzymski zawierający Obrzędy Namaszczenia Chorych. Ponieważ ta księga liturgiczna w języku polskim została opublikowana przed wydaniem nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 r. dlatego też teksty są w nim takie, jakie były w *Rituale Romanum Ordo Unctionis Infirmorum* przed poprawieniem ich przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego w dekreście *Variationes* z 12 września 1983 r. Należy o tym pamiętać.

²¹³ *Rituale Romanum ex decreto sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum De Sacra Communione et de Cultu Mysteriorum Eucharistici extra Missam, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973. Podamy tu przykłady dwóch pierwszych rozdziałów tego Rytuału: cap. I. *De sacra communionem extra Missam distribuendam* : cap. II. *De communionem et Viatico infirmis a ministro extraordinario deferendis*.

wany w języku polskim pod tytułem: Komunia święta i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą – dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1985. Układ tego Rytuału jest nieco inny, niż Rytuału w języku łacińskim. Różnica polega na tym, że pierwszy ze wspomnianych Rytuałów – jak już wiemy – zawiera inne obrzędy do stosowania przez szafarzy posiadających święcenia oraz inne do stosowania przez szafarzy nadzwyczajnych Komunii św. Tymczasem drugi Rytuał tego rozróżnienia nie ma. Ponieważ szafarze Eucharystii posiadający święcenia jednak używają nieco innych modlitw przy udzielaniu Komunii św., muszą tych modlitw szukać w Rytuale. Podobnie zresztą czynią nadzwyczajni szafarze Komunii św. mianowicie szukają modlitw, których oni mogą używać.

W tej sytuacji, jeśli zwyczajny i nadzwyczajny szafarz Komunii świętej korzystają z jednego Rytuału przy udzielaniu komunii świętej, co chyba często się zdarza, to powinni sobie zakreślić kolorowym ołówkiem na marginesie te modlitwy, które winni odmawiać. W takim przypadku nie będą musieli wyszukiwać modlitw w Rytuale. I możemy mieć nadzieję, iż nowe wydanie Rytuału wróci do układu materiału, jaki mamy w wydaniu typicznym, po łacinie, tego Rytuału.

Zakończenie

W tym miejscu chcę nawiązać: 1. do tego, o czym pisałem wyżej, ale też 2. do tego nad czym pracowałem wcześniej.

Ad 1. Wstęp w niniejszym artykule jest nieco dłuższy, ponieważ wypadło w nim przedstawić kanony 897-899, z tego przynajmniej jeśli chodzi o dwa pierwsze, trudno mi było poprzestać na samym przytoczeniu tekstu kanonu.

W głównej części artykułu pominąłem kanony 902 i 908, ponieważ opracowałem je wcześniej pisząc na temat: *Koncelebracja Eucharystii*, Prawo Kanoniczne 27 (1984) nr 1-2, s. 73-78. Nie zająłem się także kanonem 910, bo wcześniej już wyjaśniłem ten kanon. Zob. *Szafarz Eucharystii*, Prawo Kanoniczne 38 (1987) nr 3-4, s. 29-48. Ponieważ jednak o wiernym świeckim jako nadzwyczajnym szafarzu Komunii świętej także w naszym kraju ciągle się dyskutuje, włączyłem opracowanie tego tematu do tekstu artykułu.

Ad 2. Zainteresowanym przepisami liturgiczno-kanonicznymi o Najświętszej Eucharystii wskazują wcześniejsze opracowania. 1. Uczestnictwo w Najświętszej Eucharystii (kanony 912-923). Ukaże się w Prawie Kanonicznym 36 (1993) nr 3-4, s. 39-107.

2. Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii (kanony 934-930), Prawo kanoniczne 36 (1993) nr 1-2, s. 69-130.

3. Czas i miejsce sprawowania Eucharystii (kanony 931-933), Prawo Kanoniczne 35 (1992) nr 1-2, s. 129-188.

4. Rozdział II. Przechowywanie i kult Najświętszego sakramentu (kanony 934-944), Prawo Kanoniczne 32 (1989) nr 3-4, s. 75-123.
5. Rozdział III. Ofiary mszalne (kanony 945-958), Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 3-4, s. 113-136.

De Sanctissimae Eucharistiae Ministro

Articulus proemio, parte principali et conclusionem constant. In proemio fontes iuris canonici de Sanctissima Eucharistia tractantes exponuntur et canones 897-899 Codicis Iuris Canonici explicantur.

Pars principalis articuli in decem puncta dividitur, quia hoc in loco decem canones (ex 900-911) inveniuntur. 1. Secundum can. 900 §§ 1-2 minister Sanctissimae Eucharistiae est solus sacerdos valide ordinatus et lege canonica non impeditus. 2. Can. 901 permittit sacerdoti Missam celebranti applicare pro quibusvis fidelibus etiam defunctis. 3. Ad normam can. 903 sacerdotes peregrini litteras commendatitias sui ordinarii vel superioris religiosi secum habere debent, si Missam celebrare velint extra suam dioecesim. 4. Sacerdotibus valde commendatur frequens, immo cotidiana celebratio Sanctissimi Sacrificii (can. 904). 5. Exceptis diebus 2 novembris et 25 decembris non licet sacerdoti plus quam semel in die celebrare. Ordinarius loci concedere potest sacerdotibus ut bis in die et ter die dominica vel festo de praecepto Missam celebrent (can. 905 §§ 1-2). 6. Non licet celebrare Sacrificium Eucharisticum sine participatione alicuius saltem fidelis (can. 906). In celebratione eucharistica diaconus et laicus non potest actionibus fungi, quae sacerdotis celebrantis sunt propriae (can. 907). 8. Can. 909 obligat sacerdotes ad se praeparandum ante Missam et ad gratias agendum post Missam. Idem admittitur in libro Liturgiae Horarum lingua latina edito. Aliter vero proponit, minus recte iudicio auctoris liber Liturgiae Horarum in lingua polonica publicatus. 9. Ad normam can. 910 § 2 et can. 230 § 3 laicus ad sacram Communionem distribuendam deputari potest. In Polonia viri, sed non mulieres, nostris diebus, facultatem communionem distribuendi ab ordinario obtinere possunt. 10. Officium et ius Viaticum ad infirmos deferendi habent parochus, vicarii parociales – in parocia, cappellanus – in sua cappellania et superior in communitate religiosa clericali aut in societate vitae apostolicae versantibus in domo. In casu necessitatis hoc facere potest quilibet sacrae Communionis minister (can. 911 §§ 1-2).

Sub fine auctor affirmat conclusionem esse brevem quia proemium longum videtur.